Promocja! Kup prenumeratę w App Store

Business Traveller Poland

www.businesstraveller.pl
| 9,60 zł (w tym 8% VAT) | NR 11/2012 (33) LISTOPAD 2012 |

SURFOWANIE W CHMURACH

Wi-Fi i transmisja danych
Rewolucja na pokładach samolotów!

ISSN 2080-7228 INDEKS 256765

KUALA LUMPUR | MADRYT | SZARM EL-SZEJK | LONDYN | TOKIO

BUSINESS TRAVELLER POLAND KUALA LUMPUR MADRYT SZARM EL-SZEJK LONDYN TOKIO NR 11/2012 (33) LISTOPAD 2012

SONY
make.believe

MAŁY APARAT.
WIELKIE UJĘCIA.

NEX - 5R z wymiennym obiektywem, uchwyci każdą akcję

- Wielkość matrycy APS-C, jak w lustrzankach cyfrowych. Więcej światła i szczegółów na zdjęciach nawet w słabym świetle
- Wbudowana sieć Wi Fi® to bezprzewodowa łączność z urządzeniami mobilnymi

Sprawdzony przez Jamesa Bonda

ZJEDNOCZONA INTELIGENCJA

NEX-5R

SKYFALL
007
JUŻ W KINACH

Skyfall © 2012 Danjaq, United Artists, CPII. Skyfall, 007 Gun Logo and related James Bond Trademarks, TM Danjaq. ©2012 Sony Corporation. All rights reserved.
Sony, its logo, and "make.believe" are trademarks of Sony Corporation. All trademarks and logos are registered trademarks and logos of their respective owners.

Agent już wybrał, teraz Ty wybierz najlepszy aparat dla siebie

znajdź najbliższy salon na:
sony.pl/SonyCentre

Sony Centre

Edytorial 4

Na topie
• Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji 6
• Cały ten świat – najciekawsze wydarzenia kulturalne listopada 12
• Książki i muzyka 36

Temat z okładki
• Surfowanie w chmurach 14

Tried&Tested
• LOT – nowe połączenie 20
• Hyatt Regency Warsaw 22
• Hotel Royal Thalassa 24
• Spa w Sheraton Sopot Hotel 26
• Hotel Pugetów 28
• Grand Hotel Stamary 30
• Interpretacja klasyki 32
• Pico Cuadro 34

Raport
• Plecy – powrót do formy 38

Hotele
• Nowoczesna marka debiutuje na rynku 46
• Super Jedzenie w restauracji Fusion 48

Wakacje biznesmena
• Miasto zmysłów 52

Kierunki
• Spotkajmy się w... Szarm el-Szejk 56
• Hiszpańskie serce 60
• 4 godziny w... Notting Hill 80

Air Travel
• Lotnisko Tokio Narita 64

Smaki świata
• Gęś – ptak szlachetny 66
• Pozostać niedużym 70

Moto&Techno
• Piękno niezależności 72

Co nowego w App Store
• 20 aplikacji przydatnych w podróży 78

Zapytaj Piotra 82

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 14, +fax +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelna Marzena Mróz
m.mroz@businesstraveller.pl

Sekretarz redakcji Joanna Kadej-Krzyczkowska
j.krzyczkowska@businesstraveller.pl

Dyrektor artystyczny Barbara Scharf
b.scharf@businesstraveller.pl

Skład/łamanie LACRIMA
lacrima.barbarascharf@gmail.com

Wydawnictwo R&S Media Sp. z o.o. ul. Świętokrzyska 36,
00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 33
fax +48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl

Szef serwisu www.businesstraveller.pl Filip Gawryś
f.gawrys@businesstraveller.pl

Koordynator Wojciech Tymiński
wojtekt@businesstraveller.pl

Reklama, sponsoring biuro@businesstraveller.pl

Dystrybucja, prenumerata TM Media,
Al. Jana Pawła II 61 lok. 239
tel.+48 22 252 80 38
fax +48 22 252 55 07

Druk Drukarnia TINTA

Business Traveller Managing director Julian Gregory
Perry Publications, Cardinal House,
39-40 Albemarle Street, London,
W1S 4TE
tel. +44 (0)20 76 47 63 30
www.businesstraveller.com

In the US, Business Traveler is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel 1 212 725 3500. In Germany, Business Traveller is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel. 89 167 9971, fax 89 167 9937. In Denmark, Business Traveller is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel. 45 3311 4413, fax 45 3311 4414. In Hungary, Business Traveller is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel. 36 1266 5853. In Hong Kong, Business Traveller Asia-Pacific and China are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel. 852 2594 9300, fax 852 2519 6846. In the Middle East, Business Traveller Middle East is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel. 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa, Business Traveller Africa is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel. 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd – a subsidiary of Panacea Publishing International Ltd, United Kingdom

Panacea

WI-FI NA POKŁADZIE

Socjologowie twierdzą, że możemy już mówić o pojawieniu się tzw. kultury znawców – osób wymagających i świadomych, które za wysoką jakość są zdecydowane zapłacić równie wysoką cenę. Zjawisko to dotyczy wielu dziedzin, w tym również podróży. Oznacza, że nasze oczekiwania wzrosły także w stosunku do systemów rozrywki pokładowej. Czasy, kiedy stewardesy roznosiły pasażerom słuchawki, służące przede wszystkim do słuchania muzyki – bezpowrotnie minęły. Dziś wsiadając na pokład samolotu możemy liczyć na wybór najnowszych filmów, możliwość korzystania z internetu na rozdawanych przez personel pokładowy iPad-ach, a także – co jeszcze do niedawna było w samolotach surowo zabronione – rozmowy przez telefon. W artykule „Surfowanie w sieci", który jest w tym miesiącu naszym Tematem z okładki podajemy m.in. aktualną listę linii lotniczych, które dopuszczają na pokładach korzystanie z telefonów komórkowych. Aby zapomnieć o jesiennych szarugach, zachęcam Państwa do przeczytania relacji z „ciepłych destynacji", za jakie uchodzą Kuala Lumpur i Sharm el-Sheik, a także ciekawego, aktualnego i wiele mówiącego o zmianach w biznesie artukułu o Madrycie pod tytułem „Hiszpańskie serce". Mam nadzieję, że będą one inspiracją do kolejnych podróży, zarówno turystycznych, jak i służbowych. Aby nie rozstawać się z naszym magazynem, także podczas podróży, proponujemy wykupienie jego prenumeraty w wersji na iPad-a po bardzo korzystnej cenie. Przemyślcie, proszę, Państwo tę inwestycję. Życzę udanej lektury!

Marzena Mróz
redaktor naczelna

Singapore Airlines

KLASA BUSINESS

NAJBARDZIEJ PRZESTRONNA JAKĄ WIDZIAŁ ŚWIAT

Wypocznij w fotelu naszej klasy Business, który rozkłada się w zupełnie płaskie łóżko i jest najbardziej obszernym w tej kategorii. Nasz pokładowy system rozrywki KrisWorld - zapewni rozrywkę najwyższych lotów, wg indywidualnych upodobań; a o naszym serwisie pokładowym mówią nawet inne linie lotnicze.

singaporeair.com

SINGAPORE AIRLINES
A great way to fly
A STAR ALLIANCE MEMBER

* Oferujemy trzy rejsy dziennie: dwa z Frankfurtu i jeden z Monachium – do Singapuru, które obsługują samoloty A380 oraz Boeing777-300ER. Porty te mają doskonałe połączenia z wieloma lotniskami krajowymi w Polsce. Dodatkowo z Warszawy mamy dogodne połączenia przez Londyn, skąd odlatują cztery rejsy dziennie do Singapuru. Wszystkie samoloty obsługujące te trasy wyposażone są w klasie Business jak na zdjęciu.

Linie lotnicze

Nowy samolot LOT-u

DREAMLINER NA POLSKIM NIEBIE

Pierwszy europejski Dreamliner wyląduje na warszawskim Okęciu 15 listopada. Od 16 stycznia 2013 roku ten należący do LOT-u samolot rozpocznie regularne loty na trasie Warszawa-Chicago.

Na czym polega innowacyjność nowych samolotów made in Boeing, na które z zapartym tchem czeka cały świat? Przede wszystkim komfort podróży nimi jest nieporównywalny z żadną inną maszyną unoszącą się w przestworzach. Poza tym samolot jest lżejszy, zużywa zatem mniej paliwa i ma większy zasięg.

Ciśnienie w kabinie jest utrzymywane dla wysokości 1800 m (a więc o 600 m niższej niż w innych samolotach), co gwarantuje większą o 8% ilość tlenu, wyższą wilgotność i lepszą filtrację powietrza. Aż o 60% został zmniejszony poziom hałasu. Dzięki temu po podróży nie będziemy odczuwali zmęczenia, ominą nas zawroty głowy i uczucie rozdrażnienia. Kabina nowego samolotu jest wyposażona w ledowe oświetlenie. Podczas lotów międzykontynentalnych pasażerowie będą zasypiali przy świetle imitującym nocne niebo, natomiast o świcie na pokładzie zostanie włączone oświetlenie przypominające... wschód słońca. Aż o 30% zwiększono powierzchnię okien, dzięki czemu horyzont będzie się znajdował na wysokości oczu pasażera. Okna można zaciemniać włączając jeden przycisk. Na pokładzie „samolotu marzeń" może podróżować 252 pasażerów: w klasie ekonomicznej jest 213 miejsc, w nowej klasie Premium Club – 21, a w najbardziej luksusowej Elite Club – 18 miejsc. Dreamliner Boeing 787 jest w stanie bez lądowania przemierzyć 15000 km – może więc dolecieć bez tankowania z Warszawy do Sydney.

Turystyka

Karkonosze

NOWA MARKA

Na rynku branży turystycznej już wkrótce pojawi się nowa marka – Karkonosze. Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze wraz z Miastem Jelenią Górą oraz pozostałymi miastami i gminami powiatu zdecydowały się podjąć współpracę, której celem jest promocja regionu, stworzenie oferty dopasowanej do potrzeb różnych grup docelowych, a przede wszystkim budowa silnej, rozpoznawalnej marki. Jest to pierwszy tego typu projekt w Polsce, realizowany w oparciu o koncepcję smart budget.

Dziesięć samorządów powiatu jeleniogórskiego doceniło wagę kształtowania wizerunku. Pierwszą fazę projektu stanowiło opracowanie kompleksowej identyfikacji wizualnej. Na najbliższe trzy lata planowany jest proces przekształcenia logotypu Karkonoszy w markę, podkreślającą wyjątkowy charakter i bogatą ofertę turystyczną tego miejsca. Celem kampanii jest rozbudzenie patriotyzmu lokalnego, stworzenie mody na Karkonosze oraz budowa silnej społeczności wokół regionu.

– Zdecydowaliśmy się określić projekt hasłem „Mam w sobie ducha gór", aby w ten sposób nawiązać do symbolu Karkonoszy – Liczyrzepy, zwanego Duchem Gór. Cechy przypisywane Liczyrzepie to duma, odwaga i troska o innych. To najważniejsze wartości marki, które chcemy komunikować na zewnątrz i na tej podstawie budować wizerunek" – mówi starosta powiatu jeleniogórskiego Jacek Włodyga.

Karkonosze

Hotel

Novotel

10 LAT W KRAKOWIE

Novotel Kraków Centrum świętował niedawno 10. urodziny. Na uroczystość przybyło ponad 200 znamienitych gości – przedstawiciele świata biznesu, kultury, firm współpracujących z hotelem, reprezentanci biur podróży oraz stali goście. Nie mogło zabraknąć pierwszego gościa – pana Zenona Żuralskiego, który zameldował się zaraz po otwarciu hotelu. W jego imieniu nagrodę odebrał syn. Wydarzenie było nie tylko okazją do podsumowań, ale także do zaprezentowania odnowionych sal konferencyjnych.

Na gości czekało wiele atrakcji: konkursy, nagrody i energetyczny występ pięciu przebojowych dziewczyn z zespołu Shemoans. Uroczystość prowadził Marcin Prokop, a do tańca zaprosił dziennikarz muzyczny, Marek Sierocki.

– Dziesięć lat istnienia hotelu, to czas bardzo intensywnej pracy i doskonalenia się. To także liczne działania z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu jak np. tegoroczne wsparcie dla Maltańskiego Centrum Pomocy Dzieciom. Doskonalimy nasze usługi, ale chcemy również być partnerem dla społeczności lokalnych. Chciałabym podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do rozwoju naszego hotelu – powiedziała Sabina Bartyzel, dyrektor hotelu Novotel Kraków Centrum.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE FIRM, ISTOCKPHOTO, DREAMSTIME

Linie lotnicze

Ekologiczny wybór

FINNAIR MA NOWEGO DOSTAWCĘ SILNIKÓW

Finnair wybrał IAE International Aero Engines AG jako nowego dostawcę silników do pięciu nowych samolotów dalekiego zasięgu Airbus A321. Jak podają badania testowe dostawcy samolotów Airbus, Finnair, dzięki silnikom IAE V2533-A5, zaoszczędzi około 300 ton paliwa rocznie na każdym samolocie. To z kolei zapewni znaczącą przewagę nad konkurencją. Silniki spełniają również wymogi dotyczące emisji hałasu wprowadzone przez ICAO i Unię Europejską.

– Silniki IAE znajdujące się w tych samolotach pozwolą nam poprawić komfort podróży, równocześnie oszczędzając na paliwie i zmniejszając emisję dwutlenku węgla – mówi dyrektor operacyjny Ville Iho. – Silniki są kluczowe by pozwolić nam utrzymać się na wymagającym, europejskim rynku lotów samolotami wąskokadłubowymi, zarówno rejsowych, jak i czarterowych. Dalszych informacji udziela: Media Desk, tel. +358 9 818 4020, comms@finnair.com

Trufle

Makaron i miód

PRZYSMAKI DLA KAŻDEGO

Trufle, synonim luksusu, coraz częściej trafiają na nasze stoły. Ceny pojedynczych okazów często „powalają", jako dodatek do innych produktów stają się dostępne niezależnie od zasobności portfela. Makaron Linguine al Tartufo – niedaleko Pizy, w toskańskiej miejscowości San Romano od 1860 roku działa rodzinna wytwórnia makaronów Morelli. Połączenie tradycji z modą na zdrowe odżywianie przyczyniło się do powstania linii past z zarodkami ziaren zbóż oraz ekskluzywnymi dodatkami smakowymi. Makaron Morelli Linguine z Truflami (Tuber Aestivum Witt.) najlepiej smakuje w najprostszej formie wydobywającej aromat trufli – wystarczy dodać masło i posypać parmezanem. Cena: Linguine truflowe, 250 g/13,16 zł
Miód akacjowy z dodatkiem trufli (Tuber albidum Pico) z piemonckiej Inaudi ciekawie podkreśla smak klasycznych dań. Polecamy go także jako dodatek do serów. Cena miodu truflowego: 120 g/28,30 zł. Wiecej na www.kuchnia-wloska.com.pl

Linie lotnicze

Lufthansa

OTWARCIE NOWEGO PIRSU A-PLUS WE FRANKFURCIE

Dzięki rozbudowie, największy niemiecki port lotniczy będzie mógł obsłużyć 6 mln nowych pasażerów, co pozwoli zwiększyć całkowitą liczbę podróżnych, korzystających z lotniska we Frankfurcie do około 65 mln rocznie. Wyłączność na korzystanie z nowego pirsu, którego budowa kosztowała 700 mln euro, ma Lufthansa oraz przewoźnicy zrzeszeni w Sojuszu Star Alliance. Pirs A-plus zapewnia więcej stanowisk obsługujących największe samoloty pasażerskie, takie jak Airbus A380 i Boeing 747.

– Jestem przekonany, że pirs A-plus zostanie doceniony przez naszych gości. Dzięki nowemu pirsowi, nasza baza we Frankfurcie wychodzi na prowadzenie wśród głównych europejskich portów przesiadkowych – powiedział Christoph Franz, prezes zarządu Lufthansy.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE FIRM

ibis.com | accorhotels.com

by ACCOR

Właśnie powstała jedna, wielka, szczęśliwa rodzina ibis, składająca się z hoteli ibis, ibis Styles i ibis *budget*.

Odkryj 1600 hoteli na całym świecie, w tym 21 w Polsce, zjednoczonych w celu zapewnienia Ci wyjątkowo spokojnego i słodkiego snu.

W hotelach **ibis** docenisz przytulne pokoje i wygodne łóżka, gwarantujące najwyższy komfort, obfite, urozmaicone śniadania, gorące przekąski i napoje dostępne 24 godziny na dobę oraz troskliwy personel, oferujący swoją pomoc zarówno w dzień jak i w nocy.

Każdy **ibis Styles** słynie z unikalnego, designerskiego i nowoczesnego wystroju, pysznych śniadań bez ograniczeń oraz dostępu do Wi-Fi w cenie pobytu.

ibis *budget*, idealne połączenie komfortu z korzystną ceną zawdzięcza pokojom, wyposażonym w wygodne łóżka, puszyste kołdry i poduszki oraz w przestronne kabiny prysznicowe.

Poznaj hotele ibis, ibis Styles oraz ibis *budget* i już dziś zarezerwuj niepowtarzalny pobyt na **ibis.com.**

ZUPEŁNIE NOWY IBIS, ZUPEŁNIE NOWY KOMFORT.

ibis HOTELS | ibis styles HOTELS | ibis budget HOTELS

Hotele
Radisson Blu

WPROWADZENIE KONCEPTU EXPERIENCE MEETINGS

Radisson Blu, największa w Europie marka prestiżowych hoteli, uruchomiła nowatorski koncept Experience Meetings. Określana w ten sposób nowa formuła spotkań łączy najlepsze doświadczenia sieci w tej branży. Oparta na trzech filarach – BRAIN FOOD, BRAIN BOX, CONNECTIVITY – obejmuje całokształt działań od doboru sali konferencyjnej, przez zapewnienie odpowiedniego cateringu, po najwyższy standard obsługi i zgodność z koncepcją zrównoważonego rozwoju. Experience Meetings to najnowsza oferta dostępna w 255 hotelach marki Radisson Blu na świecie, w tym w sześciu hotelach w Polsce. Obejmuje ponad 2200 sal konferencyjnych w 55 krajach Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki (EMEA).

– Segment spotkań jest dla nas kluczowy. Nowy koncept Experience Meetings zapewnia naszym gościom spójny, wysoki standard oferowanych przez nasze hotele produktów i usług – mówi Olivier Jacquin, Senior Vice President Sales, Marketing and Distribution w Grupie Rezidor.

Nowa koncepcja „Experience Meetings" rozpoczyna się już na poziomie planowania i rezerwacji. Niezależnie od wielkości i lokalizacji spotkań marka Radisson Blu maksymalnie ułatwia klientom wybór miejsca i sali. W tym celu wprowadza między innymi internetowy katalog powierzchni konferencyjnych dostępny w formie wyszukiwarki na stronie www.meetings.carlsonrezidor.com. Wkrótce także dostępne będą rozszerzone strony internetowe poszczególnych hoteli wraz z obrazowymi planami oferowanych sal konferencyjnych przygotowanymi w technologii 3D.

Inter City
Warszawa-Kraków-Zakopane

POCIĄGI I ZABAWA

Pasażerów pociągów Ex Tatry na trasie Warszawa-Kraków-Zakopane czeka niespodzianka. PKP Intercity we współpracy z kanałem telewizyjnym Boomerang przygotowało bezprzedziałowy wagon ze specjalnie wydzieloną strefą zabaw dla dzieci. W wagonie, oprócz klasycznych foteli, znalazła się kolorowa przestrzeń dla małego podróżnika. To pierwszy taki projekt w Polsce i jeden z niewielu w Europie. Strefę zaprojektowano tak, aby grafiki umieszczone na ścianach stanowiły element gry polegającej na liczeniu i rozpoznawaniu kształtów oraz nazywaniu kolorów. Na podróżujące dzieci czekają też wyzwania takie jak: odnalezienie różnic na obrazkach umieszczonych na suficie oraz przeprowadzenie postaci przez rysunkowe labirynty. Przestrzeń dla dzieci wyposażono w wygodne pufy, które mogą służyć za siedziska, ale również pełnić funkcję miękkich klocków oraz tablice do rysowania kredą. Bilety dostępne są w 30-dniowej przedsprzedaży. Wagon oferuje 54 miejsca siedzące i jest objęty całkowitą rezerwacją.

Restauracje
Hotele Mercure

NOWA KARTA WIELKICH WIN

Co roku jesienią w restauracjach hoteli Mercure gości Karta Wielkich Win. Dzięki pasji i wiedzy znawców, goście mogą pobudzić swoje zmysły winami najwyższej jakości w przystępnych cenach.

Karta Wielkich Win jest skonstruowana w taki sposób, by każdy, niezależnie od stopnia wtajemniczenia w świat marek, gatunków i szczepów, mógł dokonać właściwego wyboru i zamówić wino dopasowane nie tylko do potrawy, lecz także do aktualnego nastroju. Pozycje w karcie zostały więc podzielone na 4 kategorie: „Świeże i smakowite", „Lekkie i owocowe", „Wyważone i eleganckie" oraz „Pełne i aromatyczne". Mercure prowadzi politykę, w myśl której kosztowanie win z Karty Wielkich Win Mercure powinno być przygodą i pasją dostępną dla wszystkich gości. Dlatego oferuje wyśmienite wina po niezwykle atrakcyjnych cenach. Degustacji sprzyja również elastyczna oferta proponująca sprzedaż win zarówno na kieliszki, jak i karafki oraz butelki, w hotelowej restauracji, barze, pokoju. Dodatkowo goście, którzy zdecydują się na nocleg w jednym z hoteli Mercure od 15 do 18 listopada, otrzymają butelkę wyśmienitego Chateau La Mothe du Barry i do 40% zniżki na nocleg. Więcej na stronie www.mercure.com.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE FIRM

Starwood Hotels&Resorts
Centralne Biuro Sprzedaży na Polskę

KORZYSTNIE DLA HOTELI, WYGODNIE DLA KLIENTÓW

Sieć Starwood Hotels&Resorts, która zarządza w Polsce sześcioma hotelami (Sheraton w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Sopocie oraz Westin i Bristol w Warszawie) stworzyła centralne biuro sprzedaży dla segmentu klientów konferencyjnych i wyjazdów integracyjnych oraz turystyki indywidualnej i grupowej. Nowy dział będzie odpowiedzialny za sprzedaż usług sześciu hoteli, które oferują łącznie ponad 1500 pokoi oraz 61 sal konferencyjnych o całkowitej powierzchni 6 044 m².

– Nowy zespół to odpowiedź na potrzeby rynku. To struktura, która znacząco wzmocni działy sprzedaży w poszczególnych hotelach, ale również będzie wygodnym rozwiązaniem dla naszych klientów – kontaktując się z jedną osobą otrzymają komplet informacji na temat usług sześciu obiektów w czterech miastach – powiedziała Natascha Mauthner, dyrektor sprzedaży i marketingu sieci Starwood Hotels&Resorts w Polsce.

Na czele czteroosobowego zespołu stanęła Magdalena Rybicka, która ma ponad 8-letnie doświadczenie zdobyte w działach sprzedaży międzynarodowych hoteli. Zanim dołączyła do zespołu Starwood Hotels&Resorts związana była ze spółką EURO 2012 Polska, w której odpowiadała za projekt zakwaterowania dla UEFA EURO 2012. Do centralnego biura sprzedaży sieci Starwood Hotels&Resorts w Polsce dołączyli również Agnieszka Gad, Tomasz Murawski oraz Agnieszka Fiszer.

Hotel
Mamaison Hotel Le Regina Warsaw

NAGRODA W KATEGORII „POLAND'S LEADING HOTEL 2012"

Mamaison Hotel Le Regina Warsaw otrzymał tę prestiżową nagrodę podczas gali World Travel Awards w Algarve. Program WTA uznany został przed międzynarodowe media za „Oskara branży turystycznej" i ma na celu docenianie firm, które przez ostatni rok w szczególny sposób miały wpływ na branżę. – To ogromny zaszczyt dla naszego hotelu, tym bardziej, że Le Regina została doceniona zarówno przez gości, jak i partnerów biznesowych – mówi Marzanna Rutkowska, Dyrektor Generalny. – Dziękuję wszystkim pracownikom hotelu za wspaniałą postawę każdego dnia, ta nagroda jest dla nich. Więcej informacji na stronie www.mamaison.com/leregina

Kup teraz 10 wydań Business Travellera na iPada za 0,79 euro!

Business Traveller Poland

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA MAGAZYNU
Business Traveller na tablety!

Kup prenumeratę polskiej edycji Business Travellera w naszej wielkiej promocji. Każdy, kto zdecyduje się na roczną prenumeratę naszego magazynu w App Store między 1 listopada a 31 grudnia 2012, zapłaci za 10 wydań tylko 0,79 euro! Atrakcyjna niespodzianka czeka także użytkowników tabletów opartych na Androidzie. Zajrzyjcie do Google Play po 1 listopada! Zapraszamy!

CAŁY TEN ŚWIAT

Najciekawsze wydarzenia kulturalne w listopadzie

WROCŁAW USŁYSZEĆ OBRAZ

Galeria Sztuki Socato, 16 decybeli Daniela Krysta
27 października – 30 listopada 2012

Daniel Krysta uważany jest za jednego z najciekawszych polskich artystów młodego pokolenia. Jego na wskroś współczesna twórczość jest jednak równie mocno osadzona w malarskiej tradycji. Mówi się, że jego obrazy są jak utwory muzyczne – rozpięte w czasie i nie namalowane, lecz skomponowane – mają rytm, refren, dynamikę...
Sam twórca o wystawie „16 decybeli" mówi tak: – W moim malarstwie podstawowym założeniem jest chęć „wytworzenia" i uchwycenia w obrazie pewnej atmosfery, która nie tyle miałaby sprzyjać refleksji, co nawet zmuszać do niej. Więcej na **www.socato.pl**

LONDYN CZYM JEST WOLNOŚĆ

Londyn, Galeria Unit24, 3–10 listopada 2012

Już po raz czwarty artyści używając dowolnych środków wyrazu próbują przekazać publiczności, czym jest dla nich wolność. – Londyn to europejski symbol miasta wolności. To niewiarygodne, że i tu łamane są prawa człowieka, a wolność jest ograniczana ze względu na płeć. Festiwal jest owocem pracy idealistów – organizatorów i artystów. Zdajemy sobie sprawę, że wolność jest delikatnym stanem, o który należy dbać – mówi kurator wystawy, Agnieszka Kołek. Na wystawie będzie można zobaczyć prace artystów z Meksyku, Afganistanu, Iranu, Turcji, Japonii, Kanady i Polski. Więcej na **www.passionforfreedom.co.uk**

NOWY JORK PIĘĆDZIESIĄTKA 007

MoMa, Nowy Jork 5 października 2012 – 31 marca 2013

Kto emocjonował się przygodami najprzystojniejszego z agentów, tej wystawy nie może przegapić. Słynna MoMa 50-lecie pierwszego filmu o Jamesie Bondzie (przypomnijmy – pierwszym i zdaniem wielu do dziś niedoścignionym był Sean Connery) uczci dwoma wydarzeniami. Wystawę „Goldfinger: The Design of an Iconic Film Title" można będzie oglądać do 18 marca, a „50 Years of James Bond" do końca marca przyszłego roku. Więcej na **www.moma.org/visit/calendar/exhibitions**

WARSZAWA, ZABRZE, POZNAŃ SEKRET KATIE MELUA

Warszawa, Zabrze, Poznań, 12–14 listopada 2012

Nawet niezbyt na ogół skłonny do zachwytów krytyk muzyczny „The Times" po londyńskim koncercie w O2 Arena, promującym nową płytę Katie Melua uznał jej głos za „absolutnie niezwykły". „Secret Symphony" jest piątym studyjnym albumem artystki i chyba najbardziej osobistym. „Na tę płytę szukałam po prostu pięknych piosenek, w których będę mogła wyrazić to mam w sercu. W tym albumie jest prostota, którą uwielbiam" – mówi artystka. Co Katie Melua ma w sercu można będzie usłyszeć już wkrótce tak- w polskich miastach. Bilety można jeszcze kupić na **www.eventim.pl.**

FOT.: ARCHIWUM, DZIĘKI UPRZEJMOŚCI ARTYSTY

Temat z okładki | Business Traveller

Surfowanie w chmurach

Wszystko o systemach rozrywki na pokładzie! ***Marzena Mróz*** i nasza brytyjska korespondentka ***Jenny Southan*** opisują, jak wi-fi oraz strumieniowa transmisja danych zrewolucjonizowały podróże samolotem.

Lubimy jeść wyszukane potrawy, przy zakupie wina pytamy o odmianę winogron użytą do jego produkcji, otaczamy się luksusowymi przedmiotami ze świadomością, że wybieramy to co najlepsze. Socjologowie twierdzą, że możemy już mówić o pojawieniu się tzw. kultury znawców – osób wymagających i świadomych, które za wysoką jakość są zdecydowane zapłacić wysoką cenę.

Nasze oczekiwania wzrosły także w stosunku do systemów rozrywki pokładowej (tzw. in-flight entertainment lub w skrócie IFE). Nie ulega wątpliwości, że rozwiązania oferowane pasażerom są często przestarzałe ze względu na wyzwania jakie niesie za sobą przystosowanie obecnych technologii do wymagań podróży powietrznej.

JAK TO BYŁO PRZED LATY?

Pierwszy seans filmowy na pokładzie samolotu odbył się 30 lat po narodzinach kina. W 1921 roku, podczas lotu nad Chicago, linie Aeromarine Airways zaprezentowały krótki film pt: „Howdy Chicago", a cztery lata później podczas lotu linii Imperial Airways między Londynem i Paryżem pasażerowie obejrzeli „Zaginiony świat".

Rob Britton, wiceprezes firmy Intelligent Avionics produkującej pokładowe systemy rozrywki, opisuje jak wyglądał taki seans: – Na pokładzie znajdowało się kilka projektorów, a taśma filmowa przesuwała się wzdłuż całej kabiny. Wystarczyło więc przejść na tył samolotu, aby zobaczyć fragment filmu, który nam umknął.

Pierwszy pokaz telewizji pokładowej miał miejsce 11 lat później, na pokładzie Fokkera F10 należącego do linii Western Air Express. Jednakże dopiero w latach 60., wraz z nastaniem ery 16-mm taśmy filmowej, a wkrótce potem wideo, filmy pełnometrażowe na dobre zagościły na pokładach odrzutowców.

Muzyka, początkowo docierająca do foteli pasażerskich za pośrednictwem rurkowych słuchawek, pojawiła się mniej więcej w tym samym czasie. W latach 70. nadeszła era 8-mm kaset wideo, z których filmy wyświetlano na podwieszanych ekranach TV. Na przełomie lat 80. i 90. pojawiły się pierwsze indywidualne zestawy audio-wideo, choć początkowo z miniaturowymi ekranami o przekątnej 2,7 cala.

Dziś większość długodystansowych samolotów pasażerskich ma indywidualne systemy rozrywki, które oferują pasażerom ogromny wybór muzyki, filmów i programów telewizyjnych, interaktywnych map, a nawet gier wideo. W niektórych przypadkach korzystając z systemu można zamawiać posiłki oraz napoje, a także łączyć się z internetem lub korzystać z telefonu.

PEŁNE UZBROJENIE

Warto także pamiętać, że podróżni dysponują dziś własnym sprzętem elektronicznym, poczynając od smartfonów, przez tablety i laptopy, na cyfrowych czytnikach książek kończąc. Dlatego też przewoźnicy coraz częściej wypożyczają pasażerom tablety z muzyką i filmami lub udostępniają im cyfrową zawartość, którą można obejrzeć lub odsłuchać na własnym urządzeniu.

Tanie i krótkodystansowe linie lotnicze zapewniają sobie w ten sposób dodatkowe źródło przychodów. Dla przykładu, od czerwca 2010 roku, australijska linia Jetstar wypożycza pasażerom iPady 2s z 64GB dyskiem, na którym znajduje się osiem filmów, 50 albumów muzycznych, pięć czasopism oraz 25 programów telewizyjnych. Wszystko to za równowartość 35–50 złotych. Od września br. na niektórych trasach Jetstar wypożycza też konsole Sony PSP (ok. 40 zł).

W lipcu 2010 roku Air Baltic została pierwszą europejską linią, oferującą usługę wypożyczania iPadów (za darmo w klasie biznes, w klasie turystycznej – 38 zł), natomiast w listopadzie 2010 roku islandzkie linie Iceland Express uruchomiły podobną usługę na trasie Londyn-Nowy Jork. Singapurski przewoźnik Scoot również podążył tym śladem, wypożyczając pasażerom iPady za równowartość 55 złotych w klasie turystycznej oraz za darmo w klasie biznes.

American Airlines przyjęły nieco inną strategię. Dzięki wi-fi, przewoźnik udostępnia pasażerom filmy, które mogą obejrzeć na własnym sprzęcie. System Gogo Vision (gogoair.com), zadebiutował w sierpniu 2011 roku w 15 Boeingach B767-200, a do końca tego roku ma objąć wszystkie samoloty AA.

W marcu do klubu dołączyły linie Delta, oferujące 24-godzinny dostęp do filmów i muzyki cyfrowej na trasach krajowych i transoceanicznych. Z serwisu Gogo Vision można także korzystać na pokładach Airbusów A319 i 320 oraz niektórych Embraerów 190S należących do linii US Airways.

Firma Lufthansa Systems (lhsystems.com) opracowała własny bezprzewodowy system rozrywki pokładowej o nazwie Board Connect. Platforma ta bazuje na systemie Microsoftu i umożliwia pasażerom korzystanie z bezprzewodowej transmisji mediów za pomocą ich własnych urządzeń lub ekranu wbudowanego w fotel. Po zalogowaniu się do systemu, można odtwarzać muzykę i filmy, płacić kartą kredytową za towary ze sklepu wolnocłowego, czytać czasopisma, czatować z innymi pasażerami samolotu, a także otrzymywać powiadomienia od personelu pokładowego.

Linie Virgin America wkrótce umożliwią pasażerom odpłatne pobieranie zawartości cyfrowej z pokładowego systemu rozrywki na urządzenia osobiste za pomocą Gogo Vision. Od maja 2009 roku przewoźnik oferuje już dostęp do wi-fi, ale dzięki Gogo prędkość tej usługi przyspieszy czterokrotnie.

Linie Qantas nawiązały współpracę z Lufthansa Systems, zmieniając swoją wersję systemu Board Connect na „Q Streaming". Przeprowadzono już pierwsze próby na pokładach Boeingów B767-300. Media są przesyłane strumieniowo za pośrednictwem specjalnych punktów dostępnych na iPady rozdawane pasażerom przed lotem.

Dzięki temu, że pasażerowie mogą korzystać w samolocie z własnych urządzeń, linie lotnicze nie muszą instalować osobnych pokładowych systemów rozrywki, co przekłada się na spore oszczędności (ok. 8 mln dolarów na samolot), a także zmniejsza wagę maszyny. To generuje kolejne oszczędności, bo lżejszy samolot spala mniej paliwa. W 2008 roku US Airways jako pierwsze zrezygnowały z wbudowanych systemów rozrywki na trasach krajowych, co przyniosło roczne oszczędności rzędu 10 mln dolarów. To z pewnością lepszy pomysł niż ten, na który wpadły linie ANA, które w ramach eksperymentu prosiły pasażerów o korzystanie z toalety przed wejściem na pokład, dzięki czemu samolot miał być lżejszy.

Praktyczne strony korzystania z urządzeń osobistych mogą nie być tak oczywiste, choćby wtedy gdy chcemy korzystać z iPada w trakcie spożywania posiłku na pokładzie. Poza tym, jeśli nasz fotel nie posiada gniazda zasilania (co w klasie turystycznej jest normą), to przed lotem trzeba upewnić się, że nasz sprzęt ma naładowane baterie. To niektóre z powodów dla których 77% osób, które wzięły udział w ankiecie na stronie businesstraveller.com, odpowiedziało, że woli używać pokładowego systemu IFE.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE, ISTOCKPHOTO, FOT. NA POPRZEDNIEJ STRONIE: FOTOLIA

Na szczęście wiele linii lotniczych nadal inwestuje w zintegrowane systemy rozrywki pokładowej, wykorzystując przy tym najnowsze technologie.

SUPERWIZJA JUŻ DZIŚ

Linie Gulf Air modernizują właśnie swoje Airbusy A330-200, wyposażając je w system Hub Sky, który umożliwia całodobowy dostęp do kanałów sportowych i programów rozrywkowych. Na pokładach samolotów linii Delta można zrobić zakupy w sklepie Amazon, natomiast pasażerowie Boeingów B787 należących do Japan Arilines mogą czytać cyfrowe wersje komiksów manga i przeglądać własne zdjęcia na ekranie systemu IFE. Firmy TI Software oraz Electronic Arts, zamierzają opracować trójwymiarowe wersje takich gier jak The Sims 3 i Monopol, adaptując je na potrzeby systemów IFE.

W przyszłości pasażerowie klas premium nie będą musieli korzystać z pilota ani dotykać ekranu, ponieważ firma Thales opracowała „system odczytywania gestów", który umożliwia zarządzanie mediami za pomocą ruchów palcami w powietrzu.

Dla tych, którzy uważają to za zbyt nowoczesne, firma we współpracy z Qatar Airways opracowała urządzenie przypominające rozbudowanego dotykowego pilota (Touch Passenger Media Unit). Działa on w połączeniu z nowym bezprzewodowym systemem o nazwie Top Avant.

Touch Passenger Media Unit jest częścią systemu rozrywki zintegrowanego z bezprzewodowym dostępem do internetu (IFEC), który pojawi się na pokładach Dreamlinerów katarskiego przewoźnika (pierwszy jeszcze w tym roku) oraz w Airbusach A350 XWB, które w przyszłym roku dołączą do floty Qatar Airways. Pasażerowie klas premium podróżujący liniami Emirates, już teraz mogą korzystać z dotykowych pilotów. Virgin Atlantic ma podobną opcję na pokładach Airbusów A330 w klasach Upper Class oraz Premium Economy.

Andrew Gant odpowiedzialny za systemy rozrywki w liniach Emirates zapewnia, że do końca roku piloty te znajdą się we wszystkich Boeingach B777 przewoźnika, a w przyszłym roku w Airbusach A380. W maszynach, ostatnio zakupionych przez Emirates, urządzenia te są dostępne we wszystkich klasach pasażerskich.

System EX3 zaprojektowany przez Panasonic Avionics, ma wiele zalet kina domowego oraz tak przydatne funkcje jak szerokopasmowy internet z telewizją, Facebook, Twitter, komunikatory, integracja z urządzeniami osobistymi oraz sklep z aplikacjami (thefutureofifec.com).

Czego jeszcze możemy spodziewać się w przyszłości? James Wallman, redaktor portalu lsnglobal.com zajmującego się trendami i stylem życia przewiduje, że takie firmy jak Vuzix – produkująca wideookulary, dzięki którym ma się wrażenie oglądania filmu na ogromnym, 67-calowym ekranie – mogą odmienić wizualne doznania. – Być może w przyszłości pojawią się ekrany auto-stereoskopowe, umożliwiające oglądanie obrazów 3D bez okularów – mówi Wallman. Istnieją już komputery, które potrafią rozpoznać, czy jesteśmy szczęśliwi, zdenerwowani, smutni lub rozdrażnieni. Można więc wyobrazić sobie sytuację, gdy czujniki w ekranie IFE będą w stanie odgadnąć, kiedy przydałby się nam drink dla relaksu.

Sądzicie, że to kwestia odległej przyszłości? Nic z tych rzeczy. Technologia 3D jest już dobrze rozwinięta, a w niedalekiej przyszłości możemy spodziewać się rozdziel-

czości ultra-HD, elastycznych wyświetlaczy, interfejsów użytkownika sterowanych gestami i rozwoju technologii śledzenia oczu.

SIEĆ W KABINIE

Pierwszym systemem zapewniającym dostęp do internetu w samolocie była technologia Connexion opracowana przez Boeinga. W 2001 roku gigant z Seattle podpisał umowy partnerskie z liniami United Airlines, Delta, American i Lufthansa, ale po zamachach z 11 września, amerykańscy przewoźnicy wycofali się ze współpracy. W 2004 roku Lufthansa, Singapore Airlines, Korean Air, Japan Airlines oraz SAS wprowadziły Connexion na pokłady swoich samolotów, ale po dwóch latach system okazał się klapą.

Dziś dostęp do pokładowego internetu jest możliwy dzięki technologii Gogo (1500 samolotów), ale konkurencja nie zasypia gruszek w popiele. Od 2008 roku Firma Aeromobile (aeromobile.net) udostępnia wi-fi na pokładach samolotów linii Emirates (140 maszyn), a On Air (onair.aero) współpracuje w tym zakresie z British Airways i Qatar Airways. Linie Southwest Airlines oraz Norwegian korzystają z jeszcze innej technologii o nazwie Row 44 (row44.com).

Gogo jest najbardziej popularnym systemem, bazującym na tańszych połączeniach typu powietrze-ziemia (połączenia przez satelitę są droższe). Tańsze rozwiązanie ma jednak wady – nie da się z niego skorzystać podczas przelotu przez ocean. Połączenia przez satelitę również nie są doskonałe, bo nie radzą sobie ze strumieniową transmisją danych, ale Pal Bjordal – szef Aeromobile – przekonuje, że problem ten zniknie wraz z wprowadzeniem technologii 3G. Choć w ostatnim roku jedynie 40% naszych czytelników trafiło na samoloty z dostępem do internetu przez wi-fi, to większość z nich jest przekonana, że wkrótce usługa ta będzie powszechnie dostępna oraz bezpłatna.

Rachel Kenworthy, z agencji Stylus, specjalizującej się w przewidywaniu trendów, mówi: – Za 5–10 lat nie będziemy już płacić za dostęp do internetu w samolocie, a dzięki wi-fi systemy rozrywki przeobrażą się w interaktywne platformy.

Choć zapewne nie każda linia lotnicza zainwestuje w tę technologię, to przewoźnicy którzy chcą przyciągnąć klientów biznesowych, praktycznie nie mają wyboru.

Telefony komórkowe na pokładach linii lotniczych

	RODZAJ KOMUNIKACJI	DOSTAWCA	SAMOLOT
Air New Zealand	SMS-y, połączenia głosowe	On Air	Wybrane Airbusy A320 na trasach krajowych
British Airways	SMS-y, MMS-y	On Air	Airbusy A318 na trasie Londyn–Nowy Jork
Emirates	SMS-y, połączenia głosowe	Aeromobile	Wybrane Airbusy A330-200, A340-300/500 oraz Boeingi B777-200/300
Etihad Airways	SMS-y, połączenia głosowe	Aeromobile	Airbusy A330-300 i A320
Oman Air	SMS-y, połączenia głosowe	On Air	Airbusy A330
Qatar Airways	SMS-y, MMS-y	On Air	Airbusy A319, wybrane A320-200 oraz Boeingi B777-300ER
Royal Jordanian	SMS-y, MMS-y, połączenia głosowe	On Air	Airbusy A319
SAS (od końca 2012)	SMS-y, MMS-y, połączenia głosowe	Aeromobile	Boeingi B737-800
Saudia	SMS-y, MMS-y, połączenia głosowe	On Air	Nowy Airbus A330
Singapore Airlines	SMS-y	On Air	Airbusy A340-500, A380 oraz Boeingi 777-300ER
TAM	SMS-y, połączenia głosowe	On Air	Ponad 30 samolotów na trasach krajowych
Thai Airways	SMS-y, połączenia głosowe	On Air	Airbusy A380 i A330
Virgin Atlantic	SMS-y, połączenia głosowe	Aeromobile	Airbusy A330

KOMÓRKA NA POKŁADZIE

Niektóre linie lotnicze zezwalają pasażerom na wykonywanie rozmów telefonicznych lub wysyłanie SMS-ów, ale wielu naszych Czytelników zauważa, że sytuacja podczas której współpasażer rozmawia przez telefon, nie należy do najbardziej komfortowych. Ponad 90% osób, które zapytaliśmy o to w naszej ankiecie, stwierdziło że nie lubi takich sytuacji.

Warto dodać, że usługa ta jest mało popularna, ponieważ oferują ją jedynie nieliczne linie lotnicze, a korzystanie z niej nad terytorium niektórych krajów (w tym USA) jest zabronione.

Andrew Gant z linii Emirates twierdzi, że technologia ta została zdemonizowana: – Od 1996, na pokładach naszych samolotów znajdują się telefony satelitarne, z których co miesiąc wykonuje się tysiące rozmów. Gdy pojawiły się telefony komórkowe, sądzono, że korzystanie z nich na pokładzie doprowadzi do tragedii, ale nic się nie stało. Nasi pasażerowie mogą używać telefonów w samolotach Emirates już od czterech lat, a wielu z nich docenia sam fakt, że nie muszą ich wyłączać podczas lotu.

Technologia ta jest nadal droga, ale Bjordal zapewnia, że ceny powoli spadają. – Już niebawem pasażerowie zapomną, że kilka lat wcześniej korzystanie z komórek było surowo wzbronione – przekonuje.

Wallman ma co do tego pewne wątpliwości: – Pasażerom coraz częściej bardziej zależy na większej przestrzeni i spokoju niż na połączeniu z internetem lub siecią komórkową, ponieważ wielu z nich woli poświęcić ten czas na przemyślenia. Jednakże ci, których to nudzi, mogą być pewni, że wkrótce systemy rozrywki pokładowej zapewnią im maksimum dobrej zabawy.

FOT.: DREAMSTIME

Linie lotnicze

WARSZAWA–HANOWER–WARSZAWA

LOT – NOWE POŁĄCZENIE

KILKA FAKTÓW
Embraer 170-100 200:
2 silniki turbowentylatorowe;
wymiary: rozpiętość 26 m, długość 29,9 m, wysokość 9,67 m;
masa własna: 29 600 kg;
masa startowa: 35 990 kg

KONTAKT
www.lot.pl

PIERWSZE WRAŻENIA

Lot w klasie biznes, wiadomo, zaczyna się na ziemi. Przyjemności płynące z wykupienia biletu wyższej klasy odczuwamy już podczas odprawy, kiedy nie musimy czekać w długiej kolejce, tylko ustawiamy się do uprzywilejowanego stanowiska z napisem first/biznes class. Tak było i w moim przypadku, kiedy wybrałam się samolotem LOT-u z Warszawy do Hanoweru – nowej destynacji proponowanej przez naszego narodowego przewoźnika.

Chcąc odebrać pocztę mailową i wypić najlepszą kawę na Okęciu, pierwsze kroki po błyskawicznej odprawie skierowałam do saloniku Polonez, z którego mogą korzystać pasażerowie lecący „biznesem".

Pół godziny przed startem samolotu rozpoczął się boarding. Punktualnie o 11.25 wznieśliśmy się w powietrze.

LOT DO HANOWERU

Embraer 170-100/200, jeden z 10 samolotów tej klasy we flocie LOT-u, bardzo szybko osiągnął wysokość przelotową. Siedząc z przodu, na miejscu 4A, jako jedna z pierwszych otrzymałam posiłek. W menu znalazły się: sałatka na bazie żółtego sera, potrawka z wędzonego pstrąga, sałatka warzywna, dżemy, pieczywo i wafelek Prince Polo, zawsze obecny na pokładzie Polskich Linii Lotniczych.

Niezwykle uprzejma stewardesa proponowała (prócz herbaty i kawy) także alkohole. Można było wybrać spośród win włoskich, francuskich i chilijskich, a także mocniejszych trunków, takich jak szkocka whisky single malt Glenfiddich, koniak Camus czy likier Baileys.

Lot trwający zaledwie godzinę i 20 minut upłynął błyskawicznie. Przyczyniła się do tego profesjonalna obsługa, ciekawy wykład kapitana o światowym lotnictwie, a także szeroki wybór prasy na pokładzie – zarówno polskiej, jak i zagranicznej.

LOT DO WARSZAWY

W Hanowerze zwiedziłam Nowy Ratusz, Królewskie Ogrody w Herrenhausen, a także znajdujące się na terenie miasta, hale największego obiektu targowego na świecie. Pełna wrażeń dotarłam na lotnisko 1,5 godziny przed odlotem. Również skorzystałam z możliwości spędzenia czasu w saloniku lotniskowym, w którym podawano ciepłe i zimne przekąski – z wyróżniającą się spośród wielu propozycji zupą z soczewicy.

Salonik w Hanowerze jest przestronny i został tak zaaranżowany, by biznesmeni mogli popracować siedząc w wygodnych fotelach, przy których znajduje się gniazdko elektryczne.

Lot powrotny do Warszawy trwał zaledwie godzinę i 10 minut, a więc wylatując z Hanoweru o 16.05, już o 17.15 wylądowaliśmy na Okęciu. Klasa biznes nie była zatłoczona, za to w ekonomicznej niemal wszystkie miejsca były zajęte.

WRAŻENIA

Dobre połączenie do Niemiec, zarówno biznesowe, jak i dla osób podróżujących w celach turystycznych. Bardzo dogodne godziny przylotów i wylotów. Cena biletu w klasie C zaczyna się od kwoty 3 810 zł (z podatkami). Bilet w klasie ekonomicznej jest znacznie tańszy, jego cena zaczyna się od 335 zł.

Marzena Mróz

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

LOTNISKO CHOPINA W WARSZAWIE

Warszawa – Pekin
od 2299 PLN

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT
A STAR ALLIANCE MEMBER

Najnowocześniejsi w Europie

Żeby nadążyć za współczesnym światem, trzeba go wyprzedzać. Dlatego wciąż się zmieniamy. Jesteśmy pierwszą linią lotniczą w Europie z najnowocześniejszymi samolotami świata – Boeingami 787 Dreamliner™. Mamy najmłodszą flotę na kontynencie. Już od marca wszystkie nasze rejsy do Pekinu, Nowego Jorku, Chicago oraz Toronto będą obsługiwane przez Boeingi 787 Dreamliner™.
Dowiedz się więcej na dreamliner.lot.com.

Lataj z Lotniska Chopina w Warszawie.

Naszym horyzontem jest przyszłość

lot.com

Cena całkowita za bilet w obie strony na trasie Warszawa – Pekin – Warszawa, zależy od terminu zakupu.

www.lotnisko-chopina.pl

First European Airline to Fly the Boeing 787 Dreamliner™

Hotel **WARSZAWA**

HYATT REGENCY WARSAW

Executive Suite, Hyatt Regency Warsaw

KONTAKT
Hyatt Regency Warsaw
ul. Belwederska 23
00 – 761 Warszawa, Polska
tel. +48 (0) 22 558 1234
fax +48 (0) 22 558 1235
e-mail:
warsaw.regency@hyatt.com

Hyatt Regency Warsaw należy do jednej z najbardziej prestiżowych marek hotelowych świata. Wystarczy dzień pobytu, by przekonać się, że „You are more than welcome" – myśl przewodnia dla wszystkich pracowników jest absolutnie prawdziwa.

POŁOŻENIE

Trudno wyobrazić sobie lepszą lokalizację. Hotel zbudowano w prestiżowej okolicy, przy ulicy Belwederskiej, w pobliżu Łazienek – najpiękniejszego parku w Warszawie. Do Międzynarodowego Portu Lotniczego Warszawa-Okęcie jest zaledwie 7 kilometrów, do dworca kolejowego Warszawa Centralna o połowę bliżej. Blisko też do najbardziej luksusowych sklepów, znajdujących się na Placu Trzech Krzyży i na Nowym Świecie.

WYPOSAŻENIE

Hotel dysponuje 250 pokojami, w tym 7 Apartamentami Regency, 9 Apartamentami Executive, 2 Apartamentami Dyplomatycznymi i najbardziej luksusowym Apartamentem Prezydenckim.

Pokoje zaprojektowane zostały z myślą o zapewnieniu gościom najwyższego komfortu. Sprzyjają wypoczynkowi i stwarzają optymalne warunki do pracy. Wszystkie wyposażone są w przestronną łazienkę z wanną i prysznicem z efektem wody deszczowej, indywidualnie regulowaną klimatyzację, telewizję satelitarną, komfortowe miejsce do pracy ze stałym łączem internetowym, dwie linie telefoniczne, telefon z pocztą głosową i możliwością prowadzenia rozmowy konferencyjnej, sejf, mini bar oraz ekspres do kawy wraz z zestawem do parzenia kawy i herbaty. Łazienki w apartamentach na szóstym piętrze mają okna, a we wszystkich sypialniach znajdują się stacje dokujące do iPada.

APARTAMENT PREZYDENCKI

Od razu po wejściu wzrok przyciągają wielkie okna, z których rozciąga się panoramiczny widok na Warszawę. Po lewej znajduje się schowek, w którym można zostawić walizki lub większe przedmioty, po prawej łazienka dla gości. Apartament o powierzchni 160 m² jest jasny, przestronny i tak rozplanowany, że część prywatna została oddzielona od oficjalnej.

W sypialni znajduje się łóżko king size bed o wymiarach 2x2 m, ukryty w szafie telewizor, głęboki fotel z podnóżkiem (stoi tuż przy oknie z widokiem na ul. Belwederską). Również pod oknem ustawiono wygodny stolik-biureczko.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Z sypialni wchodzi się do garderoby, wyposażonej we wszystko, co tylko można sobie wymarzyć – duże lustro, olbrzymi puf do siedzenia i pięć przestronnych szaf. Oczywiście jest też żelazko i deska do prasowania.

Kolejne drzwi prowadzą do ogromnej łazienki, urządzonej z niewiarygodną dbałością o wygodę i elegancję. Dwie umywalki usytuowano tak, by przy lustrach można było korzystać zarówno ze sztucznego, jak i dziennego światła. Prócz tego w tym pokoju kąpielowym (bo trudno go nazwać zwykłą łazienką) jest też osobna toaletka z fotelem i lustrem. Jednak największe wrażenie robi wanna. Olbrzymia, z systemem jacuzzi, wpuszczona jest w podest z egzotycznego drewna i... z dwóch stron otoczona wielkimi oknami. A gdyby ktoś w kąpieli chciał obejrzeć ulubiony program, nie ma przeszkód – telewizor (za specjalną szybą ochronną) znajduje się tuż nad wanną.

W części salonowej znajdziemy przytulny kącik telewizyjny (z systemem Dolby Surround DVD), część wypoczynkową i biurową z biurkiem, stołem konferencyjnym i dobrze zaopatrzonym mini barem. Tutaj na gości apartamentu czeka zwykle ręcznie wypisane przez kierownika hotelu powitanie, kwiaty, owoce oraz drobny upominek-niespodzianka, np. album o Warszawie, płyta z muzyką Chopina lub... jedyny w swoim rodzaju prezent – słoik miodu z własnej pasieki, którą Hyatt ma na dachu.

Z części biurowej prawie niewidoczne wejście prowadzi do małej ale dobrze wyposażonej kuchni. Bardzo wygodne jest bezpośrednie połączenie kuchni apartamentu z restauracją – jeśli gość życzy sobie zorganizować przyjęcie, dania dostarczane są właśnie tędy. Do apartamentu należy też osobny pokój dla ochrony lub obsługi.

Z gościny w Prezydenckim Apartamencie korzystało już wiele osobistości, m.in. premier Chin Wen Jiabao, prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew, prezydent Czech Vaclav Klaus z żoną, prezydent Gruzji Micheil Saakashvili i wielu innych.

POZOSTAŁE APARTAMENTY

Diplomatic Suite (dostępne są tylko dwa takie apartamenty) – mają 120 i 140 m² i, oczywiście, oddzielną sypialnię. Wyposażone są prawie tak samo jak apartament prezydencki i choć nieco mniejsze, są równie wygodne. To samo zresztą można powiedzieć o Executive Suite. Mają po ok. 70 m², w tym oddzielną część sypialną z łóżkiem typu king size bed. W salonie wydzielono miejsce do pracy z biurkiem, w łazience (z oknem) jest i wanna, i prysznic. Apartamenty są wyposażone w ekspresy do kawy z zestawami do parzenia kawy i herbaty, stałe łącza internetowe, dwie linie telefoniczne, telefon z pocztą głosową i możliwością prowadzenia rozmowy konferencyjnej itp.

REGENCY CLUB

Regency Club ® jest pomysłem sieci Hyatt, na tak zwany „hotel w hotelu", dla osób wymagających wyższego poziomu usług i prywatności. Goście apartamentów mają swobodny dostęp do tego ekskluzywnego klubu, który zapewnia wszystko, czego można potrzebować z dala od domu. Można więc zameldować się (i wymeldować) bez pośrednictwa recepcji w hallu. Regency Club ® rano serwuje bezpłatne śniadania kontynentalne, a po południu zaprasza na koktajl składający się z przekąsek zimnych i ciepłych, wina, koktajli i napojów bezalkoholowych. Zimne i ciepłe napoje bezalkoholowe oraz owoce i ciasteczka serwowane są zresztą przez cały dzień. Oczywiście można także skorzystać z dostępu do szybkiego internetu, poczytać prasę międzynarodową lub poprosić o pomoc dyżurującego przez cały dzień concierge.

Hotel bierze również udział w programie sieci Hyatt „Hotel przyjazny Chinom". Oznacza to, że chińscy goście są pod opieką pracownika władającego językiem mandaryńskim, mają do dyspozycji chińskie menu, herbatę, a nawet chińską telewizję. Jako jedyny hotel w Warszawie Hyatt akceptuje także chińskie karty płatnicze.

Monika Kozak

Wszystkie pokoje zaprojektowane zostały z myślą o zapewnieniu gościom najwyższego komfortu. Nie tylko sprzyjają wypoczynkowi, ale także stwarzają optymalne warunki do pracy.

Deluxe King, Hyatt Regency Warsaw.

Hotel **MONASTYR, TUNEZJA**

HOTEL ROYAL THALASSA

Hotel położony przy piaszczystej plaży u wybrzeży Morza Śródziemnego uchodzi za jeden z najlepszych w Afryce ze względu na doskonale wyposażone, nowe, profesjonalne centrum odnowy biologicznej.

OTOCZENIE

Hotel otacza duży tropikalny ogród, gdzie wśród palm, bugenvilli i oleandrów, rozstawione są łóżka plażowe. W ogrodzie i na plaży znajdują się bary serwujące soki, przekąski i drinki. Do dyspozycji gości jest basen o powierzchni 1300 m², można również korzystać z bazy sportów wodnych na plaży. Dzieci mają zapewnione zajęcia i opiekę w mini klubie. W pobliżu hotelu znajdują się pola golfowe i niedaleko stąd do międzynarodowego lotniska w Monastyrze.

WNĘTRZE

Hotel ma 280 pokoi, w tym 42 apartamenty (wszystkie z wi-fi), 3 restauracje i 5 barów. Ściany i podłoga przestronnego lobby wyłożone są kamieniem. Na terenie całego hotelu roztacza się zapach jaśminu – narodowego kwiatu Tunezji, a goście odbierani z lotniska, otrzymują od rezydenta jaśminowy bukiecik.

Pokoje tytpu standard, urządzone w stylu śródziemnomorskim są wygodne i jasne. Na szczególną uwagę zasługują jednak suity w oddzielnej części hotelu. Składają się z pokoju dziennego, wnęki-sypialni z łóżkiem king size i łazienki z przeszkloną ścianą, przez którą widać morze. Niektóre mają też pokój do masażu. Na tarasie (wspólnym z innymi suitami) znajduje się basen, łoża z baldachimami i leżaki. Na gości suit czeka powitalna butelka wina, kosz owoców i słodycze. Za tygodniowy pobyt ze śniadaniem w pokoju typu standard trzeba zapłacić w sezonie 3000 zł.

THALASSO&SPA

Royal Elyssa Thalasso&Spa, doskonale wyposażone centrum odnowy biologicznej o powierzchni ponad 16 000 m² już po roku działalności zostało okrzyknięte przez fachową prasę francuską jednym z najpiękniejszych na świecie ośrodków talasoterapii i spa. Jak twierdzą Slim i Faten Zghal, właściciele Royal Elyssa Thalasso&Spa, ich zamiarem było połączenie uroków talasoterapii i spa, odnowy biologicznej i fitness, kosmetyki i pielęgnacji włosów.

Parter zajmuje miejsce o nazwie Thal'Ion, którego zabiegi skierowane są na żywotność, relaksację i „rzeźbienie" sylwetki. Na piętrze znajduje się „Spa 5 Światów" – prestiżowa francuska marka kojarząca się z zabiegami i masażami wywodzącymi się z tradycji całego świata, które wyróżnia najwyższa jakość. W klubie „Fabryka", przy współpracy z doświadczonymi instruktorami jogi, kardio treningu, cyklingu, boxingu można poprawić samopoczucie dbając o rozwój sylwetki. Pielęgnacją włosów zajmuje się światowej sławy salon fryzjerski, przedstawiciel L'Oreal Professionnal, Eric Zemmour.

Dla gości szukających spokoju i luksusu Royal Elyssa Thalasso&Spa przygotowało na ostatnim piętrze apartamenty VIP Suite Spa. W każdym znajduje się jacuzzi, turecka łaźnia i łóżko do masażu. Jest tam również basen, z którego korzystają wyłącznie goście VIP Suite Spa. Są wśród nich gwiazdy francuskich scen i politycy, którzy wybierają to miejsce również ze względu na możliwość zachowania pełnej anonimowości.

RESTAURACJA A LA CARTE

Restauracja Mona serwuje dania kuchni śródziemnomorskiej z wpływami kulinarnych tradycji Wschodu. Można zamówić zupę rybną z szafranem, sałatę z grilowanych warzyw, azjatycką sałatę z kurczakiem, krewetkami i grzybami, japońską zupę z makaronem, a także sushi. Na danie główne polecam pierś kaczki w pomarańczowym sosie, doskonały befsztyk z polędwicy wołowej, a także grilowanego homara. Na życzenie podawany jest kuskus, a po posiłku – talerz francuskich serów. Restauracja oferuje rozbudowaną kartę win: francuskich, włoskich i tunezyjskich.

WRAŻENIA

Bardzo dobry hotel, a szczególnie jego nowa część dla gości korzystających z thalassoterapii i spa. Jakość zabiegów i serwisu nie odbiega od oferowanych w Paryżu czy Rzymie. Profesjonalna obsługa, nowoczesny sprzęt i indywidualne podejście do potrzeb gości wyróżnia to miejsce spośród wielu innych.

Marzena Mróz

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

KONTAKT
Hotel Royal Thalassa Monastir
Route Touristique Skanes BP 75
5060 Monastyr, Tunezja
tel. +216 73520511
www.thalassa-hotels.com

SPA SOPOT

SPA W SHERATON SOPOT HOTEL

KONTAKT
The Spa at Sheraton Sopot
ul. Powstańców Warszawy 10
81-718 Sopot
tel. +48 58 767 19 00
www.sheratonsopotspa.pl

Tradycje sanus per aquam w Sopocie siegają 1823 roku, kiedy odkryto uzdrawiającą moc wód mineralnych, wypływających ze źródła św. Wojciecha. Dziś spa w Hotelu Sheraton, kontynuuje tradycję, łącząc ją ze zdobyczami XXI wieku.

STREFA MOKRA

Spa znajduje się w oddzielnej części, co pozwala na zachowanie intymności. W tzw. Strefie Mokrej do dyspozycji gości znajduje się basen (o głębokości 1,2 m i wymiarach 12x6 metrów) wyposażony w przeciwprąd, który umożliwia pływanie w miejscu. Można również korzystać z basenu do hydroterapii z sopockimi solankami.

Amatorzy wysokich temperatur mają do dyspozycji trzy rodzaje saun: aromatyczną łaźnię parową hammam, saunę fińską i łaźnię solankową, która sprzyja regeneracji układu oddechowego. Ochłody można potem szukać w tzw. fontannie lodowej czy „grotach deszczowych". Wstęp do Strefy Mokrej (3 godz.) dla osób z zewnątrz kosztuje 110 zł, goście hotelowi mogą z niej korzystać za 35 zł.

ZABIEGI

Większość zabiegów oparta jest na kosmetykach marek Dermalogica oraz Anne Sémonin. Usługi w pakietach zaczynają się od aromatycznej kwiatowo-ziołowej kąpieli stóp i indywidualnej konsultacji. Dużym powodzeniem cieszą się zabiegi nazwane „Podróżami Spa". Podczas trwającej 3,5 godziny „Podróży The Spa at Sheraton Sopot" ciało zostaje wygładzone dzięki działaniom soli morskiej i ciepłych olejków. Następnie czeka nas masaż pleców, ramion i szyi, ciepły okład na plecy z mineralnego błota, zabieg pielęgnacyjny twarzy oraz masaż stóp i nóg. Cena 760 zł.

Ciekawą propozycją jest także jeden z wielu zabiegów pielęgnacyjnych twarzy „Wieczna młodość" (450 zł). Prawdziwym hitem okazał się także „Zabieg Wschodu" dla par – trwa prawie 3 godz., a jednym z jego elementów jest nałożenie na ciała marokańskich glinek (750 zł od osoby). Można też skorzystać z zabiegów medycyny estetycznej.

FITNESS

Przed zabiegami można skorzystać z zajęć w Mind&Body Studio – sali do ćwiczeń. Na uwagę zasługuje tu Kinesis – wieloblocz kowy system naciągowy, który działa niczym wielofunkcyjny atlas. Jest on polecany dla systematycznie trenujących, sportowców, a także osób odbywających rehabilitację.

OCENA

Spa w sopockim Hotelu Sheraton jest profesjonalne, wręcz wyrafinowane. Personel wyróżnia się uprzejmością. Po zabiegach miło odpocząć w pokoju relaksu i pijąc ziołową herbatę przygotować się do powrotu do świata. W restauracji obok zjeść lunch. Usługi nie należą do najtańszych, ale ich jakość przekonuje do wyboru tego miejsca.

Marzena Mróz

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

ITSA™
Intelligent Technologies S.A.

Telekomunikacja dla Biznesu

Systemy telekomunikacyjne
Szerokopasmowy Internet
Infrastruktura teleinformatyczna
Telefonia ISDN oraz VoIP
IT Outsourcing

Zaawansowane usługi telekomunikacyjne dla budynków biurowych

- Kompleksowość (usługi + infrastruktura + sprzęt)
- 365/7/24 – dyspozycyjni zawsze i o każdej porze
- Dedykowany opiekun dla każdego Klienta
- Gwarantowana jakość i dostępność usług
- Wieloletnie doświadczenie w obsłudze najbardziej wymagających klientów biznesowych
- Obsługa wiodących ośrodków biznesowych
- Najszybszy czas realizacji projektów telekomunikacyjnych na rynku
- Nowoczesna i stabilna sieć teleinformatyczna
- Elastyczne podejście do indywidualnych potrzeb Klienta
- Własna sieć światłowodowa

Tel. 22 379 88 88 www.itsa.pl itsa@itsa.pl

Hotel **KRAKÓW**

HOTEL PUGETÓW

KONTAKT
Kraków, ul. Starowiślna 15a
tel. + 48 12 432 4950
fax +48 12 378 93 25
pugetow@donimirski.com
www.donimirski.com

CENY
pokój dwuosobowy od 270 zł
pokój jednoosobowy od 350 zł

INFO

Neoreneasansowy Pałac Pugetów powstał na początku XIX wieku na zlecenie Barona de Puget. Teraz znajduje się tu okazałe i nowoczesne centrum biurowe o powierzchni 5000 m². W wielkiej neorenesansowej sali konferencyjno-bankietowej wyposażonej w nowoczesny sprzęt audiowizualny, można organizować szkolenia, spotkania firmowe i biznesowe oraz bankiety na 150 osób.

Tuż obok, w małym zabytkowym budynku, zamieszkałym niegdyś przez pałacowego koniuszego mieści się Hotel Pugetów. Właściciel całego obiektu Jerzy Donimirski, dzięki pasji twórczej, znajomości historii i architektury stworzył kolejny niepowtarzalny hotel w samym centrum Krakowa.

POŁOŻENIE

Hotel mieści się w obrębie kompleksu pałacowego przy ulicy Starowiślnej, 500 m od Rynku, w pobliżu sławnej starej dzielnicy żydowskiej Kazimierz, 600 m od dworca kolejowego i dworca PKS, 10 km od lotniska Pyrzowice i tuż przy Plantach. Spacerując nimi wokół Starego Miasta, dotrzemy do wszystkich miejsc wartych odwiedzenia w Krakowie.

POKOJE

Hotel oferuje dwa apartamenty, jeden pokój trzyosobowy, jeden pokój dwuosobowy i dwa pokoje jednoosobowe. Wystrój każdego z pokojów jest indywidualny, każdy ma też własną nazwę.

Jednoosobowy pokój „Daisy von Pless" urządzony w odcieniach błękitu, wybierany jest głównie przez panie, a „Joseph Conrad" (w stylu kolonialnym) przypada do gustu panom. Dla par wymarzony wydaje się dwuosobowy „Bonaparte" z wystrojem w odcieniach słonecznych. Z kolei kremowe wnętrza pokoju „Ludwik Puget" doceniają rodziny z dziećmi, zwłaszcza, że można go połączyć z pokojem „Jacek Puget" i uzyskać niezależny aneks mieszkalny.

Wystrój każdego z apartamentów nawiązuje do innego momentu historycznego. „Pani Walewska" to romantyczny klimat w czerwonych barwach, idealnie pasujący na weekend dla dwojga. Z kolei dwupokojowy apartament „Kwiatkowski" (od nazwiska architekta – projektanta pałacu) w którym mieszkałam, oferuje prawdziwą elegancję i nastrój do pracy.

Wszystkie pokoje wyposażono w stylowe meble, lampy, obrazy, sztychy. Każdy ma klimatyzację, sejf, telewizor, przewodowy internet, akcesoria do parzenia kawy i herbaty.

Łazienki są nowoczesne, mają podgrzewane podłogi i lustra, są wyposażone w suszarki do włosów oraz zestawy mini kosmetyków. W każdym pokoju goście mają do dyspozycji szlafroki i jednorazowe kapcie.

RESTAURACJA

Recepcja i sala śniadaniowa znajdują się w piwnicy z kominkiem. Śniadania bufetowe, bardzo urozmaicone, serwowane są już od godziny 7.00. Na życzenie gości zawsze można indywidualnie ustalić czas posiłku. W tym samym budynku, na zewnątrz mieści się włoska restauracja Il Calzone.

OCENA

Niepowtarzalny, wyjątkowy hotel. Świetna lokalizacja i parking obok hotelu. Obsługa na najwyższym poziomie.

Katarzyna Siekierzyńska

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Właściciel całego obiektu Jerzy Donimirski, dzieki niebywałej pasji twórczej, znajomości historii i architektury stworzył niepowtarzalny hotel w samym centrum Krakowa.

Klif DOM MODY

Klif zmienia się dla Ciebie!

nowy design

„Diamenty to najlepsi przyjaciele kobiety" – Marilyn Monroe trudno było oprzeć się ich magii i w zasadzie tylko nieliczni potrafią przejść obok diamentów obojętnie. Dom Mody Klif również odkrył w tym szlachetnym kamieniu coś bardzo inspirującego...

Kojarzona z nim doskonałość, czystość i blask będą od teraz na co dzień towarzyszyć klientom Klifu. Galeria przechodzi metamorfozę – z pomocą światowej klasy architektów zmienia elewację oraz wnętrze. Motywem przewodnim projektu jest właśnie diament!

Dzięki nowym modnejszym Klif zyskał jasną, nowoczesną przestrzeń oraz niepowtarzalną lekkość i elegancję. To wszystko, w połączeniu z komfortową i elektryzującą atmosferą, zapewni komfortowe zakupy na najwyższym poziomie.

nowa jakość

Klif od zawsze utożsamiany był z prestiżem oraz najwyższą jakością usług. To dzięki dbałości o najdrobniejsze detale i odpowiadaniu na indywidualne potrzeby, klienci mają do Klifu pełne zaufanie. Starannie dobór najemców zapewnia dostęp do marek prestiżowych i najnowszych, światowych trendów. W Domu Mody Klif znajdują się m.in. Bulchini, Guess, Max Mara, Tra Transorti, Liu Jo, Pollini, Marella, Pepe Jeans, Patrizia Pepe, Tatoro, Geox, Marlboro Classics, Paul&Shark, S'portofino oraz Quality Miesia.

Dążąc do satysfakcjonowania najbardziej wymagających klientów, Klif zmienia się, aby oferować jeszcze lepszą jakość i atrakcyjność oferty handlowo-usługowej. Od teraz, robienie zakupów w Domu Mody Klif to jeszcze większa przyjemność.

nowe miejsce

Modernizacja fasady i wnętrza to zmiany, które stworzą z Klifu szczególne miejsce na handlowej mapie Warszawy. Do realizacji tego inspirującego projektu, wykorzystano materiały najwyższej jakości. Nowa elewacja budynku powstanie po raz pierwszy w Polsce, z niskoenergetycznych i przyjaznych środowisku naturalnym płyt Corian®. Wnętrze galerii będą zdobić atrakcyjne elementy i perforacje nawiązujące do diamentów, rozświetlone delikatnym, przyjaznym oświetleniem.

Miejscem odpoczynku będzie plac centralny, gdzie powstanie specjalna strefa relaksu. Zaprojektowano tam nową fontannę, stworzy elegancką, bardziej przestronną i wielofunkcyjną przestrzeń. Tutaj na żywo rozkoszować będzie zmysły fortepianowa, a także odbywać się będą specjalne wydarzenia organizowane przez Klif. To przyjazna i klimatowa przestrzeń, w której z przyjemnością będzie się przebywać.

Klif. Dom Mody. Ciepłowa 58/72, Warszawa, www.klif.pl, www.facebook.com/KlifWarszawa

Hotel **ZAKOPANE**

GRAND HOTEL STAMARY

KONTAKT
Grand Hotel Stamary
ul. T. Kościuszki 19,
34-50 Zakopane
tel. (+48) 18 20 24 510
fax (+48) 18 20 24 519
e-mail: hotel@stamary.pl
www.stamary.pl

CENY
pokoje jednoosobowe od 339 zł;
pokoje dwuosobowe od 409 zł;
pokoje rodzinne od 479 zł;
apartamenty od 619 zł.

WRAŻENIA

Nazwa hotelu „Stamary" pochodzi od pseudonimu znanej warszawskiej artystki operowej Marii Budziszewskiej. „Sta to skrót od imienia ojca śpiewaczki – Stanisława i „Mary – od imienia artystki. Budynek został zaprojektowany na jej zlecenie przez Eugeniusza Wesołowskiego i na początku XX wieku był jednym z najpiękniejszych obiektów w Zakopanem. Bywali tu m.in Ignacy Paderewski, Wojciech Kossak, czy Maria Pawlikowska-Jasnorzewska.

Hotel miał burzliwą historię. Po wojnie należał do Banku Gospodarstwa Wiejskiego, który przeznaczył budynek na dom wypoczynkowy „Przodownik". Potem przez ponad pół wieku funkcjonował jako dom wczasowy FWP. Obecni właściciele doprowadzili go do dawnej świetności – modernizując, ale z zachowaniem niepowtarzalnego klimatu tego miejsca. Hotel został otwarty w 2006 roku i uzyskał status czterech gwiazdek.

POŁOŻENIE

Hotel mieści się na jednej z głównych ulic Zakopanego, 300 m od dworca kolejowego, tuż przy dworcu PKS, 600 m od Krupówek, 400 m do najbliższego wyciągu narciarskiego i 600 m od kompleksu basenów. Wszędzie jest blisko, a ze stacji autobusików mieszczącej się 50 m od hotelu dojeżdżałam do wszystkich dolin i szlaków turystycznych w okolicy.

POKOJE

Hotel oferuje 53 pokoje różnych typów, z których większość posiada balkon z cudownym widokiem na Tatry. W ofercie jest 7 apartamentów dwupokojowych (pokój dzienny i sypialny), studio na dwóch kondygnacjach z dwoma pokojami i niezależnymi łazienkami; pokoje dwuosobowe z łóżkami jednoosobowymi, które można połączyć w jedno łoże małżeńskie i pokoje jednoosobowe. Wszystkie pokoje mają klimatyzację, sejf, mini bar, telewizor, dostęp do internetu oraz stylowe meble.

Duże łazienki wyposażone są w suszarki do włosów i zestawy mini kosmetyków. Goście mogą korzystać bezpłatnie z basenu, jacuzzi, łaźni parowej, wanny z hydromasażem oraz z pokoju do ćwiczeń fitness.

Ja mieszkałam na pierwszym piętrze, w pięknym, przestronnym, dwuosobowym pokoju z balkonem, z którego mogłam podziwiać widok na Gubałówkę i szczyty Tatr.

Hotel zadbał także o rodziny z dziećmi i w podziemiach hotelu przygotował znakomity plac zabaw, wyposażony w zjeżdżalnię, suchy basen, zabawki interaktywne. W sezonie zajęcia dla dzieci prowadzą doświadczeni animatorzy.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

ZAPLECZE BIZNESOWE

Hotel jest przygotowany do organizacji konferencji, eventów, spotkań biznesowych, a także przyjęć i bankietów. Dysponuje trzema wielofunkcyjnymi, klimatyzowanymi pomieszczeniami, wyposażonymi w sprzęt audiowizualny. Sale te przystosowane są dla grup od 48 do 180 osób. Obok hotelu znajduje się parking na 35 samochodów.

RESTAURACJA I BAR

W podziemiach znajduje się restauracja „Stamary" gdzie serwowane są śniadania bufetowe i obiady. Szef kuchni, Karol Górka wieczorem poleca dania z grilla, a dla osób dbających o linię także dania warzywne. Kawiarnia i bar w lobby przy recepcji oferują desery lodowe, ciasta, herbaty i różne rodzaje kawy, a także drinki i wina.

SPA

W nowo dobudowanej, niezależnej części hotelowej, na powierzchni 600 m², na dwóch poziomach mieści się fantastycznie zaprojektowane i nowocześnie wyposażone spa. Wszystko jest tu przemyślane do najmniejszego szczegółu – od wejścia do recepcji, przez pokój odpoczynkowy, aż do poddania się wybranemu zabiegowi w jednym z ośmiu gabinetów zabiegowych. Spa oferuje wiele fantastycznych zabiegów na twarz i ciało – do wyboru DERMIKA lub CLARINS.

Można również wybrać się do centrum rekreacji, skorzystać z basenu, jacuzzi, sauny, kabiny na podczerwień. Ja wybrałam masaż relaksacyjny całego ciała kosmetykami CLARINS. Zdecydowanie polecam!

A jeśli ktoś będzie miał kłopot z wyborem może liczyć na pomoc. Manager Spa&Wellnes, Beata Gąsior to prawdziwa entuzjastka swojej pracy. Doradzi najlepszy zabieg lub (dla osób które spędzają w hotelu przynajmniej tydzień) cały cykl.

OCENA

Bardzo stylowe miejsce dla osób lubiących klimat dawnych lat. Na pewno jest to hotel z duszą. Dla mnie wnętrza trochę za bardzo pokryły się patyną i wymagają lekkiego liftingu. Świetna lokalizacja. Spa na najwyższym poziomie.

Katarzyna Siekierzyńska

Samochód **BMW Z4**

INTERPRETACJA KLASYKI

KONTAKT
Więcej szczegółów na stronie
www.bmw.pl

CENA
308 050 zł

Na najbardziej wymagajacym motoryzacyjnym rynku świata, czyli w USA, BMW Z4 zdobył medal w kategorii doskonałości designerskiej. W tym modelu najpełniej wyraża się ideologia marki: łączenie piękna formy z nowymi technologiami. Dlatego pełna emocji czekałam aż będzie mi dane zmierzyć się z legendą. W końcu model ten jest następcą BMW Z3, którym jeździł Agent Jej Królewskiej Mości, James Bond. Z naszymi wyobrażeniami bowiem najczęściej jest tak, że przewyższają one najwspanialszą rzeczywistość. W tym przypadku jednak to wyobraźnia poległa z kretesem.

OPIS PRODUKTU

Stereotypowo rzecz ujmując – dla kobiet najważniejszy jest ponoć wygląd i utarło się przekonanie, że wybieramy samochód zwracając uwagę na to, jak się prezentuje, a w skrajnych przypadkach ze względu na kolor. Wychodząc z tego założenia, BMW Z4 jest autem typowo kobiecym, bo moje potrzeby estetyczne w tym wypadku zostały całkowicie zaspokojone.

Z4 to roadster w typowym dla BMW stylu: klasyczne proporcje wydłużonej maski silnika i krótkich zwisów w połączeniu z obniżoną pozycją przesuniętych w tył foteli, zapewniają doskonałe wyczucie drogi. Nowoczesny kształt oraz idealne współgranie uderzających konturów i miękkich linii odzwierciedla charakter pojazdu, począwszy od charakterystycznego grilla-atrapy chłodnicy, aż po masywne tylne nadkola. Nieważne, z jakiej perspektywy oglądamy, oblicze BMW Z4 zachwyca dokładnie tak samo.

BMW Z4 Roadster został zaprojektowany z myślą o potrzebach kierowcy, co doskonale widać w przestronności pojazdu. Gdy patrzymy z zewnątrz, szczególnie przez pryzmat wydłużonej maski, kabina wydaje się maleńka. Nic bardziej mylnego! Przestrzeń, jaką mają do dyspozycji pasażer i kierowca, daje niesamowity wręcz komfort jazdy. Asymetryczna konsola środkowa z optymalnie rozmieszczonymi wskaźnikami i okrągłymi przyrządami nawiązującymi do legendarnego BMW Z8, pozwala odkryć podczas podróży nowy wymiar elegancji. Poczucie wolności towarzyszy nawet podczas jazdy z zamkniętym dachem.

Jest to pierwsze BMW Z4 Roadster ze sztywnym dachem: teraz zmyślny układ mechaniczny umożliwia również otwarcie typowo roadsterowego zgrabnego tyłu. Dwie aluminiowe skorupy dachowe składają się błyskawicznie, bo zaledwie w 22 sekundy jedna na drugą. Zamknięty sztywny dach przypomina linią dach auta coupé. Gdy jednak warunki atmosferyczne nagle się zmienią i zapragniemy poczuć swobodę płynącą z podróżowania bez niego, możemy złożyć go bez konieczności zatrzymywania się. Dylemat: otwarty czy zamknięty – kwestię tę można rozstrzygnąć w jednej chwili.

WRAŻENIA

Bezsprzecznym faktem jest, że wszystkie dodatkowe okoliczności skłaniające, by zakochać się w tym samochodzie i tym samym zasilić liczne grono jego fanów, zostały spełnione: piękna, słoneczna jesienna aura pozwalająca na podróżowanie z otwartym dachem oraz trasa (Warszawa–Rzeszów) dająca możliwość przetestowania, jak zachowuje się silnik o mocy 345 KM wstawiony do tak lekkiego samochodu. W tym momencie moja wyobraźnia, którą uważałam za dość wybujałą, zaskakująco poległa. Wrażenie w momencie odejścia jest – mówiąc oględnie – dość spektakularne, dzięki czemu możemy szybko i bezpieczne wyprzedzić samochody jadące przed nami. Przy stanie polskich dróg fakt, że samochód tak pięknie nas słucha, jest nie do przecenienia.

OCENA

BMW Z4 poleciłabym wszystkim tym, którzy w poszukiwaniu swobody i mocnych wrażeń za kierownicą nie chcą jednocześnie rezygnować z elegancji i komfortu. Szczególnie spodoba się kierowcom, dla których doznania estetyczne stoją na równi z potrzebami ciała, a takie kategorie, jak piękno i sztuka nie są pojęciami abstrakcyjnymi zarezerwowanymi wyłącznie dla galerii i muzeów. Tym, którzy w swoim słowniku PRAKTYCZNOŚĆ zmienili na PRAGNIENIE i dają sobie prawo do realizacji swych marzeń.

Marta Wilk

Model ten już w chwili wejścia na rynek stał się legendą. Choćby dlatego, że jest następcą BMW Z3, którym jeździł James Bond.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

REKLAMA

WARSAW MARRIOTT HOTEL

518 ekskluzywnych pokoi

19 odnowionych sal konferencyjnych

7 wyśmienitych restauracji

w samym sercu Warszawy!

Wypróbuj i Ty!

WARSAW MARRIOTT HOTEL
Al. Jerozolimskie 65/79
00-697 Warszawa
tel.: +48 22 630 6306
mail@marriott.com.pl
warsawmarriott.pl

Marriott WARSAW

Restauracja **Warszawa**

PICO CUADRO

KONTAKT
Restauracja Pico Cuadro
Krakowskie Przedmieście 81
Warszawa
www.picocuadro.pl

Do nielicznych restauracji serwujących dania kuchni hiszpańskiej w w Warszawie, dołączyła Pico Cuadro. Niemal naprzeciwko Kolumny Zygmunta przy Krakowskim Przedmieściu można zjeść ogon byka, ośmiornicę po galicyjsku i prawdziwe crema catalana.

WYSTRÓJ

Wnętrze (mała salka na parterze, nieco większa na piętrze) jest proste i przyjazne. Malowane na biało ściany z cegieł i jasne meble nie przytłaczają, podobnie jak elementy świadczące o hiszpańskim kolorycie lokalu.

MENU

Kucharze dbający o podniebienia gości w Pico Cuadro skupili się na kilkunastu tradycyjnych hiszpańskich daniach i trzeba przyznać, że karta, choć krótka, zaspokaja oczekiwania. Można tu zjeść na przystawkę talerz szynki Iberico de Bellota (45 zł), ośmiornicę po galicyjsku podawaną na gotowanych ziemniakach (40 zł), plasterki kiełbasek chorizo podgrzewane w białym winie (20 zł) czy flaki po madrycku (14 zł). Z trzech do wyboru zup: rybnej (18 zł), na bazie soczewicy (14 zł) i gazpacho (15 zł) – zabrakło tej ostatniej. Jak mi wytłumaczył kelner – będzie serwowana jedynie latem...

Zamawiając danie główne można wybrać ogon byka, czyli rabo de toro (40 zł). Przysmak ten, gotowany w zalewie z czerwonego wina i wywaru mięsnego uchodzi w Andaluzji za afrodyzjak. W Warszawie większą popularnością cieszą się: jagnięcina pieczona w niskiej temperaturze (55 zł), policzki wołowe (45 zł) czy paella z owocami morza (porcja dla dwóch osób 60 zł). Warta polecenia jest też dorada (55 zł) z sałatą i opiekanymi ziemniakami.

Spośród deserów zdecydowanie wyróżniają się – wspomniany już wcześniej crema catalana (12 zł) i tort czekoladowy (16 zł).

TRUNKI

Choć w restauracji serwowane są alkohole z kilku krajów, warto skupić się na propozycji hiszpańskich trunków. W karcie znalazły się wina prosto z tradycyjnej winiarni w podregionie Ribera del Duero. Bodega Pico Cuadro, skąd nazwę wzięła warszawska restauracja, to bowiem jedno z miejsc, zajmujących się tradycyjną produkcją hiszpańskiego wina. Butelka Pico Cuadro Tempranillo 100% kosztuje 140 zł, Pico Cuadro Vendimia Seleccionada 180 zł, Pico Cuadro Original 350 zł, a wyjątkowy trunek, za jaki uchodzi Intercatia Bodega Pico Cuadro – 3000 zł. Można się tu również napić piwa San Miguel (8 zł), likieru Melody Original de Crema Catalana (14 zł) czy brandy: Torres 10 Grand Reserva (12 zł) i Conde de Osborne Cristal Solera Grand Reserva (30 zł).

OCENA

Ciekawa kulinarna propozycja nie tylko dla turystów. Codziennie świeże tapas mogą być początkiem uczty w hiszpańskim stylu. Potrawy są smaczne, a dla polskich podniebień – wciąż oryginalne. Ceny są dość wysokie, jednak (zważywszy na jakość potraw i usytuowanie lokalu) do przyjęcia.

Marzena Mróz

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

POSTAW NA PŁYTĘ

MARKA SIEMENS NIEUSTANNIE DOSKONALI TECHNOLOGIĘ PŁYT INDUKCYJNYCH, CO POZWOLIŁO OPRACOWAĆ ICH NOWĄ GENERACJĘ. NAZWALIŚMY JĄ „FREEINDUCTION"

INDUKCJA BEZ GRANIC

Brak podziału na pola grzewcze – to rewolucyjne rozwiązanie sprawia, że wystarczy umieścić naczynie na powierzchni, a płyta rozpozna jego położenie i nagrzeje je błyskawicznie. Bez względu na wymiary garnka, brytfanny lub patelni, możemy dowolnie przestawiać i przesuwać naczynie po całej powierzchni płyty. Nie trzeba zmieniać ustawień, płyta freeInduction zapamięta je sama. Czy można wyobrazić sobie większy komfort użytkowania?

BEZPIECZEŃSTWO PRZEDE WSZYSTKIM

Walory płyty Siemens EH801KU11E z technologią freeInduction uzupełnia przydatna funkcja powerBoost. Dodatkowo przyspiesza czas grzania o 50%. Płyty indukcyjne Siemens mają ponadto funkcję elektronicznego wykrywania obecności naczyń i wyłączają się samoczynnie, jeżeli nie stanie na nich garnek czy patelnia.

POWIERZCHNIA

1400 cm² daje mnóstwo możliwości, pozwala dowolnie rozmieścić do 4 garnków i patelni. Moc grzewczą nastawia się dla każdego naczynia osobno, ustawieniami sterujemy jak pojedynczą strefą gotowania. Ciepło powstaje miejscowo, rozgrzewa się jedynie dno naczynia, bez żadnych strat energii. Technologia freeInduction stanowi kolejne potwierdzenie, że dla przodującej w branży AGD marki Siemens, energooszczędność pozostaje priorytetem.

Oferta Siemens obejmuje pełną gamę sprzętu gospodarstwa domowego: od chłodziarek, piekarników, płyt grzewczych i okapów poprzez zmywarki, pralki i odkurzacze, aż po drobny sprzęt AGD. Każde z tych urządzeń łączy inteligentną technologię z nowatorskim wzornictwem, a niezawodność z komfortem eksploatacji. Poprzez rozwój kolejnych generacji energooszczędnych urządzeń przyjaznych środowisku oraz stosowaniu zrównoważonych technik produkcji, marka Siemens przoduje również w dziedzinie ekologii.

KSIĄŻKI I MUZYKA

Książki i płyty poleca Marek Baranowski

Opowieści nie tylko dla dzieci

Italo Calvino, włoski pisarz i intelektualista, przestudiował opowieści ze wszystkich regionów Włoch, gromadzone przez badaczy folkloru. Systematyzował je i opowiadał na nowo, uświetniając przekazy tradycji ludowej pisarskim kunsztem. Jak sam twierdzi, wziął pod lupę wdzięk, dowcip i zwięzłość opisu, a także sposób, w jaki opowieść zadomawiała się w tradycji. W ten sposób powstało dzieło imponujące rozmachem, na miarę prac braci Grimm, pozwalające z nowej perspektywy spojrzeć na autora powieści: „Jeśli zimową nocą podróżny", „Rycerz nieistniejący" oraz „Wykładów amerykańskich". Wydawnictwo Świat Literacki przygotowało właśnie pierwszą edycję pełnego polskiego wydania dwustu baśni włoskich. Kolejne dwa tomy – w przygotowaniu.

Italo Calvino *„Baśnie włoskie. Tom 1"*, Wydawnictwo Świat Literacki

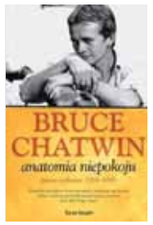

Jak usiedzieć w jednym miejscu

Autor „Anatomii niepokoju" uchodzi za najlepszego pisarza-podróżnika swojego pokolenia. Jego zwięzły, precyzyjny, pełen ironii język, a także oryginalne tematy i swoboda wyobraźni wyróżniają go spośród wielu tworzących „w drodze". Książka zawierająca pisma wybrane z lat 1969-89 stanowi prawdziwą skarbnicę najróżniejszych form literackich właściwych pisarstwu Chatwina. Zawiera cenny, bo autobiograficzny fragment „Zawsze chciałem pojechać do Patagonii", opowiadania, recenzje i eseje z pogranicza filozofii i estetyki. Tematem są – jak to najczęściej u Chatwina bywa – podróże, opowieści o niezwykłych miejscach i wydarzeniach. Tytuł książki nawiązuje do myśli Pascala o człowieku niezdolnym usiedzieć spokojnie w jednym miejscu.

Bruce Chatwin *„Anatomia niepokoju"*, Wydawnictwo Świat Książki

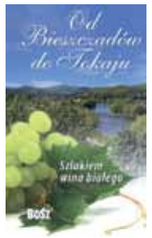

Podróż szlakiem trunków

To przewodnik poświęcony historycznemu karpackiemu szlakowi wina białego, który wiedzie od winnic i winiarni w południowej części województwa podkarpackiego, a także na Słowacji i w północnych Węgrzech. Autor przekonuje, że podróżując przez przełęcze karpackie, możemy odbyć pasjonujące podróże dawnymi szlakami handlowymi, poznać najcenniejsze zabytki i osobliwości krajoznawcze, a także degustować ciekawe wina. Historyczny karpacki szlak wina białego, prowadzący z regionu tokajskiego ówczesnych Węgier do Polski, znany był już w czasach piastowskich. Stanisław Orłowski przypomina, jak to w odległych czasach kupcy pod osłoną nocy, przewozili wino saniami w beczkach, tak aby drogie trunki nie wpadły w ręce zbójników.

Stanisław Orłowski *„Od Bieszczadów do Tokaju. Szlakiem wina białego"* Wydawnictwo BOSZ

Szorstki polski blues

„Old Is Gold" to próba pokazania słuchaczom źródeł rock'n'rolla. Płyta oparta jest na dawnym, czarnym bluesie spod znaku Muddy'ego Watersa, countrowo-folkowych klimatach w duchu Cashowsko-Dylanowskim, czy też na nucie znanej z wytwórni Tamla Motown. Nagrywano ją „po staremu" na analogową taśmę w studiach: S3 i S4 oraz w Rogalowie Analogowym, metodą z lat 50., kiedy to zespoły rejestrowały piosenki grając w jednym pomieszczeniu, bez separacji instrumentów. To pomogło T.Love wrócić do źródeł muzyki rock'n'rollowej.

T.Love *„Old Is Gold"*, EMI

Przestrzeń i atmosfera

Akustyczne gitarowe brzmienia o lekko folkowym, grunge'owym charakterze. SKUBAS w swoich kompozycjach łączy brudne gitarowe riffy z melancholijnym wokalem, tworząc nostalgiczne, melodyjne, ale charakterystycznie „chropowate" piosenki. W produkcji postawił przede wszystkim na atmosferę i przestrzeń. Wśród gości na płycie są: Julia Iwańska i Kev Fox. Za mix i mastering odpowiada Andrzej Smolik. Fani klimatów takich jak w muzyce Bona Iver'a, Fleet Foxes czy Kings of Convenience z pewnością odnajdą w piosenkach SKUBASA coś dla siebie.

Skubas *„Wilczełyko"*, Kayax

FOT: MATERIAŁY PRASOWE

Raport | Business Traveller

Plecy – powrót do formy

Osoby często podróżujące nierzadko narzekają na uciążliwy ból pleców. ***Agata Janicka*** i nasza brytyjska korespondentka ***Sally Brown*** radzą, jak temu zaradzić.

Zapewne każdy doświadczył kiedyś bólu pleców, który dopadł nas jako skutek wielogodzinnej podróży samolotem. Choć trudno w to uwierzyć, ryzyko odniesienia bolesnej kontuzji podczas długiego lotu samolotem jest większe niż podczas noszenia cegieł.

– Nasze plecy źle znoszą statyczne obciążenie, na przykład wtedy, gdy przez długi czas siedzimy w jednej pozycji. Właśnie tak dzieje się podczas podróży samolotem – mówi Kyle Blackburn, fizjoterapeuta z kliniki Kent Sports Injury and Physioterapy Clinic. – Człowiek ewoluował z kultury łowców-zbieraczy, dlatego nasze ciało wciąż najlepiej czuje się w ruchu.

Trzeba być prawdziwym szczęściarzem, aby podczas wielogodzinnej podróży w klasie turystycznej nie nabawić się skurczów mięśni i bólu pleców.

– Mam wielu klientów, którzy przyjeżdżają do mnie na zabieg prosto z lotniska, ponieważ chcieli zaoszczędzić pieniądze, kupując bilet w klasie turystycznej – mówi Sammy Margo, fizjoterapeutka i autorka książki „The Good Sleep Guide". – Ciało w pozycji leżącej nie podlega dużym obciążeniom grawitacyjnym i dzięki temu doskonale wypoczywa, także na pokładzie samolotu. Jeśli natomiast całą noc spędzimy w pozycji siedzącej, nasze ciało nie jest w stanie wypocząć, przez co narażone jest na różnego rodzaju urazy.

Sama podróż w niezbyt komfortowych warunkach, to jednak nie wszystko. Opóźnione lub odwołane loty to kolejne czynniki, które źle wpływają na zdrowie pleców.

– Stres przyczynia się do napięcia mięśniowego i zmniejszenia przepływu krwi, a tym samym niedotlenienia tkanek. Prowadzi to do bolesnych skurczów, a gromadzące się w organizmie toksyny osłabiają nasze mięśnie – tłumaczy dr Brian Hammond z organizacji Backcare.

Badania wykazały, że ból pleców trzy razy częściej dotyka osoby będące pod wpływem stresu, niż te, które zestresowane nie są. Jeśli dodamy do tego długie godziny spędzone przy laptopie w saloniku lotniskowym lub hotelu, to chyba nietrudno zrozumieć, dlaczego nasze plecy czasami po prostu muszą „zastrajkować".

– Osoby często podróżujące muszą bardziej zadbać o tę część ciała – przekonuje Paulina Różewska, mgr rehabilitacji.

Okazuje się, że ból pleców jest zmorą dla ogromnej rzeszy ludzi. Według badań i danych zgromadzonych przez WHO, dolegliwość ta dotyka aż 8 na 10 osób. Co drugi Polak uskarża się na tę dolegliwość.

CZYNNIKI RYZYKA

W grupie podwyższonego ryzyka znajdują się głównie osoby w wieku 35–55 lat. Palenie tytoniu i niezdrowe odżywianie zwiększają ryzyko zachorowalności (negatywnie wpływając na krążenie krwi, prowadzą m.in. do dyskopatii). Dość rozpowszechniona opinia głosi, że problem ten dotyczy jedynie osób o wyjątkowo słabej kondycji fizycznej. Jednakże lekarze oraz rehabilitanci przekonują, że to nieprawda.

– Bóle pleców mogą dotknąć nawet osoby w znakomitej formie lub takie, które regularnie uprawiają sport – przekonuje Paulina Różewska. – Jednym z czynników zwiększających ryzyko, oprócz tak oczywistych jak nadwaga, jest wysoki wzrost.

Ponieważ kręgosłup jest niezmiernie skomplikowaną strukturą, często nawet po szczegółowych badaniach trudno jest ustalić dokładną przyczynę i źródło bólu. Dodatkową trudność w diagnozowaniu stanowi promieniowanie bólu – wiele osób odczuwa go w dolnej części pleców, nie znaczy to jednak, że na tym odcinku należy szukać problemów. Przyczyna może bowiem tkwić dosłownie w każdym miejscu kręgosłupa – począwszy od karku po biodra. Wiadomo jednak, że ból związany ze stresem dokucza szczególnie w okolicach szyi i górnej partii pleców, ponieważ mięśnie i stawy są tam mniejsze i częściej się napinają.

Tylko w 2% przypadków nawet silnie odczuwany ból, spowodowany jest poważnymi stanami chorobowymi, takimi jak zakażenie lub nowotwór rdzenia kręgowego. W 85% przypadków określa się go mianem „nieswoistego".

– Ból ostrzega nas o problemach w naszym organizmie, ale w niektórych sytuacjach sygnały wysyłane do mózgu mogą nas mylnie informować o uszkodzeniach, których tak naprawdę nie ma – mówi Paulina Różewska. – Zdarza się także, że stan chorobowy jest faktem, ale nie da się dokładnie określić jego miejsca.

POSTAWA TO PODSTAWA

Z kolei Noel Kingsley, nauczyciel Techniki Aleksandra (wynaleziona przez australijskiego aktora F. M. Alexandra metoda pracy z ciałem, pozwalająca m.in. rozpoznawać i korygować wady postawy oraz ruchu), jest zdania, że przyczyną bólu pleców jest najczęściej niewłaściwa postura ciała.

– Złe nawyki, takie jak choćby garbienie się, zakłócają pracę naszych mięśni, tworząc niepotrzebne obciążenie – wyjaśnia.

Rodzimy się z idealną postawą, ale już w dzieciństwie pojawiają się złe nawyki, takie jak noszenie ciężkiej torby na jednym ramieniu lub zwyczaj garbienia się podczas oglądania telewizji. Naszym plecom może

Stres przyczynia się do napięcia mięśniowego i zmniejszenia przepływu krwi, a tym samym niedotlenienia tkanek. Prowadzi to do bolesnych skurczów, a gromadzące się w organizmie toksyny osłabiają mięśnie.

FOT.: FOTOLIA (2), NA POPRZEDNIEJ STRONIE: DREAMSTIME

ODKRYJ CAŁE WŁOCHY Z ALITALIĄ – DZIĘKI LOTOM DO 28 WŁOSKICH MIAST ZABIERZEMY CIĘ TAM, GDZIE TYLKO CHCESZ.

alitalia

Unikaj bólu

RADY SPECJALISTÓW

Kup walizkę na kółkach
Noszenie torby na ramieniu powoduje ucisk mięśni po jednej stronie ciała, podczas gdy mięśnie po drugiej stronie są rozluźnione.

Ruszaj się co godzinę
Nie trwaj w pozycji siedzącej dłużej niż przez godzinę. Nawet w trakcie lotu samolotem trzeba wstawać, gimnastykować się i chodzić.

Połóż laptop na książkach
Środek ekranu powinien znajdować się na poziomie oczu – taka pozycja jest najmniej uciążliwa dla karku.

Właściwa pozycja siedząca
Gdy siadamy, miednica przesuwa się do tyłu, co obciąża dolną część pleców. Wystarczy jednak włożyć w to miejsce kawałek gąbki, aby kręgosłup znów przyjął naturalny kształt litery „S".

Używaj słuchawek do telefonu
Wyniki najnowszych badań dowodzą, że 50% pracowników biurowych korzystających z telefonu przez co najmniej 2 godziny dziennie, uskarża się na ból szyi, a 31% na ból pleców.

Wybierz właściwą poduszkę
Poduszki z pierza mają znacznie bardziej dobroczynne działanie dla kręgosłupa niż te z piankowym wypełnieniem. Gdy leżysz, twoja głowa powinna znajdować się w naturalnej pozycji, jaką zapewnia jej kręgosłup.

Odchyl oparcie fotela
Dzięki temu odciążysz kręgosłup. Jeśli to możliwe, nie pracuj podczas lotu, ponieważ pochylanie się do przodu najbardziej obciąża plecy.

Sprawdź swój materac
Połóż się na plecach i wsuń dłoń między materac i krzyż. Jeśli prześwit między nimi jest za duży, oznacza to, że łóżko jest zbyt twarde. Jeśli prześwit jest tak mały, że nie da się prześliznąć przez niego dłoni, to znak, że łóżko jest za miękkie. Jeśli możesz przełożyć dłoń, ale styka się ona z plecami, oznacza to, że materac twojego łóżka ma właściwą twardość.

Słuchaj muzyki
Australijscy uczeni zbadali, jaki wpływ na uśmierzenie bólu pleców ma słuchanie muzyki. Okazało się, że ci uczestnicy badania, którzy przez trzy tygodnie słuchali po 25 minut dziennie relaksującej muzyki, zgłaszali aż 40% mniej napadów bólu niż ci, którzy relaksowali się w ciszy.

Nie dźwigaj ciężarów
Podnosząc przedmiot z ziemi, staraj się robić to z prostymi plecami, dźwigając ciężar siłą mięśni nóg. Podnoszenie ciężaru z plecami wygiętymi w łuk, to najskuteczniejszy sposób na bolesne wypadnięcie dysku.

Pilates i joga
Ćwiczenia zapobiegające dolegliwościom kręgosłupa polecane przez fizjoterapeutów to joga i pilates, które działają także relaksująco.

Naszym plecom może zaszkodzić też niewłaściwy materac. Eksperci przekonują, że odpowiednio dobrane łóżko często zapobiega bólowi pleców. Jednakże między bajki należy włożyć twierdzenia, że im twardszy materac, tym lepiej.

zaszkodzić też niewłaściwy materac. Eksperci przekonują, że odpowiednio dobrane łóżko często zapobiega bólowi pleców. Jednakże między bajki należy włożyć twierdzenia, że im twardszy materac, tym lepiej.

Według badań opublikowanych w 2008 roku przez duńskich naukowców, osoby które przez miesiąc spały na łóżku wodnym lub materacu z pianki z tzw. „pamięcią kształtu", odczuwały mniejszy ból pleców od tych, które spały na materacach wykonanych z twardszego materiału.

– Warto zmieniać materac co 8 lat i kupować najlepszy, na jaki nas stać. Nie oszczędzajmy na zdrowiu – przekonuje Różewska.

POMÓŻ SOBIE SAM

Jeśli na skutek niedawnego urazu odczuwamy ból w okolicach pleców lub towarzyszy on innym objawom, takim jak drętwienie dolnych partii ciała lub problemy z trzymaniem moczu, należy natychmiast skonsultować się z lekarzem. Warto również zasięgnąć opinii specjalisty, jeśli ból staje się nieznośny. Jeśli jednak dolegliwości pleców nie są wyjątkowo dokuczliwe i doświadczamy ich jedynie od czasu do czasu, sami możemy postarać się je ograniczyć.Zanim sięgniemy po środki przeciwbólowe lub udamy się na fizjoterapię, warto zacząć od ćwiczeń.

– Dzięki ruchowi, tkanki dysków kręgowych, do których krew ma utrudniony dostęp, otrzymują więcej składników odżywczych – wyjaśnia Paulina Różewska. – Ruch pomaga również odżywiać tkanki chrzęstne i wzmacnia kości oraz mięśnie, które stanowią wsparcie dla kręgosłupa. Możemy ćwiczyć nawet wtedy, gdy bolą nas plecy, ale należy pamiętać o tym, by przerwać ćwiczenia gdy uczucie bólu zwiększa się i przemieszcza – szczególnie do nóg.

Rehabilitanci twierdzą, że nawet najprostsze ćwiczenia, takie jak regularne spacery, jazda na rowerze lub pływanie, mogą być pomocne. Warto także zapisać się na specjalne zajęcia, których głównym celem jest wyeliminowanie bólu.

– Dobra kondycja fizyczna nie gwarantuje, że w przyszłości nie dopadnie nas ból pleców, ale z pewnością nie będzie to chroniczna dolegliwość – twierdzi Różewska. – Silne mięśnie i ogólnie dobry stan fizyczny potrafią skutecznie zapobiec nawrotom bólu krzyża, a jeśli nawet się on pojawi, to nie będzie tak dokuczliwy, jak w przypadku osób, które nigdy nie ćwiczą.

W radzeniu sobie z bólem sporą rolę odgrywa także element psychologiczny. Będąc w dobrym nastroju, odczuwamy mniejsze dolegliwości. Stres ma efekt odwrotny. Hormony stresu zwiększają naszą wrażliwość na ból, przez co bardziej intensywnie na niego reagujemy. Innymi słowy, stres może sprawić, iż osoby cierpiące na chroniczny ból pleców, krzyża, kręgosłupa – będą miały wrażenie, że jest on coraz mocniejszy.

Nie ma jednego uniwersalnego sposobu na radzenie sobie z bólem pleców, ale każdy z nas z pewnością znajdzie metodę, która najlepiej sprawdza się w jego przypadku.

FOT.: FOTOLIA

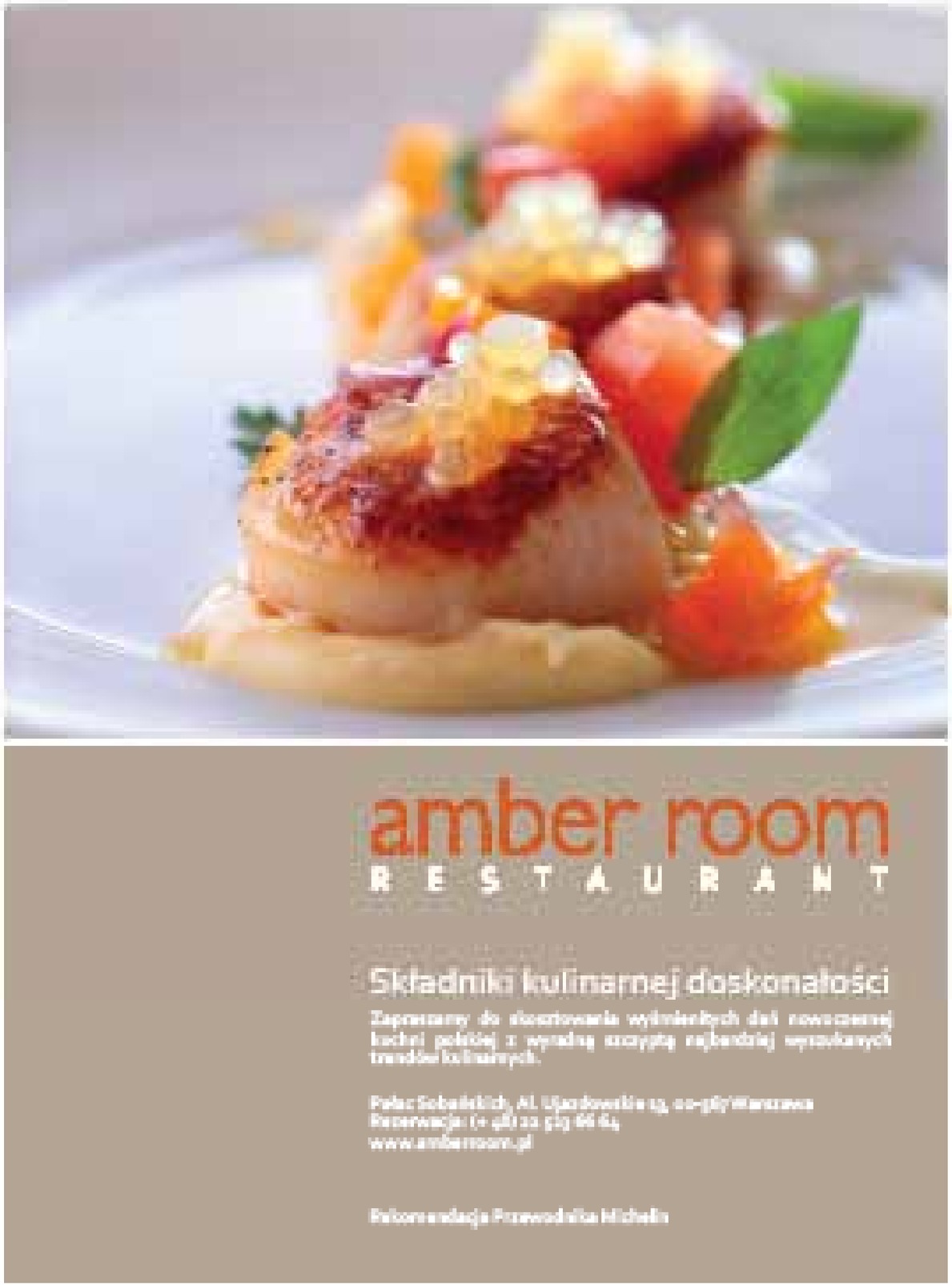

Podróż służbowa samolotem?

Sprawdź pięć ważnych czynników, które warto wziąć pod uwagę przed zakupem biletów.

Każdy, kto miał okazję podróżować służbowo samolotem na inny kontynent przyzna, że przy podejmowaniu decyzji o wyborze linii lotniczej, cena nie powinna być jedynym kryterium. Odpowiedni rozkład lotów, port tranzytowy, czas na przesiadkę, komfort na pokładzie, programy lojalnościowe, limit bagażu… Lista jest długa, a każdy biznesmen ma swoje preferencje. Specjalnie dla Państwa wybraliśmy pięć, które warto sprawdzić przed zakupem biletu.

ROZKŁAD LOTÓW KONTRA TWÓJ SEN

Sprawdzając rozkład lotów z reguły zwracamy uwagę, aby nasza podróż odbyła się jak najszybciej, a jeśli lecimy z przesiadką, to aby była ona minimalna. Pragniemy dotrzeć na miejsce w pełni sił i w gotowości do pracy. Lecąc „na wschód" np. do Azji, rozważamy lot z przesiadką w którymś z hubów na południu Europy lub Bliskim Wschodzie, aby było niejako „po drodze". Rzadko jednak patrzymy na podróż w kontekście naszego zegara biologicznego i snu. Loty w pewnych porach mogą zakłócić rytm snu, co może być problemem dla pasażerów podróżujących w interesach, którzy muszą dolecieć na miejsce w pełnej sprawności i z jasnym umysłem. Dr Chris Idzikowski – doradca medyczny dla Air France KLM i Dyrektor mieszczącego się w Edynburgu Centrum Snu – objaśnia podstawy udanej podróży w interesach: „W przypadku lotów międzykontynentalnych, celem jest zminimalizowanie czasu podróży i zmęczenia wywołanego zmianą stref czasowych oraz maksymalne zwiększenie czasu pracy, wypoczynku i snu. Sen jest podstawą dobrego samopoczucia i wydajności. Dla uzyskania maksymalnej skuteczności, sen musi być ciągły, trwać odpowiednio długo i występować w odpowiednim czasie. Żadna ilość kawy nie zrównoważy zbyt krótkiego, nieodpowiedniego czy niewłaściwego snu. Drzemki pomogą tym, którzy są w stanie je sobie uciąć, jednak ich efekt jest krótkotrwały".
„Właściwy czas snu to noc bądź sjesta w ciągu dnia. Planując podróż, powinniśmy pamiętać o spaniu w najbardziej naturalnym i korzystnym czasie. Mówiąc oględnie, sen dzieli się na 90-cio minutowe cykle, w których większość snu głębokiego występuje dość wcześnie, a faza REM lub śnienia następuje później. Oba rodzaje snu mają podstawowe znaczenie dla optymalnej wydajności".
„Sztuka oczywiście polega na tym, aby jak najlepiej wykorzystać powyższe informacje. Jeżeli lot międzykontynentalny łączy się z przesiadką, wówczas najlepiej wybrać przynajmniej jeden lot, który trwa osiem godzin i najkrótszy łączny czas podróży, włączając w to samą przesiadkę. Zdecydowanie niekorzystne jest połączenie 2 lotów po 7-8 godzin i przesiadka w porcie tranzytowym po północy lub nad ranem."
Dzięki portom przesiadkowym w Paryżu i Amsterdamie i dogodnym rozkładom lotów, linie AIR FRANCE KLM oferują bardzo dobrą kombinację lotów, idealną dla pasażerów z Europy, w tym Polski: krótki lot, po którym nastąpi dłuższa podróż do miejsca przeznaczenia przy krótkim czasie przesiadki.

Oto kilka przykładów:

Warszawa – Johannesburg
Rejs AF1047 z Warszawy do Paryża w godzinach 19:05-21:30, a następnie rejs AF990 z Paryża do Johannesburga w godzinach 23:20-11:00+1
Doskonały plan. Możliwość przespania całej nocy i obudzenia się w doskonałej formie.

Warszawa – Hongkong
Rejs KL1366 z Warszawy do Amsterdamu w godzinach 16:55-19:05, a następnie rejs KL 889 z Amsterdamu do Hongkongu w godzinach 21:45-15:55+1 (lądowanie następnego dnia)
Kombinacja dla zwycięzców. Praca w biurze do późnego popołudnia, a następnie przez 1,5 godziny w samolocie do Amsterdamu. Potem możliwość przespania całego, długiego lotu

Warszawa – Shanghaj
Rejs KL1366 z Warszawy do Amsterdamu w godzinach 16:55 – 19:05, a następnie rejs KL 893 z Amsterdamu do Szanghaju w godzinach 21:10-14:45+1(lądowanie następnego dnia)
Podobnie jak w poprzednim przykładzie – kapitalna mieszanka dla naszego zegara biologicznego. Skupienie na pracy podczas pierwszego lotu, możliwość wyciszenia się i wyspania podczas drugiego.

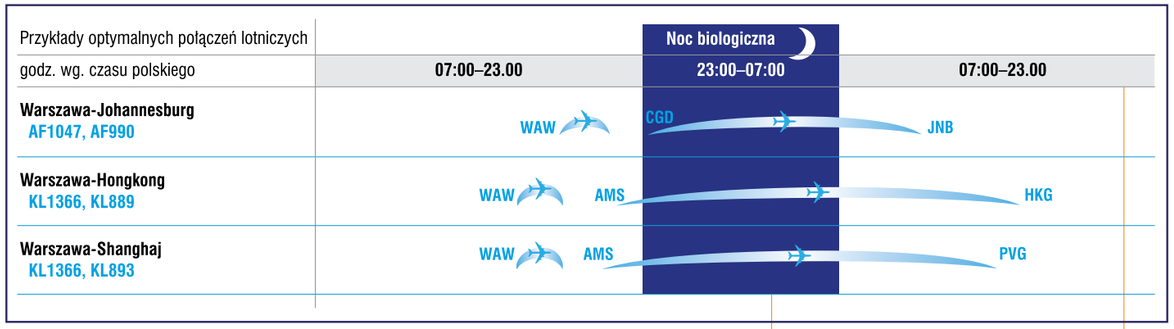

FOTEL I KOMFORT NA POKŁADZIE

Nie ulega wątpliwości, że największy komfort na pokładzie samolotów zapewnia klasa pierwsza lub klasa biznes. Dużo miejsca, prywatność, płaskie łóżka i wiele innych szczegółów w trosce o dobre samopoczucie pasażerów. Jeśli jednak ze względu na na tzw. „company travel policy" lub oczywisty czynnik ekonomiczny we własnej prywatnej firmie nie możemy pozwolić sobie na przelot w klasie biznesj, sprawdźmy czy istnieją rozwiązania „pośrednie".
Air France proponuje tutaj osobną kabinę „**Premium Economy**", dla tych, którzy poszukują dodatkowego komfortu, ale za rozsądną cenę. Jest to kabina pośrednia oferowana na lotach międzykontynentalnych, usytuowana pomiędzy klasą ekonomiczną, a biznes, w której pasażerowie mają do dyspozycji o 40% więcej miejsca. Dzięki sztywnej obudowie fotela pasażerowie cieszą się większą prywatnością, a inni podróżni nie zakłócają im spokoju rozkładając swoje fotele. Nowoczesny, szeroki fotel z regulowanym zagłówkiem i podnóżkiem rozkłada się do 123 stopni, zapewniając większy komfort snu. Kabina **Premium Economy** jest dostępna na wszystkich trasach międzykontynentalnych w siatce Air France.
W listopadzie trwa promocja cenowa na wybrane loty. Szczegóły na www.airfrance.pl
Lecąc KLM możesz też zwiększyć swój komfort wykupując miejsce w sekcji **Economy Comfort**. Jest to wydzielona przestrzeń przedniej części klasy ekonomicznej, która oferuje więcej miejsca między rzędami foteli (87 cm) oraz większy stopień odchylenia oparcia. Miejsca w **Economy Comfort** są dostępne na zasadzie pierwszeństwa rezerwacji. W zależności od czasu trwania lotu dopłata za takie miejsce wynosi od 60 do 150 Euro za lot w jedną stronę.

PROGRAMY LOJALNOŚCIOWE

Przy wyborze lotu, warto sprawdzić, co linie oferują w ramach programów lojalnościowych. Co dadzą nam przeleciane niebawem mile lotnicze? W przeciwieństwie do popularnych w Polsce programów, program **Flying Blue** należący do Air France KLM gwarantuje kartę na poziomie srebrnym już po wylataniu 25 tys. mil (czyli np. po 2 podróżach do Azji w klasie ekonomicznej). Z taką kartą mamy już wstęp do poczekalni biznesowych (za dopłatą 35EUR) a za każdą kolejną podróż dostajemy bonus w wysokości 50% dodatkowych mil nagrodowych. Dzięki temu latamy bardziej komfortowo i szybciej gromadzimy mile na przeloty nagrodowe.
Ponadto, jeśli lecisz służbowo, to możesz dodatkowo zaoszczędzić dzięki specjalnym programom lojalnościowym dla firm. Takie rozwiązanie funkcjonuje w Air France KLM, które we współpracy z Delta i Alitalia oferują program **Bluebiz**. **Bluebiz** to program oszczędnościowy przeznaczony dla firm, których pracownicy lub właściciele korzystają z przelotów podczas podróży służbowych. Za zrealizowane loty firma otrzymuje część pieniędzy z powrotem na konto w programie (w postaci punktów). Następnie zgromadzone „oszczędności" (1 pkt = 1 PLN) wymienia się na bezpłatne przeloty. Dzięki temu firma może zoptymalizować globalne wydatki na podróże służbowe.

SPECJALNE USŁUGI DLA FIRM

Air France KLM oferuje szereg usług i udogodnień specjalnie dla swoich klientów korporacyjnych. Oto niektóre z nich:

- możliwość zamiany nazwisk pasażerów w rezerwacji w ramach jednej firmy (w wybranych taryfach),
- wydłużony termin wykupu biletu – dzięki temu rezerwacja jest zabezpieczona, a firma może wykupić bilet bezpośrednio przed lotem, kiedy plany podróży są w pełni sfinalizowane,
- gwarancja lotu – rezerwacja korporacyjna jest zabezpieczona przed ewentualnym obniżeniem klasy przelotu (downgrade) lub odmowie przyjęcia na lot z powodu overbookingu,
- lepszy dostęp do miejsc – firmy mają priorytet w przypadku zmiany rejsów, a także gwarancję zakupu miejsc w klasie economy w przypadku pełnych rejsów,
- możliwość negocjacji ceny w klasie biznes.

EXTRAS – CZYLI DODATKOWE KORZYŚCI ZA DARMO

I na zakończenie, o tym za co nie trzeba płacić bo jest w cenie! Oto przykłady takich dodatków:

- bagaż: 1x23 kg w klasie ekonomicznej, 2x23 kg w Premium, 2x32 w klasie biznes
- nocleg w hotelu Sofitel Victoria wraz ze śniadaniem i transferem na/z lotniska Chopina – w klasach Premium, biznes i pierwszej (loty międzykontynentalne)
- limuzyna na/z lotniska w klasie biznes i pierwszej (loty międzykontynentalne)
- miejce w sekcji KLM **Economy Comfort** – dla posiadaczy platynowych kart **Flying Blue**
- kosmetyczki z akcesoriami podróżnymi przy każdym fotelu – klasa Premium, biznes i pierwsza.

Więcej informacji na
www.airfrance.pl, www.klm.pl
oraz Call Center tel. 22 55 66 400

NOWOCZESNA MARKA DEBIUTUJE NA RYNKU

ibis Styles jest już w Polsce!

Hotele ibis Styles charakteryzuje wyjątkowy design i nowoczesność. Marka daje także wyraz dbałości o rodziny, zapewniając bezpłatne gry, kąciki zabaw i inne udogodnienia dla osób podróżujących z dziećmi.

Dosłownie kilka dni temu, 29 października został otwarty ibis Styles Gdynia Reda – pierwszy w Polsce hotel należący do tej międzynarodowej sieci. Obiekt działa w oparciu o franczyzę i powstał w Redzie, niedaleko Gdyni. Marka ibis Styles, wcześniej znana jako all seasons, to sieć hoteli ekonomicznych wprowadzona na rynek przez grupę Accor w 2007 roku. Obiekty tej marki łączą w sobie urok niezależnych hoteli z wysoką jakością usług.

KOLOROWA, DYNAMICZNA SIEĆ

Hotele ibis Styles charakteryzuje wyjątkowy design i nowoczesność. Marka ta oferuje pobyt w stylowym, tętniącym życiem otoczeniu za przystępną cenę zawierającą pakiet „all inclusive". Obejmuje on nocleg, śniadanie w formie bufetu dla wszystkich osób zajmujących pokój oraz nieograniczony dostęp do internetu wi-fi i miłe niespodzianki. Marka daje także wyraz dbałości o rodziny, zapewniając bezpłatne gry, kąciki zabaw i inne udogodnienia dla osób podróżujących z dziećmi.

Wbrew zasadom zarządzania siecią hoteli ekonomicznych, w centrum zainteresowania marki ibis Styles jest przede wszystkim oryginalna koncepcja urządzenia i dekoracji wnętrz. Choć nie istnieją dwa identyczne hotele ibis Styles, to jednak pełen werwy, żywiołowy styl oraz oryginalny i błyskotliwy charakter każdego z nich, tworzą wyjątkową, nowoczesną i radosną atmosferę!

Fundamentem filozofii wyznawanej przez markę, jest dobry i wyjątkowy projekt, co widać na każdym kroku – w przedmiotach, meblach, akcesoriach, wykorzystaniu światła oraz rozplanowaniu powierzchni. W każdym hotelu wyczuwalny jest unikalny duch marki, widoczne są charakterystyczne cechy koncepcji projektowej, stanowiące odzwierciedlenie takich wspólnych wartości jak: optymistyczne podejście, miła atmosfera i stylowe otoczenie.

IBIS STYLES GDYNIA REDA

Trzygwiazdkowy ibis Styles Gdynia Reda położony jest w wyjątkowym zakątku miasta Redy, w bezpośrednim sąsiedztwie międzynarodowej trasy E-6 Berlin–Szczecin–Gdańsk oraz trasy na Półwysep Helski. To idealne miejsce do wypoczynku, organizacji konferencji czy spotkań biznesowych.

Do dyspozycji gości oddano 86 komfortowych pokoi, o stylowo zaaranżowanych wnętrzach, łączących w sobie wygodę i elegancję. Pokoje znajdują się na czterech kondygnacjach, z których każda posiada indywidualną stylizację, mającą swoje odzwierciedlenie w charakterystycznej kolorystyce. Parter to soczyste pomarańcze, I piętro – delikatne żółcie, II piętro – spokojne zielenie, a na najwyższym, III piętrze króluje szafirowy błękit.

Każdy z pokoi ma nowoczesne wyposażenie obejmujące: indywidualną klimatyzację, ogrzewanie podłogowe, TV LED z pakietem telewizji kablowej, telefon, łazienkę z prysznicem i suszarką do włosów oraz wi-fi. Hotel przystosowany jest dla osób niepełnosprawnych.

IBIS STYLES W LE CLUB ACCORHOTELS

Sieć hoteli ibis Styles należy do programu lojalnościowego Grupy Accor – Le Club Accorhotels. Za każde euro wydane w hotelach ibis Styles, członek programu otrzymuje jeden lub więcej punktów Le Club Accorhotels (w zależności od statusu swojego członkostwa). Punkty można wymieniać na kupony hotelowe do wykorzystania w hotelach Accor na całym świecie lub kupony partnerskie do wykorzystania u partnerów programu. Ponadto członkowie mają możliwość zamiany zdobytych punktów na mile lotnicze preferowanej linii lotniczej oraz dostęp do ekskluzywnych ofert przygotowanych wyłącznie dla nich.

KAMPANIA RODZINY IBISÓW

Hotele ibis Styles należą do rodziny ibis mega brandu. W celu rozpowszechnienia tej idei, w październiku br. rozpoczęto kampanię reklamową w Polsce oraz w 56 krajach na całym świecie. Motywem przewodnim jest „szczęśliwy sen", wynikający z ogólnoświatowej kampanii „Sweet Bed™ by ibis, ibis Styles i ibis budget". Chcąc odpowiednio dotrzeć do jak najszerszej grupy osób, jej twórcy zdecydowali się na użycie zarówno narzędzi ATL wykorzystywanych w mediach tradycyjnych, jak i BTL skierowanych do konkretnych odbiorców. W Polsce komunikacja obejmuje aż 63 kanały telewizyjne, największe portale internetowe, prasę branżową i turystyczną. Ponadto, na fasadach hoteli ibis w Polsce umieszczone zostały billboardy informujące o kampanii. Dodatkowo do promocji wykorzystywana jest platforma należąca do sieci ibis www.ibis.com.

IBIS STYLES NA ŚWIECIE

Sieć ibis Styles obejmuje ponad 180 hoteli na całym świecie, w tym 80 we Francji. Hotele tej marki działają także w innych krajach europejskich, m.in. w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Hiszpanii oraz w regionie Azji i Pacyfiku (np. Australii, Indonezji, Nowej Zelandii).

Sieć ibis Styles obejmuje ponad 180 hoteli zlokalizowanych na całym świecie. Hotele tej marki działają w całej Europie oraz w regionie Azji i Pacyfiku.

FOT.: WŁASNOŚĆ GRUPY HOTELOWEJ ACCOR

SUPER JEDZENIE W RESTAURACJI FUSION

Wyborna kuchnia już od wielu lat jest wizytówką hotelu The Westin Warsaw, a sam szef kuchni, ***Janusz Korzyński***, zdobył miano kulinarnego rewolucjonisty.

KONTAKT
Restauracja Fusion
w hotelu The Westin Warsaw
Al. Jana Pawła II 21
00-854 Warszawa
tel. 22 450 86 31
www.restauracjafusion.pl

Co sezon zaskakuje gości kompozycjami i produktami, które sprowadza z najdalszych zakątków świata, ale też stylem w jakim prezentuje swoje dania. Podczas premiery najnowszej karty dań restauracji Fusion nie było inaczej. Tym razem szef Korzyński wziął na warsztat produkty SuperFoods.

Co to jest SuperFoods? – pytamy szefa Korzyńskiego, od razu wyobrażając sobie, że to synonim drakońskiej diety. Nic bardziej mylnego, gdyż okazuje się, że jest to lista produktów, które mają pozytywny wpływ na zdrowie, a co więcej – jedzone razem tworzą synergię sprawiającą, że ich wartość odżywcza wzrasta. Produkty SuperFoods są bogate w antyoksydanty, dobre kwasy tłuszczowe i inne wartościowe związki. A wśród nich znajdują się takie przysmaki jak dziki łosoś, orzechy brazylijskie, miód, awokado i wiele innych, które kucharze restauracji Fusion potrafili wybornie połączyć, stwarzając swoim gościom szansę na radość podniebienia połączoną ze zdrowym odżywianiem.

Co zatem kryje nowe menu restauracji Fusion? W sekcji przystawki zdecydowanie wart polecenia jest mus foie gras podany w prażonych migdałach z brioszką aromatyzowaną kuminem i pokruszoną gjandują (masa czekoladowo-orzechowa). Warto też spróbować przegrzebków podanych z musem z pieczonych karczochów jerozolimskich, chrupiącym boczkiem i pianką o aromacie kawy. Pojawiła się również nowa wersja roladki z koziego sera (niepokorny charakter zyskuje on dzięki musowi z moreli z imbirem), którą Korzyński serwuje z sałatką.

Dla miłośników zup w szczególności polecamy krem z grzybów o mocnym aromacie borowików leciutko złagodzonym musem cytrynowym z serkiem mascarpone. Podążając leśnym szlakiem – warta spróbowania jest perliczka, której towarzyszy wybitne risotto z prawdziwkami, udekorowane pianką o smaku parmezanu.

Dania Janusza Korzyńskiego to eleganckie fusion pełne uroczych detali i nietypowych twistów. To fusion w najlepszym wydaniu o czym przekonujemy się dalej – degustując ryby.

Trudno się zdecydować, którą kompozycję wybrać – czy postawić na delikatnego halibuta, któremu uroku dodaje imbir, czy spróbować dorsza atlantyckiego podawanego z sosem rakowym i grillowanymi warzywami? Wybieramy dzikiego łososia o wybitnie jędrnej strukturze, intensywnym kolorze i... wybornym smaku. Towarzyszą mu urocze marynowane pomidorki koktajlowe, gnocchi szpinakowe z imbirem oraz karczochy.

Pisząc o stylu Janusza Korzyńskiego należy koniecznie wspomnieć o sztuce prezentacji jego dań. Kieruje się on zasadą, że każdy składnik ma na talerzu swoje miejsce i niczym ikony mody jest wierny tezie, że im mniej tym więcej. Jego dania są przejrzyste, delikatne i poukładane. Już szybkie spojrzenie na talerz pozwala stwierdzić, że mamy do czynienia z artystą, który nie tylko komponuje smaki, ale również tworzy niepowtarzalne doznania estetyczne.

Będąc w restauracji Fusion należy z pewnością wejść w przestrzeń Adama Jakubowskiego, szefa cukierni hotelu, autora istnych słodkich perełek. Także on jest artystą w swoim fachu – twórczym i odważnym, który nie boi się eksperymentować w poszukiwaniu kompozycji idealnych. Tym razem zafascynowało go połączenie soli morskiej i toffi, czego rezultatem są lody o tym smaku stanowiące dodatek do serniczka z ricotty z musem gruszkowym z Amaretto. Naszym faworytem jednak jest delikatne i chrupiące canelloni z musem z białej czekolady, bananami w toffi z żółtym curry i malinami aromatyzowanymi imbirem.

Wyprawa do restauracji Fusion, to święto dla podniebienia i... niemal obowiązek dla prawdziwych miłośników wyrafinowanych kulinariów. Na szczęście niedawno wprowadzone menu będzie serwowane przez pół roku, co daje nam wiele możliwości na odwiedzenie restauracji i degustację arcydzieł Janusza Korzyńskiego.

Anna Kowalska

Wyprawa do restauracji Fusion, to święto dla podniebienia i niemal obowiązek dla prawdziwych miłośników wyrafinowanych kulinariów.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

IQ BUSINESS INTELLIGENCE

czyli czy business może być inteligentny?

O INTELIGENCJI

Wszechobecna „Inteligencja" dzisiejszych czasów przytłacza. Spotykając się z nią na każdym kroku, można zacząć się zastanawiać czy w obliczu „inteligentnych" pralek, lodówek, domów, samochodów, portfeli, metali, projektów czy systemów to nie my, ludzie, jesteśmy najmniej inteligentnymi bytami na tej planecie. Wszystko za nas „myśli", pracuje, sprząta, pierze – jednym słowem „samo się robi". Śledząc tempo rozwoju nowoczesnych technologii nawet największe autorytety nie chcą ryzykować wypowiedzi na temat tego, co nas czeka za kilka, kilkanaście lat. Związane z tym są dyskusje dotyczące wad i zalet takiego tempa rozwoju jak i wspomnianej „wszechinteligencji". Niejednokrotnie przyjdzie nam zadać sobie pytania: „Po co to wszystko?" czy „Dokąd to zmierza?".

Zastanawiając się nad tą stroną problemu, zapominamy zazwyczaj o tym, co leży, czy też leżało w zamyśle tworzących rzeczy inteligentne. To ***czas*** a konkretniej, jego ***oszczędność***. Z tego względu, wydaje się paradoksem, że przy takiej mnogości sztucznych inteligencji, mamy go coraz mniej. Idąc dalej, naturalnie pojawia się pytanie: „Dlaczego tak się dzieje?". I tutaj otwiera się cały wachlarz uzasadnień – bardziej lub mniej nacechowany pobudkami osobistymi. Dyskusję można toczyć w nieskończoność i może jednym z rozwiązań tego problemu jest inteligentny sposób korzystania z tego, co ... inteligentne.

O BUSINESS INTELLIGENCE

Inteligentny trend, nie ominął szeroko rozumianego biznesu, który – jak sama nazwa wskazuje – też może być inteligentny, czy raczej prowadzony w sposób inteligentny. Na czym polega owa inteligencja biznesu?

Business Intelligence (BI) to oparty na nowoczesnych rozwiązaniach informatycznych ***proces przekształcania danych w informację i wiedzę***. Co za tym idzie, usprawniający procesy zarządzania przedsiębiorstwami i ich konkurencyjność na rynku. Dzięki narzędziom BI tworzenie, realizacja i monitorowanie strategii rozwoju firm zostały ułatwione, zapewniając użytkownikom czas na realizację najbardziej kluczowych zadań w firmie.

Rozwiązania BI oferują zróżnicowane możliwości badawcze dla analityków oraz wyposażają całą organizację w klarowny obraz bieżących wyników i pozwalają na znacznie szybsze osiągnięcie zamierzonych celów. Zastosowanie narzędzi BI można podzielić na trzy poziomy:

Poziom Strategiczny

- Ustalaj strategie
- Komunikuj cele
- Monitoruj wskaźniki

Poziom Analityczny

- Zbieraj dane
- Analizuj
- Identyfikuj problemy

Poziom Operacyjny

- Planuj usprawnienia
- Usprawniaj, wykonuj
- Mierz, monitoruj

O PLATFORMACH BUSINESS INTELLIGENCE

W celu przełożenia obiecującej teorii na praktykę, powstały specjalne platformy informatyczne, które zapewniają integrację i standaryzację danych przedsiębiorstw. Nierzadko zdarza się bowiem, że brak odpowiedniego zarządzania wiedzą zawartą w danych firmy, sprawia, że cenne informacje są wykorzystywane w niewielkim stopniu. Chaos informacyjny powoduje, że najcenniejsze źródła wiedzy o przedsiębiorstwie są rozproszone, a więc ich analiza i podejmowanie na jej podstawie strategicznych decyzji jest utrudnione i często kończy się postępowaniem intuicyjnym.

Dostępne na rynku platformy BI umożliwiają integrację danych zewnętrznych i wewnętrznych przedsiębiorstwa, z wielu systemów: baz danych, arkuszy kalkulacyjnych, źródeł zewnętrznych i przekształcenie ich w jednolity obraz działalności firmy. Tak uzyskane wyniki zapisywane są następnie i prezentowane w formie ogólnodostępnych raportów.

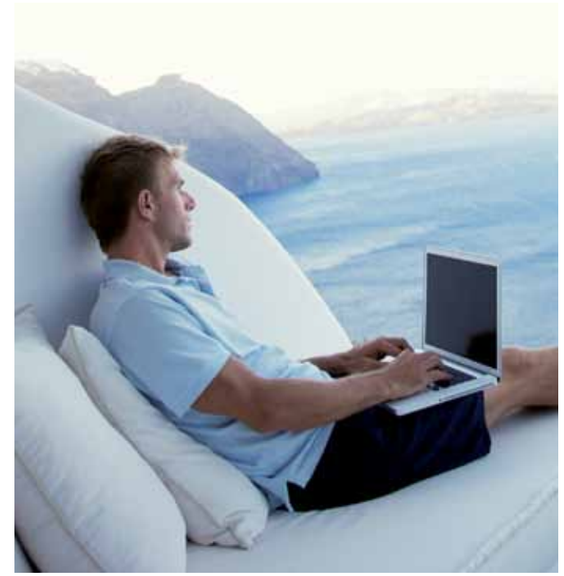

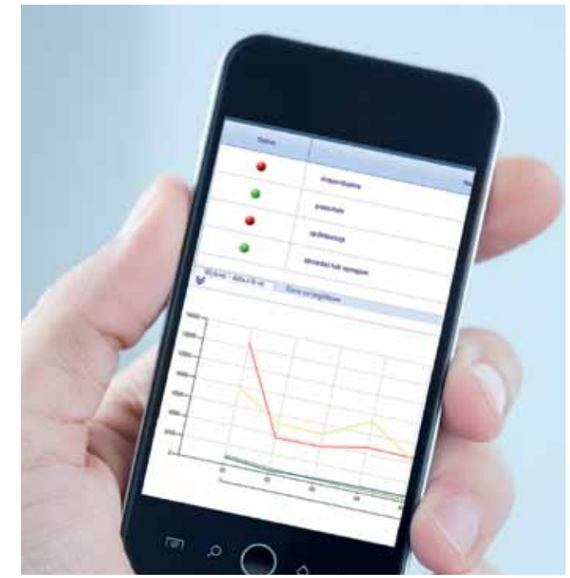

O BINOCLE

Jedną z takich platform jest ***Binocle*** obejmująca kompletny zestaw narzędzi BI. Została ona zaprojektowana jako ***wsparcie dla strategicznych decyzji biznesowych***. Umożliwiają to zorientowane na użytkownika, łatwo adaptowalne i elastyczne narzędzia wielowymiarowej analizy danych, zróżnicowane funkcje ich prezentacji oraz prognozowania. Dzięki Binocle ***tworzenie raportów*** odbywa się ***w kilka sekund***, a ilość kombinacji łączenia danych i możliwość ich drążenia wydaje się być nieograniczona. Tak pozyskana wiedza pozwala na podejmowanie kluczowych decyzji w odpowiednim czasie i precyzyjne planowanie strategii rozwoju przedsiębiorstw.

O BINOCLE INTELLIGENCE

Czy Binocle jest inteligentny? Z pewnością wspomaga ludzi inteligentnych, szczególnie tych inteligentnych czasowo, w podejmowaniu takich właśnie decyzji.

Sposoby, na które Binocle wspiera nowoczesnych przedsiębiorców, można podsumować w trzech punktach:

- Wszystkie dane w jednym miejscu >> ***Integracja danych***
- Łatwiejsze tworzenie raportów >> ***Raportowanie***
- Zaspokojenie wszystkich potrzeb związanych z raportowaniem >> ***Planowanie***

Integracja danych

Możliwość ładowania i aktualizowania danych zebranych w różnych systemach informatycznych do centralnej hurtowni danych. ***Korzyści:*** automatyczna aktualizacja, natychmiastowy dostęp do wielowymiarowych analiz biznesowych, wprowadzanie danych przez kilku użytkowników jednocześnie, bezpieczeństwo danych i precyzyjna kontrola dostępu, czyszczenie danych, wydobywanie danych, wprowadzanie danych odgórnie i oddolnie.

Raportowanie

Dzięki możliwości ładowania danych pochodzących z różnych systemów informatycznych, modułów, wewnętrznych i zewnętrznych źródeł danych do jednej centralnej hurtowni danych, użytkownicy rozwiązania, bez zbędnych nakładów pracy, samodzielnie budują raporty w oparciu o wybrane przez siebie kryteria. ***Korzyści:*** wszystkie informacje w jednym miejscu, automatyczne monitorowanie wskaźników, rozsyłanie spersonalizowanych raportów i alertów **(aplikacja na smartfony)**, tworzenie pulpitów menedżerskich oraz raportów przyjaznych użytkownikom, weryfikacja danych bazowych, indywidualizacja narzędzi do wizualizacji danych, przekrojowe raporty.

Planowanie

Binocle Planning wspiera procesy budżetowania i planowania. Zintegrowany z pakietem analitycznym Binocle, system Binocle Planning pozwala oszczędzić czas i koszty procesów controllingowych poprzez usystematyzowanie zadań planistycznych, zapewnienie centralnej platformy negocjacji i wprowadzania danych budżetowych. Korzyści: skrócenie czasu i zasobów potrzebnych do opracowania planów, uporządkowanie procesu planistycznego, zwiększenie przejrzystości działań, przypominanie o terminach etapów planowania, automatyczne monitorowanie wartości bieżącego wykonania względem planu.

NA KONIEC INTELIGENTNIE O... BINOCLE I BUSINESS INTELLIGENCE

Wracając do pytania: Czy biznes może być inteligentny? Tak – może być tak inteligentny jak ludzie, którzy go tworzą i wspierają.

BI INTELLIGENT.

Dane => Informacja => Wiedza
Więcej → www. binoclebi.com

Wakacje biznesmena | Business Traveller

Miasto zmysłów

W eksperymentalną podróż po stolicy Malezji wybrała się ***Agata Janicka***. Przekonuje ona, że pobyt w Kuala Lumpur – oprócz załatwienia służbowych interesów – może być prawdziwą ucztą dla wszystkich naszych zmysłów.

WARTO POSŁUCHAĆ
NO BLACK TIE

Mówiąc o jazzie w Kuala Lumpur, trzeba wymienić klub No Black Tie, w którym można posłuchać muzyki Coltrane'a lub Hancocka. Miejsce to powstało w 1998 roku, a jego pomysłodawcą jest wykształcony w USA pianista – Evelyn Hii. Ten klub, restauracja i bar w jednym, gościł wielu wybitnych muzyków i pisarzy. Kameralna scena znajduje się w sali, której wnętrza wykończono drewnem i szkłem, a miejsca dla gości znajdują się na dwóch poziomach.

Opłata za wstęp do strefy klubowej jest uzależniona od wykonawcy. Ceny zaczynają się od 30 RM (ringittów; 1 USD to ok. 3,65 RM). Warto pamiętać, że za napoje i jedzenie płaci się tylko gotówką. Ograniczenie to wynika ze swego rodzaju tradycji – występujące w klubie zespoły dostają zapłatę gotówką pod koniec każdego wieczoru.

Specjalnością restauracji jest krab podawany na kilka różnych sposobów, m.in. w sałatce z sosem tysiąca wysp, zawinięty w liście wodorostów lub z ogórkiem i ikrą krewetek. Dostępne są również zestawy Kaiseki (tradycyjne wielodaniowe).

17 Jalan Mesui, off Jalan Nagasari; tel. +60 3 2142 3737; noblacktie.com.my

UCZTA DLA OCZU
PTASI PARK

Spacer z centrum miasta do Parku Ptaków trwa zaledwie 10 minut. Miejsce to jest domem dla 3000 ptaków, należących do 200 gatunków. Większość z nich lata swobodnie, nawiązując kontakt ze zwiedzającymi.

Park jest podzielony na cztery obszary. W strefach 1 i 2 ptaki fruwają na wolności, można tu podziwiać wiele wspaniałych okazów – od pawi królewskich po flamingi. W strefie 1 znajduje się także „Kraina kani bramińskiej". Można tu zobaczyć, jak ptaki tego gatunku karmią pisklęta.

Strefa trzecia to „Park dzioborożców", który zamieszkują te piękne, majestatyczne stworzenia pochodzące z Półwyspu Malajskiego i Borneo. W strefie 4 znajduje się więcej miejsc, które można wykorzystać podczas pozaszkolnych lekcji biologii. Jest tu wylęgarnia z inkubatorami, galeria i centrum edukacji oraz „Świat papug" – ptaszarnia, w której mieszkają kakadu, papużki faliste i lory. Wstęp: dorośli 48 RM (ok. 50 złotych).

920 Jalan Cenderawasih,Taman Tasik Perdana; tel. +60 3 2272 1010; klbirdpark.com

PETRONAS TWIN TOWERS

Najbardziej rozpoznawalne miejsce w Kuala Lumpur to 88-piętrowe Petronas Twin Towers – najwyższe na świecie bliźniacze wieże, wznoszące się na wysokość 452 metrów. Mieszczą się tu biura, pomieszczenia konferencyjne, a na dole dom handlowy Suria KLCC. Wieże to dzieło amerykańsko-argentyńskiego architekta Cesara Pelli, który podczas projektowania zewnętrznej części kompleksu inspirował się kształtami pochodzącymi z symboli i architektury islamu. Dwupoziomowy łącznik SkyBridge spaja obie wieże na 41 i 42 piętrze. Zamiast łączyć wieże na stałe, pomost ten wsuwa i wysuwa się z nich na specjalnych łożyskach, wspieranych przez łukowatą konstrukcję, która ma zapobiegać nadmiernym jego ruchom spowodowanym przez wiatr. Łącznik zapewnia dodatkowe wsparcie dla całej konstrukcji, a w przypadku pożaru w jednej z wież może posłużyć jako droga ewakuacyjna. Widok na miasto z wysokości 170 metrów zapiera dech w piersiach – widać stąd większość bogatych dzielnic miasta oraz ruchliwą ulicę Jalan Ampang.

Wizyta w punkcie obserwacyjnym pomostu Skybridge, gdzie można obejrzeć krótki film o historii budowy wież, kosztuje 80 RM (około 80 złotych). Czynne od wtorku do niedzieli, od godz. 9 do 21.

City centre; tel. +60 3 2331 8080; petronastwintowers.com

MALEZYJSKI INSTYTUT BADAWCZY LEŚNICTWA

Znajduje się na terenie lasów tropikalnych o powierzchni 515 hektarów. Niezależnie od wieku i kondycji, każdy znajdzie tu coś dla siebie: od przejażdżek rowerowych, po park linowy zawieszony wysoko na drzewach. Warto zwiedzać to wyjątkowe miejsce z przewodnikiem (od 80 RM za grupę 30 lub mniej osób; opłaty za zwiedzanie bez przewodnika zaczynają się od 5 RM).

Inne atrakcje to m.in. ogród botaniczny, tradycyjne domy malajskie, ogród etno-botaniczny oraz arboretum. Są tu także miejsca piknikowe i pola namiotowe. Instytut znajduje się zaledwie 16 km od Kuala Lumpur i jest prawdziwą gratką dla osób, które pragną uciec od zgiełku miasta.

52109 Kepong, Selangor Darul Ehsan; tel. +60 3 6279 7000; frim.gov.my

ORGIA ZAPACHU
CHINATOWN

Herbatę można znaleźć w praktycznie każdym zakątku Kuala Lumpur – czy to w hawker centre (miejsce w którym znajdują się stragany sprzedające tanie posiłki), gdzie warto uraczyć się malezyjskim przysmakiem zwanym teh tarik (połączenie herbaty i skondensowanego mleka z cudownie puszystą pianką), czy też w licznych chińskich restauracjach serwujących tradycyjną odmianę tego napoju. Herbata zawsze była nieodłączną częścią malezyjskiej tradycji i ważną dla każdej narodowości tworzącej tutejszy tygiel kulturowy.

Warto wybrać się na filiżankę przepysznej herbaty do Chinatown, ponieważ można znaleźć tam ogromny wybór jej odmian. Szczególnie polecamy herbatę kwiatową, która jest prawdziwą ucztą dla zmysłów.

Na ulicy Jalan Sultan wita nas jej aromat dochodzący z herbaciarni Purple Cane. Znajdziemy tam szeroką gamę herbat zapachowych (od 10 RM za 150 g), w tym Oolong i chryzantemową, ale chyba najbardziej zmysłowy bukiet ma odmiana zwana Blooming Scented. Składa się na nią mieszanka płatków kwiatów, takich jak: lilia, róża, nagietek, goździk, chryzantema i lawenda. Pachnie i smakuje wręcz niebiańsko.

Kolejną herbaciarnią wartą polecenia jest Kean Guan Tea Merchants. Jest ona znana z naparów ziołowych, ale oferuje także zapachową herbatę jaśminową w postaci sypkiej lub w formie małych kuleczek zwanych jaśminowymi perłami. Formuje się je ręcznie z liści zielonej herbaty oraz pączków kwiatowych zmieszanych z zakwitającymi nocą pączkami jaśminu. Jej aromat przypomina nieco odurzający zapach kadzideł, unoszący się w indyjskich świątyniach podczas religijnych uroczystości.

Purple Cane: Ground Floor, 11 Jalan Sultan; tel. +60 3 2031 1877; purplecane.my
Kean Guan Tea Merchants: 160 Jalan Petaling; tel. +60 3 2078 5306; kgtea.com

RAJSKIE SMAKI
RESTORAN KIN KIN

Warto odwiedzić tę restaurację jedynie wtedy, gdy mamy dużo czasu, ponieważ obsługa jest powolna i dość opryskliwa. Ludzie przychodzą tu jednak głównie na jedno danie: pan mee – makaron hokkien z mieloną wieprzowiną (6 RM). Pan mee podaje się z ciemnym sosem sojowym i jajkiem na miękko, którego żółtko wylewa się na makaron. Można też poprosić o pikantniejszą wersję z płatkami chili. Moje zamówienie przybyło po 45 minutach, ale warto było czekać. Restauracja znajduje się nieco na uboczu, 2 km na zachód od centrum miasta.

40 Jalan Dewan Sultan Sulaiman 1 (równoległa do Jalan Tunku Abdul Rahman), Chow Kit.

FOT.: FOTOLIA (2) FOT NA POPRZEDNIEJ STRONIE: FOTOLIA

Kuala Lumpur to kwintesencja egzotyki. Niepowtarzalne widoki, zapachy i wszechobecna feeria barw sprawiają, że wizyta w tym mieście może być prawdziwą ucztą dla zmysłów.

MAKAN KITCHEN

Znajdująca się w hotelu Doubletree by Hilton restauracja Makan Kitchen, serwuje dania kuchni malajskiej, chińskiej, indyjskiej, Ibanese oraz Nyonya. To jedno z tych wyjątkowych miejsc, w którym można delektować się smakami Kuala Lumpur.

Potrawy przygotowuje się w otwartej kuchni, więc goście mają okazję podziwiać kucharzy w akcji. Większość dań dostępnych jest w formie bufetu (od 12 RM). Z menu zamawia się jedynie specjalności restauracji. Każda sala ma inny wystrój – odzwierciedlający miejsce pochodzenia serwowanych w niej potraw – a wszystkie produkty są najwyższej jakości.

Warto zamówić: sup daging pindang – gotowany powoli tradycyjny bulion wołowy z kurkumą i aromatycznymi przyprawami malajskimi oraz pansoh manuk – aromatyczny kurczak gotowany w winie i podawany w bambusie. Entuzjaści ostrych dań muszą spróbować tutejszego diabelskiego kurczaka curry lub tikk – rybnych pikantnych filecików. Warto też skosztować otak otak – pikantnych klopsików z ryb i krewetek zawiniętych w liście bananowca, podawanych z trawą cytrynową i chili. Można tu także dostać potrawy znane z ulicznych straganów, takie jak satay, smażony makaron czy laksa. Wybór deserów jest równie bogaty.

Czynne codziennie od 6 do 24. 350 miejsc dla gości w kilku kameralnych salach.

Doubletree by Hilton, the Intermark, 182 Jalan Tun Razak; tel. +60 3 2172 7272; makan-kitchen.com

AŻ CHCE SIĘ DOTKNĄĆ
SPA VILLAGE

Już po przekroczeniu progu Sensory Room („Pokoju zmysłów") w Spa Village, znajdującej się w hotelu Ritz-Carlton, można się spodziewać, że będzie to niezwykłe doświadczenie. Zgłębianie Zmysłów (225 RM) różni się od innych zabiegów spa głównie tym, że podczas 60-minutowej sesji pobudzany jest każdy z naszych pięciu zmysłów.

Pierwszym krokiem jest spisanie na kartce negatywnych myśli. Następnie umieszcza się ją w miseczce z wodą. Kolejnym krokiem jest medytacja kierowana, której głównym elementem jest wykonywanie głębokich oddechów oraz wczuwanie się w płynącą w pomieszczeniu muzykę i dźwięk gongów. Następnie pobudzany jest zmysł smaku. Przy zamkniętych oczach degustuje się smaki gorzkie (tykwa), kwaśne (cytryna), słone (sól) i słodkie (suszone owoce). Instruktor poprosi, aby zwizualizować sobie smaki, a między podaniem każdego z nich, przykłada do twarzy ręcznik nasączony olejkiem eukaliptusowym. Następnie światła delikatnie zmieniają kolor, aby pobudzić zmysły jeszcze bardziej... Kolejny etap to relaksujący masaż głowy i szyi, a po nim 25-minutowy masaż stóp i dolnej partii nóg.

W ostatniej części seansu, uczestnik wybiera kamień szlachetny. Trzymając go przy sercu, musi pomyśleć życzenie, a następnie spojrzeć na kartkę z zapisanymi negatywnymi myślami, która jest... pusta. Zabieg ten odpręża, dodaje energii i uspokaja.

Ritz-Carlton, 168 Jalan Imbi; tel. +60 3 2142 8000; spavillage.com

SPOTKAJMY SIĘ W... SZARM EL-SZEJK

Zuzanna Bass przekonuje, że Półwysep Synaj to idealne miejsce na wszelkiego rodzaju wyjazdy motywacyjne.

Kurort Szarm el-Szejk, położony na południowym krańcu Półwyspu Synaj, zazwyczaj kojarzy się z turystami z Europy, którzy przybywają tu w zimie, zniechęceni mrozami panującymi na Starym Kontynencie. Jednakże dzięki szerokiej gamie atrakcji zarówno na lądzie, jak i morzu oraz niedrogim hotelom dysponującym bogatą bazą konferencyjną, Szarm el-Szejk może wkrótce stać się jednym z najczęściej wybieranych kierunków na wyjazdy motywacyjne.

IMPULS DLA MICE

W 2006 roku otwarto tu centrum kongresowe Maritim International mogące pomieścić do 5 tysięcy osób. Stało się ono się impulsem dla prężnego rozwoju tutejszej branży MICE (eventowej). W ciągu ostatnich sześciu lat w Maritim International konferencje i różnego rodzaju imprezy organizowali tacy giganci, jak Vodafone, Intel czy Coca-Cola. Miało tu miejsce także wiele prestiżowych wydarzeń – ze Światowym Forum Ekonomicznym na czele.

Centrum kongresowe jest połączone z 337-pokojowym hotelem Maritim Jolie Ville Peninsula, który ma własne pole golfowe. Jest tu także dziewięć restauracji i barów, tajskie spa o pow. 1200 m² oraz basen.

Karim Nahas, dyrektor 526-pokojowego hotelu Grand Rotana Resort&Spa, mówi, że odkąd otwarto centrum kongresowe, Szarm el-Szejk przyciąga nie tylko typowych urlopowiczów. – Tutejsze hotele zdały sobie sprawę, że MICE to naprawdę dobry biznes – wyjaśnia. – Dlatego zaczęły dobudowywać centra konferencyjne lub przekształcać na nie istniejące już obiekty. Grand Rotana dysponuje salą balową na 350 osób, amfiteatrem oraz trzema dużymi salami konferencyjnymi, które mogą pomieścić do 250 osób. Inne hotele również nie zasypiają gruszek w popiele.

SALE W HOTELACH

414-pokojowy hotel Savoy, znajdujący się w pobliżu dzielnicy handlowo-rozrywkowej, ma trzy ogromne sale konferencyjne: majestatyczną Egipt Hall, mogącą pomieścić do 1400 osób, British House na 520 osób oraz Fayrouz mieszczącą do 350 delegatów. Elegancki hotel Four Seasons, znajdujący się jedynie 7,5 km od lotniska i dysponujący 136 pokojami, ma salę balową o powierzchni 345 m², która może pomieścić do 350 osób oraz otwartą powierzchnię bankietową dla 500 gości. Pięciogwiazdkowy kurort Hyatt Regency posiada 471 pokoi i można do niego dotrzeć samochodem z lotniska w 10 minut. Organizatorzy imprez mają tu do wyboru wielką salę balową na 800 osób, salę Regency mieszczącą 240 osób lub salę Bay z 60 miejscami siedzącymi.

Przestronne sale funkcyjne można także znaleźć w tutejszych hotelach Hilton, Marriott, Novotel, Radisson Blu, Renaissance, Ritz-Carlton, Sheraton oraz Sofitel.

PLAŻA, RAFA, BEDUINI

Światowy kryzys finansowy i zawirowania polityczne w Egipcie przyczyniły się do spadku liczby osób odwiedzających ten kraj, co wymusiło na hotelach drastyczne obniżki cen. Choć nie cieszy to Egipcjan, dla których przemysł turystyczny jest głównym źródłem dochodu, to osoby szukające tanich miejsc na wakacje, zacierają ręce z radości. Ismail Imam, dyrektor biura podróży Sineen Tours, twierdzi, że wiele cztero- i pięciogwiazdkowych hoteli tak bardzo chce przyciągnąć klientów, że obniża ceny za nocleg z pełnym wyżywieniem nawet do 22 dolarów za dzień. Imam podkreśla przy tym, że Szarm el-Szejk oddalone jest o 500 kilometrów od trapionego wieloma problemami Kairu i dlatego turystom naprawdę nic tu nie grozi. Położenie miasta (na wybrzeżu i na skraju pustyni) gwarantuje miłośnikom sportów wodnych dostęp do jednych z najlepszych na świecie miejsc do nurkowania, pełnych malowniczych raf koralowych i zatopionych wraków, które aż proszą się o odkrycie. Malownicza okolica, to idealne miejsce dla osób pragnących uciec od nudnej codzienności.

ROZRYWKI WODNE

- **Nurkowanie** W Szarm el-Szejk znajdziemy wiele szkół nurkowania. Jedną z bardziej znanych jest powstała w 1986 roku Camel Dive Club. Ma ona trzy centra nurkowe i oferuje kursy PADI (akredytowane przez Zrzeszenie Profesjonalnych Instruktorów Nurkowania) w zakresie nurkowania ze sprzętem (pół dnia za 95 euro), głębokowodnego, nurkowania w nocy, z motorówki, technicznego oraz profesjonalnego.

FOT.: DREAMSTIME

Doświadczeni nurkowie mogą zbadać wraki statków zatopionych podczas drugiej wojny światowej lub obejrzeć z bliska faunę morską – od płaszczek i delfinów butlonosych po tzw. ryby-gitary i żółwie morskie.

Camel Dive posiada także hotel z 38 pokojami i barem na dachu w Na'ama Bay – tętniącej życiem dzielnicy, do której warto wybrać się na shisha party lub pokazy zaklinaczy węży. Mieści się tu też sporo eleganckich restauracji. Więcej informacji na cameldive.com

● **Snorkeling** czyli nurkowanie z rurką to sport, do uprawiania którego trudno wyobrazić sobie lepsze miejsce niż Morze Czerwone. Płytkie wody niedaleko brzegu usiane są rafami koralowymi, w których roi się od ukwiałów, gąbek, gigantycznych małży, ryb rozdymkowatych, motylowców, skalarów, błazenków i papugoryb. Zimą woda jest dość chłodna, więc warto wypożyczyć kombinezon piankowy, ale tak naprawdę do uprawiania tego sportu wystarczą płetwy, fajka (rurka) i maska.

● **Parasailing i zwiedzanie** Jeśli mielibyśmy ochotę podziwiać Szarm el-Szejk z lotu ptaka (a jest co podziwiać), warto zdecydować się na parasailing. Po wypłynięciu w morze motorówką, zakładamy specjalną uprząż, do której przymocowany jest spadochron. Gdy łódź przyspiesza, spadochron powoli unosi nas do góry. Po 15 minutach podziwiania widoków z wysokości kilkudziesięciu metrów nad lustrem wody, zostajemy z powrotem wciągnięci na pokład łodzi.

Jeśli nie przemawia do nas taka forma poznawania okolicy, zawsze można wybrać się na rejs wycieczkowcem wokół wyspy Tiran, która oddziela Morze Czerwone od Zatoki Akaba. Niezapomnianych wrażeń dostarczy także rejs wzdłuż raf koralowych w specjalnej łodzi ze szklanym dnem.

Jak dolecieć?

Z Warszawy najlepiej LOT-em do Kairu: 22.30–2.30 wtorki, czwartki, niedziele. Rejsy powrotne: 3.20–7.15 poniedziałki, środy, piątki. Podróż trwa 4 godziny (uwaga, czas lokalny). Cena w obie strony 660 zł. Niektóre firmy oferują również loty czarterowe bezpośrednio do Szarm el-Szejk.

PUSTYNNE WYPRAWY

● **Jazda na quadach** Firma Viator organizuje wyprawy w okolice Szarm el-Szejk, podczas których można przez 2,5 godziny poszaleć na quadach po pustyni. Koszt takiej imprezy to ok. 120 zł od osoby wraz z dowozem do hotelu. Po owinięciu twarzy szalem (ma nas zabezpieczyć przed wszechobecnym piaskiem) ruszamy na wyprawę po surowej krainie, której krajobraz przywodzi na myśl film „Mad Max" z Melem Gibsonem. Na szlaku można nawet natknąć się na szkielety wielbłądów... Na pustyni warto wypić herbatę z Beduinami, aby następnie wrócić do bazy. Więcej informacji na viator.com

● **Jazda na wielbłądzie**
Ubrani w białe galabije Beduini może i mają obecnie samochody, ale większość z nich prowadzi proste życie w skromnych domach zbudowanych na pustyni. Utrzymują się głównie ze sprzedaży napojów, ręcznie wykonanych drobiazgów oraz organizowania przejażdżek na wielbłądach. Warto więc pamiętać, że decydując się usiąść na grzbiecie dromadera, nie tylko zapewniamy sobie niezapomniane przeżycia, ale także wspieramy miejscową gospodarkę.

Firma Viator ma w ofercie 3,5-godzinną wycieczkę o wschodzie lub zachodzie słońca za ok. 150 złotych. Uczestnicy wyprawy udają się do obozu Beduinów, gdzie mogą zapalić fajkę wodną, napić się herbaty ziołowej, upiec chleb na otwartym ogniu i podziwiać kolory nieba zmieniające się niczym w kalejdoskopie. Istnieje możliwość zatrzymania się w obozie na tradycyjnej kolacji.

● **Safari** Jeśli mamy więcej czasu, możemy wybrać się na 10-godzinną wycieczkę na pustynię Synaj, która oddalona jest o dwie godziny jazdy samochodem od Szarm el-Sheikh. Po przybyciu na miejsce zobaczymy ciekawe formacje skalne usiane licznymi korytarzami i szczelinami.

Szczególnie ciekawy jest tzw. Kolorowy Kanion, który powstał na skutek erozji spowodowanej działaniem wody. Zbudowany jest z piaskowców, wapieni, granitu i bazaltu. Minerały w skałach sprawiły, że przybrały one różne barwy: żółtą, czerwoną, czarną, białą, brązową, złotą, zieloną, różową.

Częścią wyprawy jest wspinaczka (warto zabrać wygodne buty), której idealnym zwieńczeniem będzie lunch w jednym z pobliskich miast Nuweiba lub Dahab, gdzie gościnni mieszkańcy uraczą nas pysznym piwem Sakara, a także humusem, kebabem, falafelami i świeżo wypieczonym chlebem.

FOT.: FOTOLIA (3)

Dzięki szerokiej gamie atrakcji zarówno na lądzie, jak i na morzu oraz niedrogim hotelom Szarm el-Szejk może wkrótce stać się jednym z najczęściej wybieranych kierunków na wyjazdy motywacyjne.

HISZPAŃSKIE SERCE

Madryt mocno ucierpiał z powodu kryzysu, ale przy odrobinie szczęścia i dzięki nowemu wielkiemu projektowi, który ma tu powstać, może podnieść się z kolan. Fenomenowi tego miasta przygląda się nasza brytyjska korespondentka ***Jenny Southan***.

Przygotowując się do dnia wypełnionego spotkaniami, włączyłam telewizor w pokoju hotelowym i trafiłam na kanał przeprowadzający transmisję z walk byków. Choć nie jestem fanką krwawych sportów, szczególnie przed śniadaniem, nie zmieniłam kanału. Chciałam zrozumieć fenomen popularności, jaką cieszy się corrida w stolicy Hiszpanii, choć w innych częściach kraju jest ona zabroniona (łącznie z Katalonią, gdzie zakaz ten obowiązuje od stycznia bieżącego roku).

Na ekranie matador w różowych skarpetach wymachiwał peleryną przed oczami byka, który ociekający krwią i przebity włóczniami, wykonał jeszcze ostatni atak nim bezwładnie runął na ziemię. Ostateczny cios sztyletem (tzw. estocada) ugodził byka w głowę i po chwili jego martwe ciało wywleczono z areny.

Zmieniałam kanał, aby obejrzeć wiadomości, w których omawiano kryzys gospodarczy. Rząd Hiszpanii wprowadził zakaz krótkiej sprzedaży akcji, co miało uspokoić rynki. Nie mogłam oprzeć się wrażeniu, że śmierć byka na arenie, nabrała w tym momencie wymiaru iście symbolicznego.

WIĘCEJ SZCZĘŚCIA

Hiszpania potrzebuje teraz więcej szczęścia. Mówiąc dosadniej, kraj ten musi zacząć na siebie zarabiać. Stopa bezrobocia wynosi tu niewiarygodne 24%, recesja dopadła kraj po raz drugi w ciągu czterech lat i istnieją obawy, że Unia Europejska będzie musiała wesprzeć Hiszpanię wielomiliardowymi pożyczkami. Hiszpańskim bankom obiecano pożyczki w wysokości 100 miliardów euro, ale rząd twierdzi, że nie jest to pomoc finansowa i że Hiszpania wyjdzie z kryzysu dzięki swojemu potencjałowi wzrostu.

W wywiadzie dla BBC, minister gospodarki Luis de Guindos stwierdził, że rząd wdrożył istotne reformy gospodarcze i osiągnął porozumienie z europejskimi partnerami w kwestii dokapitalizowania banków. – Zrobiliśmy wszystko, co możliwe, aby zapewnić naszej gospodarce powrót do zdrowego wzrostu – przekonywał.

Ale wzrostu nadal nie ma, a odsetki jakie Hiszpania płaci od kosztów finansowania zaciągniętych pożyczek sięgnęły w sierpniu 7,5%. Porównując to z 7% w przypadku Grecji, Portugalii i Irlandii, którym strefa euro i MFW przyszły z pomocą, wszystko wskazuje na to, że Hiszpania będzie zmuszona przyznać się, iż nie jest w stanie poradzić sobie z tą sytuacją. Jakby tego było mało, dwa pół-autonomiczne regiony kraju – Walencja i Murcja – chcą mieć udział w podziale 18-miliardowego tortu z funduszu pomocy publicznej (z czego jedna trzecia pochodzi

z loterii państwowych, a reszta z rządowego skarbca). Katalonia, Kastylia-La Mancha, Baleary, Wyspy Kanaryjskie i Andaluzja być może również zwrócą się z prośbą o pomoc.

To sprawia, że sytuacja w kraju zaognia się. Demonstracje, które latem przeszły ulicami stolicy i zakończyły się starciami z policją, były protestem przeciwko cięciom płac w urzędach państwowych i podwyżkom podatków. Wstrzymano realizację wielkich projektów, takich jak budowa Międzynarodowego Centrum Kongresowego. Z braku sponsorów odwołano nawet prestiżowy turniej golfowy 2012 Madrid Masters.

MOŻNA LICZYĆ NA TURYSTÓW

Są też dobre wieści. Alessandro Sansa, dyrektor Madrid Convention Bureau (Madryckie Biuro Zjazdowe) mówi, że w minionym roku Madryt odwiedziło aż 8,3 miliona osób. Poza tym, już po raz drugi z rzędu miasto zajęło szóste miejsce w klasyfikacji organizacji International Congress and Convention Association, pod względem liczby zorganizowanych konferencji. Madryckie lotnisko Barajas jest jednym z pięciu najbardziej ruchliwych w Europie i obsługuje blisko 50 mln pasażerów rocznie, a jego potencjał to aż 80 milionów. Manuel Lopez Colmenarejo, dyrektor ds. korporacyjnych linii Iberia, przyznaje, że wyniki jego firmy za rok 2012 mogą być słabsze, ale winą obarcza sytuację ekonomiczną na świecie oraz lipcowy wzrost opłat lotniskowych o 50%.

Jezus Sainz, prezes firmy Promo Madrid, pomagającej firmom sprowadzającym się do Madrytu, mówi że kapitał potrafi w pewnym stopniu przeciwstawić się kryzysowi. – W ciągu ostatnich 24 miesięcy Madryt miał niezmiennie dodatnią stopę wzrostu PKB, a w ciągu ostatnich 10 lat skumulowana stopa wzrostu wyniosła 2,4%, co jest wynikiem wyższym od przeciętnej dla całej Hiszpanii (1,7%) i Unii Europejskiej (1,3%). Wynik ten jest konsekwencją polityki gospodarczej rządu regionalnego, wdrożonej w ciągu ostatnich lat. Jej założeniami były redukcja biurokracji i obniżenie podatków. Umożliwiło to stworzenie przyjaznego otoczenia dla biznesu, co zachęciło inwestorów.

W Hiszpanii bezrobocie wśród młodzieży sięga 50%, ale już niebawem w San Fernando de Henares pod Madrytem firma Amazon rozpocznie budowę nowego centrum logistycznego, tworząc tym samym ponad 500 nowych miejsc pracy. Także producent ciężarówek – firma Iveco – chce zainwestować prawie 500 mln euro w rozbudowę swojej madryckiej fabryki i zatrudnić kolejne 1200 osób. Inwestycje te nie rozwiążą problemu miasta, ale ambitny plan autorstwa Sheldona Adelsona, amerykańskiego magnata i prezesa firmy Las Vegas Sands Corporation, może przynieść dużo bardziej widoczne rezultaty.

NOWE LAS VEGAS

Projekt o nazwie „Euro Vegas" ma składać się z 12 luksusowych hoteli, sześciu kasyn, trzech pól golfowych i centrum kongresowego. Decyzja o wybudowaniu kompleksu w Madrycie (rozważano także Barcelonę) zapadła na początku września bieżącego roku. Projekt, wart 17 miliardów euro, będzie najdroższą prywatną inwestycją w Europie. Szacuje się, że dzięki niej powstanie 260 000 nowych miejsc pracy.

– Chcemy, aby Madryt stał się europejską stolicą kongresowo-wystawową, tak jak Las Vegas w Stanach Zjednoczonych – mówi Sainz. Nietrudno zrozumieć, dlaczego ten cel wydaje się całkiem realny. Budując w 1999 roku hotel Strip's Venetian i 9 lat później hotel Palazzo, Sands Corporation zapoczątkowała modę na tworzenie ogromnych kompleksów posiadających własną przestrzeń kongresową. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę i obecnie spółka czerpie

Euro Vegas w liczbach

12 hoteli
36 000 pokoi hotelowych
6 kasyn
18 000 automatów do gier
3 pola golfowe
1 centrum kongresowe
260 000 miejsc pracy
17 mld euro M – wartość inwestycji
15 mld euro przychodu rocznie
11 milionów gości rocznie
10 lat – okres budowy

FOT.: FOTOLIA (2)

Być może już niedługo Madryt stanie się europejską stolicą kongresowo-wystawową, tak jak Las Vegas w Stanach Zjednoczonych.

wyższe zyski z imprez firmowych, niż automatów do gier. Inni operatorzy hotelowi podążyli tym śladem, dzięki czemu liczba odwiedzających Miasto Grzechu zwiększyła się dwukrotnie – do 40 milionów rocznie, z czego pięć milionów to osoby, które przybyły do Vegas na konferencje.

– Jestem pewien, że inwestycja w Madrycie będzie udana – mówi Sainz. – Mamy tysiące hektarów ziemi dostępnej od ręki, a turyści wydają u nas więcej pieniędzy niż w Barcelonie, Walencji czy Kordobie. Nie wspomnę o rozbudowanym systemie metra i sieci autostrad.

Poza tym jest to projekt, z którego skorzysta nie tylko Hiszpania, ale i inne kraje Europy, Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej. Już teraz z lotniska Barajas można dostać się do niemal 250 miast na całym świecie. Hiszpania ma siedem linii szybkiej kolei, a sam Madryt każdego roku przyciąga około pięciu milionów turystów.

Z trzech lokalizacji, w których mógłby powstać kompleks „Euro Vegas", faworytem jest miasto Alcorcon – 15 km od centrum stolicy. – Za 10 lat, po ukończeniu inwestycji, przychody z turystyki wzrosną o 15 mld euro rocznie, a liczba osób odwiedzających Madryt sięgnie 10 milionów. Dzięki temu nasz PKB będzie wyższy o 3–4 punkty procentowe – przekonuje Sainz.

MADRID RIO

W kwietniu ubiegłego roku uruchomiono projekt zwany Madrid Rio. Jest to park o powierzchni 4 km², ciągnący się wzdłuż brzegu rzeki. Wśród 33 tysięcy nowo posadzonych drzew znajdują się liczne place zabaw, ogrody, skate parki i ścieżki krajobrazowe. Jedną z najpopularniejszych atrakcji jest kładka o nazwie Arganzuela, zaprojektowana przez Dominique'a Perraulta. Jest to efektowna konstrukcja składająca się z dwóch stożkowych tuneli wykonanych z poskręcanej spiralnie stali i spotkających się na szczycie wzgórza. Wieczorem Arganzuelę oświetlają stalowe latarnie przypominające kształtem drzewa. Jest tu nawet niewielka plaża, a budynek dawnej rzeźni przekształcono w centrum sztuki współczesnej o nazwie Matadero. Niegdyś rzeka była tak zanieczyszczona, że odwracało się od niej wzrok. Teraz można tu przyjść z przyjaciółmi i miło spędzić cały dzień.

Niezależnie od tego, czy projekt „Euro Vegas" dostanie zielone światło, dumni mieszkańcy Madrytu z pewnością poradzą sobie w trudnych czasach. Pozostaje mieć nadzieję, że politycy zrozumieją, jak ważne są takie projekty jak Madrid Rio. Olé!

Więcej szczegółów na esmadrid.com, iccaworld.com, promomadrid.com

FOT.: ISTOCKPHOTO

Ogólnopolskie Targi Pojazdów 4x4

OffRoad Show© POLAND

Warszawa 17-18 listopada 2012

Zapraszamy użytkowników pojazdów z napędem 4x4, fanów jazdy w terenie, ludzi z branży motoryzacyjnej, oraz wszystkich sympatyków mocnych wrażeń na terenową przygodę.

PRZYJDŹ I ZOBACZ

najnowsze modele aut 4x4
wyjątkowe pojazdy w wersji terenowej
rzadkie modele nieznanych marek
quady i motocykle
terenowe oldtimery

ZAPRASZAMY WYSTAWCÓW BRANŻOWYCH

producenci i dystrybutorzy części i akcesoriów
warsztaty i sklepy specjalistyczne
firmy organizujące szkolenia i wyprawy
dystrybutorzy sprzętu turystycznego
kluby miłośników terenówek

POSIADASZ CIEKAWĄ TERENÓWKĘ ?

Pokaż ją gratis na targach!

Skontaktuj się z nami i prześlij podstawowe dane pojazdu ze zdjęciem: **targi@offroadpoland.pl**

www.offroadpoland.pl

Miejsce: Centrum Targowo-Kongresowe MT Polska Warszawa, ul Marsa 56C
Kontakt: 662 640 306, 662 617 969, e-mail: targi@offroadpoland.pl

Auto Świat 4x4 | OTOMOTO.PL | LANCIAKLUB.PL LANCIA | TVP WARSZAWA | Classicauto MAGAZYN PRAWDZIWYCH SAMOCHODÓW

LOTNISKO TOKIO NARITA

Stolica Japonii kojarząca się z drapaczami chmur, kwiatami wiśni, sztukami walk wschodnich i najnowocześniejszą technologią na świecie, może się również poszczycić międzynarodowym portem lotniczym godnym miana XXI wieku. ***Marzena Mróz*** opisuje jeden z najbardziej spektakularnych portów lotniczych świata.

Lotnisko Narita obsługuje większość ruchu międzynarodowego z i do Japonii, jest również głównym węzłem komunikacyjnym dla ruchu lotniczego pomiędzy Azją i Ameryką. W 2007 roku port obsłużył ponad 35 milionów pasażerów. Z lotniska Narita korzysta 70 przewoźników w tym większość dużych linii oraz ponad 25 operatorów cargo.

MILIONY PODRÓŻNYCH I ZEN

To drugie najbardziej ruchliwe lotnisko pasażerskie w Japonii. Pod względem przewozu towarów uchodzi za najczęściej uczęszczane w Japonii oraz ósme najbardziej ruchliwe lotnisko na świecie. Tokio Narita jest głównym hubem dla Japan Airlines oraz All Nippon Airways. Służy też jako hub dla Azji (Delta Air Lines i United Airlines).

Port otwarty w 1978 roku, po prawie 12 latach budowy jest oddalony od centrum Tokio o 65 kilometrów. W ciągu kilku lat po otwarciu, Narita przejęła prawie cały ruch międzynarodowy z drugiego tokijskiego lotniska Haneda (obsługując głównie loty krajowe nadal jest uznawane za najbardziej ruchliwe w Japonii). Przez 24 lata działalności port nosił nazwę Nowy Międzynarodowy Port Lotniczy Tokio. Nazwa ta jest używana do dziś, choć w 2004 roku oficjalnie zmieniono ją na Tokio-Narita – od położonej zaledwie 7 kilometrów od portu lotniczego miejscowości o tej nazwie.

Lotnisko ma dwa olbrzymie, bardzo nowoczesne terminale, na terenie których znajdują się sklepy znanych japońskich i europejskich marek, a także restauracje, bary, place zabaw dla dzieci, loże VIP, biura podróży itp. Oba terminale dostosowane są do potrzeb osób niepełnosprawnych, a o tym, że jesteśmy w Japonii przypominają pasażerom „strefy zen", w których można odpocząć i zrelaksować się.

HOTELE, DROGI, KOLEJE

Tuż przy lotnisku znajduje się kilka hoteli, w tym tylko dwa należące do dużych międzynarodowych sieci – Hilton Tokyo Narita Airport i Mercure Hotel Narita. Jednak w pobliskim mieście Narita oferta hotelowa jest bardzo bogata, a dojazd specjalnymi hotelowymi busami trwa tylko kilka minut.

Lotnisko położone jest przy autostradzie Shin-Kulo Expressway, która łączy się z autostradą Higashi-Kanto Expressway i drogą 95 prowadzącą do Tokio i pobliskich miast.

Najdogodniejszym środkiem transportu z tokijskiego lotniska jest kolej. Oba terminale mają własne stacje kolejowe, z których można wyruszyć zarówno do Tokio, jak i do większości dużych miast Japonii. Na lotnisko, oprócz pociągów, dojeżdżają również autobusy. Pomiędzy terminalami i parkingami kursują one w odstępach 10-minutowych. Po drodze są 4 przystanki, po jednym przed każdym terminalem oraz bezpośrednio koło stacji kolejowych.

Każdy z terminali posiada po dwa parkingi. Z parkingu P1 i P5 dostaniemy się do terminala 1, natomiast z parkingu P2 i P3 do terminala 2. Szczegóły na stronie : http://www.narita-airport.jp/en/access/parking/index.html. Parking P1 – wielopoziomowy ma 1000 miejsc parkingowych. Pierwsza godzina postoju kosztuje 500 jenów, za kolejne trzeba zapłacić połowę tej kwoty.

FOT.: DREAMSTIME (2)

Warto wiedzieć

Tokyo Narita Airport
Narita-shi, Chiba 282-8601, Japonia;
tel. (0476) 322 802 lub 348 000
www.narita-airport.jp
naal@naa.go.jp
kod IATA: NRT
kod ICAO: RJAA

Transport publiczny
Autobusy z lotniska Narita kursują na lotnisko Haneda, do centrum Tokio, do większości głównych hoteli w Tokio oraz na stację Tokyo Station i Shinjuku Station. Z lotniska można dojechać również do innych miast, takich jak Sendai, Utsunomiya i Omiya. Autobusy odjeżdżają z Terminalu 1 i Terminalu 2.
Przejazd pociągiem jest najtańszą opcją transportu z i na lotnisko. Każdy z terminali ma swoją własną stację kolejową: Terminal 1 – The Narita Airport Station, a Terminal 2 – The Airport Terminal 2 Station.
Koleje Keisei Electric Railway kursują do Keisei Ueno w centrum Tokio oraz na lotnisko Haneda. Koleje Japan Railways oferują połączenie Narita Express (wymagana uprzednia rezerwacja) oraz szybkie połączenia bez uprzeniej rezerwacji do Tokio i pobliskich miejscowości.

Parkingi
Na lotnisku są parkingi długo i krótkoterminowe. Na parkingu P1 przed Terminalem 1, jest około 1000 miejsc parkingowych. Natomiast parking P2 ma około 1300 miejsc i znajduje się przy Terminalu 2.

Wynajem samochodów
Na obu terminalach lotniska znajdują się biura wynajmu samochodów firm: Toyota, Nissan, Nippon. Dodatkowo na Terminalu 1 można wypożyczyć samochody firmy Matsuda, a na Terminalu 2 – Japaren.

Jak dojechać samochodem?
Z Tokio Higashi Kanto Expressway: płatna.

Jak dojechać koleją?
Szybkimi ekspresami Narita Express, Skyliner oraz całą masą połączeń lokalnych, do niemal wszystkich dzielnic Tokio oraz do Jokohamy. Ceny od 1000 do 3000 jenów.

Jak dojechać autobusem?
Można wybrać spośród kilku przewoźników: Airport Limousine Bus,Keisei Bus, Narita Kuko Kotsu, Chiba Kotsu. Autobusy zatrzymują się przy obu terminalach.

Jak dojechać taksówką?
Taksówka do centrum Tokio kosztuje od 18 000 do 30 000 jenów. Cena to składowa korków i miejsca docelowego. Pozostaje jeszcze najszybsze połączenie powietrzną taksówką z Narita do Ark Hills w pobliżu Roppongi. Przelot trwa 35 minut.

Gęś – ptak szlachetny

Ocaliły Rzym, zainspirowały Mikołaja Reja, by zadbał o rozwój polszczyzny, a jednak... zniknęły z naszych stołów. Dopiero od niedawna polski oddział ruchu Slowfood stara się przywrócić gęsinę do łask. Jako tradycyjne danie na świętego Marcina? Czemu nie? Gęsina jest tego warta.

Historię o tym, jak to kapitolińskie gęsi obudziły strażników i uratowały Rzym przed najazdem Galów słyszeli wszyscy, ale gęś marcińska jest już ptakiem nieco tajemniczym. Co ma bowiem wspólnego drób z 11 listopada? Legenda głosi, że gdy późniejszy święty Marcin wolą ludu miał zostać biskupem Tours, ze skromności ukrył się w gęsiarni. Prawowite mieszkanki zapewne nie tyle były pod wrażeniem świętobliwości Marcina, co oburzone obecnością intruza, w każdym razie zdradziły miejsce jego pobytu. Marcin został biskupem, a lud, który go wybrał uczcił... pieczoną gęsiną. Gdy jako pierwszy nie-męczennik w historii Kościoła został świętym, stał się też patronem 11 dnia listopada – wtedy, w 397 roku odbył się jego pogrzeb. A że późna jesień to termin, kiedy wiosenny drób jest najsmaczniejszy, pretekst okazał się wyśmienity.

KAŻDY REGION SWOJĄ CHWALI

Polska jest jednym największym producentem gęsiny w Europie i (obok Chin, USA, Węgier i Francji) gęsim potentatem na światowym rynku. Cóż z tego, skoro sami gęsinę jadamy rzadko, a większość naszej produkcji trafia do Niemiec, gdzie polska gęsina od lat ma niezmiennie wysoką markę. Niebagatelne znaczenie ma zapewne fakt, że polskie gęsi uchodzą za niesłychanie ekologiczne – całe życie spędzają na pastwiskach, nie są produkowane na masową skale w warunkach fermowych. Karmione są niemal wyłącznie paszami zielonymi, a w ostatnich kilkunastu tygodniach także owsem.

Najsłynniejszą z nich jest tzw gęś owsiana, nazywana także kołudzką – odmiana ta została bowiem wyhodowana w Zakładzie Doświadczalnym Kołuda Wielka. Mięso jest delikatne, kruche i bardzo smaczne. Prócz gesi kołudzkiej znakomitą opinią cieszą się także gęsi rypińskie, kartuskie, kieleckie, lubelskie a także owsiane ostrzeszowskie. Bogatą „gęsią" historią może się też pochwalić Wielkopolska.

SEKRETY SMAKU

Znawcy twierdzą, że świeżą gęsinę kupuje się wyłącznie od listopada do końca stycznia. Przedtem lub potem lepiej zadowolić się mrożoną. Świeża tuszka gęsia ma jasnobeżowy kolor, a pod skórką wyczuwalną równą warstewkę tłuszczu. Końcówki skrzydeł powinny być jasnoróżowe – ciemne świadczą o tym, że mięso nie jest już pierwszej świeżości lub było przemrożone.

Za najsmaczniejsze uchodzą gęsi o wadze 6–7 kg. Przed pieczeniem dobrze jest je wymoczyć w mocno osolonej zimnej wodzie. Potem już się mięsa nie soli. Piec najlepiej w gęsiarce – specjalnej żeliwnej brytfannie z pokrywką. Rozgrzewa się ją w piekarniku i do gorącej wkłada gęś natartą majerankiem, ewentualnie obłożoną jabłkami. Gęsiarkę przykrywa się pokrywą i ustawia temperaturę w piekarniku na maksimum. Po 30 minutach zmniejszamy temperaturę do 180°C i pieczemy w zależności od wagi gęsi, licząc po 50 min na każdy kilogram.

Pieczoną gęś najlepiej zjeść od razu lub później na zimno – nie warto jej odgrzewać, bo robi się twarda. Prócz pieczonej najsłynniejsze gęsie dania to półgęsek – wędzona połówka gęsi, z której wyjęto kości, szyja faszerowana kaszą i gęsie pipki czyli duszone żołądki. Oraz, oczywiście, foie gras – ale to już zupełnie osobny temat. Tych, którzy przepadają za tym smakołykiem, ale żal im niehumanitarnie traktowanych gęsi, możemy pocieszyć – od niedawna foie gras robi się także z gęsi hodowanych naturalnie.

CHUDE I PEŁNE WITAMIN

Mięso gęsi jest jednym z najzdrowszych. To bogate źródło pełnowartościowego białka, witamin A, z grupy B oraz E, a także mikroelementów – żelaza, magnezu, fosforu, wapnia, cynku. Gęsina zawiera też wyjątkowo mało tłuszczu – do 5%, podczas gdy osławiona „dietetyczna" cielęcina ma go około 30%. Tłuszcz (powinien być jasnożółty i zwarty; nie należy go wyrzucać) to także rarytas – stopiony można długo przechowywać i używać do pieczenia innych mięs, warzyw lub ziemniaków. A przy tym to prawdziwy skarb dla zdrowia – zawiera wyjatkowo korzystne dla serca wielonienasycone kwasy tłuszczowe. W medycynie ludowej przypisuje mu się też właściwości rozgrzewające, wzmacniające i... poprawiające nastrój. Podobno znakomicie działa jako maść na otarcia, likwiduje opuchliznę oraz „wyciąga" chorobę z organizmu.

Joanna Kadej-Krzyczkowska

Wszystko o foie gras

1. Przepis na pasztet z gęsich wątróbek podał w 1581 roku Marx Rumpolt, kucharz arcybiskupa Moguncji. Jednak oszałamiającą karierę danie to zrobiło dopiero dzięki kucharzowi marszałka de Contades, który przygotował je dla króla Ludwika XVI. Monarcha danie pochwalił i nazwał potrawą królewską, a że marszałek swoje dobra miał w Strasburgu, pasztet nazwano też strasburskim.
2. Wątróbka na foie gras musi być bardzo tłusta, dlatego gęsi hodowane na pasztet sa przekarmiane i to w sposób dość drastyczny. W Polsce taki sposób hodowli jest już zakazany prawnie.
3. W Andaluzji Eduardo Sousa hoduje gęsi bez przekarmiania. Podobno sekret polega na tym, by dostosować hodowlę do rytmu natury. Jesienią gęsi organizm przygotowując się do migracji, sam „troszczy się" o zapasy – trzeba mu tylko na to pozwolić. Brzmi banalnie, ale poza Sousą nikomu ta sztuka się nie udaje...
4. Oznaczenia: Foie gras entier – wątróbka w całości; foie gras mi-cuit – półsurowa; foie gras – kilka kawałków w słoiku lub puszcze; Bloc de foie gras avec morceaux – 98% wątróbki gęsiej; parfait de foie gras – nie mniej niż 75% gęsich wątróbek; pâté de foie gras i mousse de foie gras – 50% gęsich wątróbek.

FOT.: DREAMSTIME, FOT. NA POPRZEDNIEJ STRONIE: A. ROGALSKI

OBRAZY BIZNESOWE

© Yuri Arcurs #28598456 - olly #32201374 - Hanik #9885120 - laurent hamels #20404570 - Image Source #17096111 - Tiler84 #34855052 - Nomad_Soul #30713504 - fotodesign-jegg.de #18703455- Junial Enterprises #4625299 - Mario Lopes #6404863 - Dmitrijs Gerciks #28224013 - Nomad_Soul #32013953 - Scott Griessel #14167340 - DOC RABE Media #33343513 - Maridav #22103088 - Mark Aplet #197495 - L Standard I 7 kredytów (od 17,50 PLN)

Znajdź odpowiedni obraz już za 2,50 zł!

Kolekcja ponad 19 milionów zdjęć i wideo royalty-free do ilustracji wszystkich Twoich projektów biznesowych, reklamowych i promocyjnych: stron internetowych, materiałów promocyjnych, reklam, broszur, ulotek...

fotolia

Fotolia, nr 1 wśród dostawców plików kreatywnych w Europie.
Tel. +48 22 389 70 52 I www.fotolia.pl

POZOSTAĆ NIEDUŻYM

Jak bardzo trzeba być nierozsądnym, żeby nie powiedzieć głupim, by mając firmę, kapitał i popyt nie starać się jej powiększać, rozbudowywać? Chociażby dla własnej satysfakcji jeśli nie dla zysku. W Polsce taka postawa może być uznana w najlepszym razie za słabość, w najgorszym za tchórzostwo. Ale to ani jedno ani drugie. To po prostu nasza niedojrzałość.

Gdy leciałem tej jesieni do Wiednia na Vienna Art Fair, naszła mnie myśl. Za każdym kolejnym razem, gdy zbliżam się do austriackiej stolicy rośnie we mnie ekscytacja. Ekscytacja, która nie wynika tylko z perspektywy spędzenia czasu w coraz żywszym i coraz atrakcyjniejszym kulturalnie mieście. To uczucie rozlewa się szerzej. Zagarnia przestrzeń otaczającą wiedeński Ring w promieniu 70 kilometrów.

Przecież tuż pod Wiedniem znajduje się Wachau. Najpopularniejszy i najbardziej ceniony region winiarski Austrii, a przede wszystkim najbardziej urodziwy. Teraz, gdy po turystach nie będzie już śladu, perspektywa wyrwania się na chwilę z metropolii była nieodparta... Tym bardziej, że mam tam zaprzyjaźnionego producenta wina z równie zaprzyjaźnioną restauracją. Jeśli ktoś nie wierzy w coś takiego jak moderna w austriackiej kostycznej kuchni, koniecznie powinien tam pojechać.

JUBILERSTWO I WINOGRONA

Karl i Barbara mają przepiękną winiarnię i winnice, których historia sięga XIV wieku, ale nie to jest ważne. Ważne jest tylko to, jak można się u nich poczuć, co można zjeść a przede wszystkim, czego można się napić. Siedząc na dziedzińcu, czy patrząc na same etykiety porastających półki butelek, można poczuć chwilowy niepokój. No bo jaki może być człowiek, który wydał z siebie tyle perfekcjonizmu i czy starczyło mu go na samo wino, skoro opakowanie nie jest już tak doskonałe. Ostatecznie jest na świecie wiele winiarni, które sublimują sobie niedostatki jakościowe ładną naklejką i fikuśną butelką. A jeden z najlepszych producentów w Wachau ma etykiety tak paskudne, że aż zabawne. Nic dziwnego, że będąc tam po raz pierwszy poczułem ukłucie podejrzliwości.

A jednak już za chwilę, gdy spróbowałem pierwszego wina, przeklinałem swoje idiotyczne odruchy. Wina niczym nie ustępują swojej wysmakowanej oprawie. Oczywiście, w pierwszej chwili chciałem rzucić się na baterię stojących przede mną Smaragdów, czyli win najwyżej klasyfikowanych, produkowanych z najlepszych, najsłodszych winogron, co sprawia, że minimalny poziom alkoholu wynosi 12,5%. Teraz jednak bardziej rozumie się je jako wina prestiżowe, pochodzące z pojedynczych, starych winnic, których nazwa podana jest na etykiecie.

Tuż pod Wiedniem znajduje się Wachau. Najpopularniejszy i najbardziej ceniony region winiarski Austrii, a przede wszystkim najbardziej urodziwy.

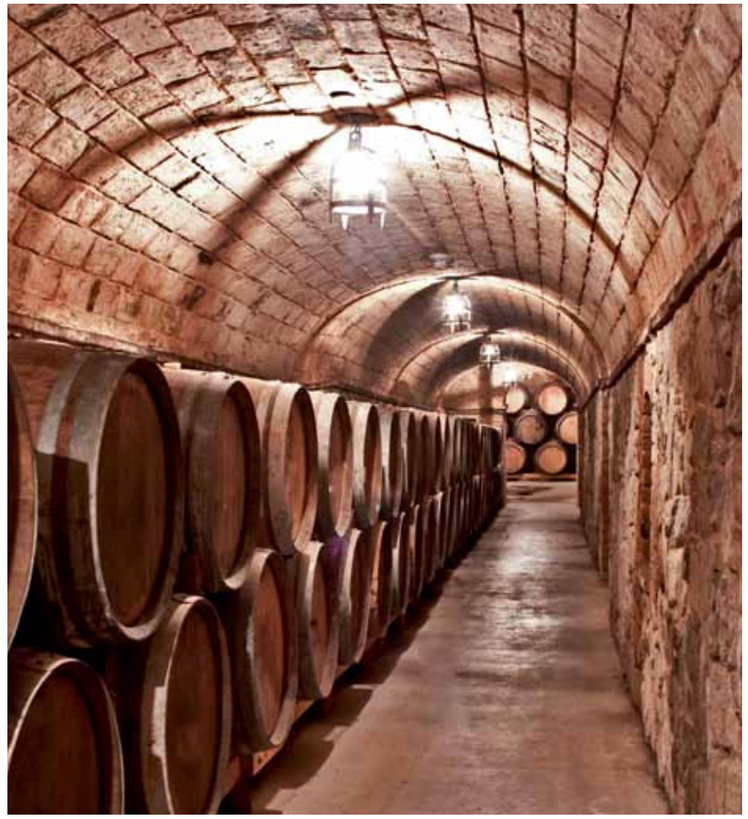

Jednak zatrzymałem się chwilę, bo moją uwagę przykuła wściekle zielona etykieta różowego wina o odważnej – jak na Austrię – nazwie Pink. Było to wino ze szczepu Zweigelt. Nowe dziecko winiarni, budzące we właścicielach jeszcze nieco nieśmiałości. Jednak po spróbowaniu wiedziałem już, że piję jedno z najlepszych win tego typu, jakie kiedykolwiek zdarzyło mi się próbować. Żadnej przesady, krystaliczna czystość i surowy zdrowy owoc z mineralnie rzewną kwasowością. Wspaniały.

Smaragdy odurzały dostojeństwem i autentycznością. Różnice między butelkami z różnych parceli były cudownie wielkie, co znamionowało mistrzostwo. Karl podsuwał mi swoje sztandarowe wino z parceli Achleiten, zrobione, jak większość jego Smaragdów z Gruner Veltinera. Szczepu, który jest obecnie jednym z najciekawszych i najbardziej uniwersalnych na świecie. Można z niego robić z równym powodzeniem wina wielkie i wspaniałe, ale także proste, tanie i bezpretensjonalne o charakterystycznie ziołowej, ulotnej słodyczy. Najbardziej spodobał mi się Kolmitz. Gruner bardzo agresywny, nieprzystępny i dziki. Pełny mięsistych, krzemiennych nut, o zdecydowanej zimnej i sentymentalnej kwasowości.

Rieslingi nie były już tak wspaniałe, ale rocznik 2010, którego próbowałem należał do Gruner Veltinerów. Nie przekonały mnie też eksperymentalne wina starzone w nowych beczkach. Świeża dębina przy winach tak wiotkich i subtelnych wydała mi się niepotrzebna, choć dla miejscowych może stanowić upragnioną odmianę, bo te wina nigdzie dalej raczej nie pojadą. I to jest właśnie to, co w Karlu i Barbarze cenię bardziej niż całą feerię innych zalet. Mimo, że mogli pchać się na światowe rynki i startować w konkursach jak wielu ich konkurentów, oni się nie spieszą. Nie szarpią. To jest nie tylko luksus, wynikający z ich dobrego sytuowania, ale też idea. Idea, której tak wielu nie rozumie, a która pozwala robić wszystko tak, jak się chce i nie pozwolić by choć na cal wyślizgnęło się to z rąk. Bo co mogę powiedzieć więcej, kiedy do kieliszka wina Barbara przyniosła mi kawałek ciepłego jeszcze ciasta z makiem. Tak po prostu.

Michał Poddany

FOT.: FOTOLIA (3), B. SCHARF

Nie przesadzajmy
Z PIWNICAMI

Od pokoleń krąży po świecie wytarta prawda, że wino im starsze tym lepsze. Co w najlepszym razie jest potężnym skrótem myślowym. Świadom tego, że to co piszę przez wielu zostanie uznane za bluźnierstwo, twierdzę, że nie ma na świecie wina wytrawnego, które warto by starzeć dłużej niż 30 lat, a i to tylko wtedy, jeśli zapewni mu się doskonałe warunki.

Wino po prostu umiera. I choć wartość sentymentalna wina starszego od siebie jest przyprawą niebagatelną, to jednak gdyby skupić się tylko na wrażeniach smakowych, w winach bardzo starych można się już tylko zachwycać resztkami życia, które w nich się tlą. Poza tym to właśnie w winach dojrzałych, ale młodych jest najwięcej autentyzmu i informacji o tym, jaki był rocznik i czy padało podczas zbiorów. To trochę tak, jakby zachwycać się urodą dziewięćdziesięciolatka, bo jeszcze kompletnie nie wyłysiał.

Piękno niezależności

Mercedes-Benz po raz kolejny daje przykład kreatywnego projektowania. Nowy CLS Shooting Brake wyraźnie nawiązuje kształtem do coupé, ale jego pięciodrzwiowe nadwozie z dachem biegnącym aż do tylnej klapy, to wyjątkowo innowacyjne połączenie stylu i funkcjonalności.

Idea czterodrzwiowego coupé narodziła się w 2004 roku wraz z prezentacją pierwszej generacji modelu CLS, i znalazła wielu naśladowców. Dziś wkracza w kolejny, innowacyjny wymiar. Pierwotnie terminem „break" (albo „brake") określano powozy używane do okiełznania dzikich koni. Te same powozy służyły później do wypraw na polowania i przewozu broni, stąd przydomek „Shooting Brake". Samochody z nadwoziami typu „shooting brake" – połączenie dwudrzwiowego, luksusowego coupé z funkcjonalnym kombi – popularne były w latach 60. i 70. w Wielkiej Brytanii.

DYNAMICZNY CHARAKTER

Proporcje CLS Shooting Brake wyraźnie nawiązują do coupé. Długa maska, niewielka powierzchnia pozbawionych obramowania bocznych szyb i dynamiczna linia dachu – ten model jeszcze na postoju wygląda, jakby był w ruchu. Po raz kolejny Mercedes-Benz prezentuje wzorzec dla nowego segmentu luksusowych aut. – CLS Shooting Brake korzysta z naszych najlepszych tradycji i wytycza nowe granice, gdy idzie o sportowy styl i charyzmę Mercedes-Benz – wyjaśnia Gorden Wagener, szef designu Mercedes-Benz. Ta estetyczna awangarda ma odbicie w modelach, które stały się początkiem nowych klas. Pierwszy był roadster ze składanym, stalowym dachem (SLK, 1996 r.), SUV premium (ML, 1998 r.) 4-drzwiowy coupé (CLS, 2004r.).

EKSKLUZYWNA INNOWACJA

Ekskluzywna natura modelu nie kończy się za tylnymi fotelami. Przestrzeń bagażową pokrywa wysokiej jakości ręcznie szyta wykładzina. Opcjonalne, aluminiowe szyny podkreślają wytworny styl CLS Shooting Brake, podobnie jak drewniana podłoga przypominająca wnętrza luksusowych jachtów. Cienkie płaty z drewna amerykańskiej wiśni są ręcznie klejone, szlifowane i zabezpieczane przed wilgocią. Naturane piekno drewna podkreślają intarsje z laserowo przyciętych pasów wędzonego dębu. Szyny chronią podłogę i zabezpieczają bagaż przed przemieszczaniem.

Podobnie jak CLS coupé, Shooting Brake oferuje niedoścignione możliwości indywidualizacji kabiny: pięć tonacji tapicerki, pięć wersji wykończenia oraz trzy typy skórzanej tapicerki. Klienci mają do wyboru trzy ekskluzywne gatunki drewna: lśniący brązowy orzech, lśniący czarny jesion oraz satynową, jasnobrązową topolę, a także lakier fortepianowy lub łączone z nim w pakiecie AMG włókno węglowe. Zupełnie nowy, luksusowy wyraz nadają wnętrzu elementy porcelanowe.

STYL I PRAKTYCZNOŚĆ

Nowy CLS Shooting Brake mierzy 4956 mm długości, 1881 mm szerokości i 1413 mm wysokości, a przestrzeń ładunkowa – mimo sportowej linii nadwozia – mieści od 590 do 1550 l bagażu. Korzystanie z bagażnika ułatwiają składane tylne fotele oraz automatycznie otwierana tylna klapa. Standardowo montowane jest również tylne zawieszenie pneumatyczne, zapewniające optymalną przyczepność bez względu na obciążenie. W tylnym rzędzie może podróżować do trzech pasażerów: dwaj skrajni mają do dyspozycji indywidualne fotele. Trzy zagłówki w nieznacznym stopniu wpływają na widoczność do tyłu, a ich pozycja może zostać obniżona przez kierowcę naciśnięciem przycisku. W opcji jest hak holowniczy.

LEKKOŚĆ I AERODYNAMIKA

Inteligentna, lekka konstrukcja odegrała decydującą rolę w osiągnięciu niewielkiej masy własnej i wysokiej wytrzymałości CLS Shooting Brake. Model ma wykonane z aluminium, pozbawione ram okiennych drzwi – o 24 kg lżejsze od konwencjonalnych, stalowych. Tylną klapę, maskę, przednie błotniki, liczne wzmocnienia oraz elementy zawieszenia również wykonano z aluminium. Istotny wpływ na wydajność modelu ma znakomita aerodynamika. Współczynnik oporu powietrza wersji Shooting Brake wynosi 0,29 (powierzchnia czołowa – 2,30 m²).

Każda niezapomniana maszyna to połączenie sztuki i technologii. Samochód najpierw pełni funkcje użytkowe, a później fascynuje. Jak żaden inny model na rynku, CLS Shooting Brake doskonale czuje się w obu rolach – mówi dr Dieter Zetsche, szef Daimler AG.

MOC I WYDAJNOŚĆ

Mercedes-Benz CLS Shooting Brake dostępny jest z jednym z czterech silników (po dwa benzynowe i dwa wysokoprężne). Każdy współpracuje z funkcją ECO start/stop i automatyczną przekładnią 7G-TRONIC PLUS. Dwie jednostki oferowane są z napędem na 4 koła: CLS 350 CDI 4MATIC BlueEFFICIENCY oraz CLS 500 4MATIC BlueEFFICIENCY. Podstawowy wariant CLS 250 CDI BlueEFFICIENCY z czterocylindrowym turbodieslem generuje moc 150 kW (204 KM) i zużywa średnio 5,3 l/100 km. Mocniejsze wersje zasilane są jednostkami sześciocylindrowymi. Wysokoprężna pod maską CLS 350 CDI BlueEFFICIENCY osiąga 195 kW (265 KM), a benzynowa w CLS 350 BlueEFFICIENCY – 225 kW (306 KM). Topowa odmiana CLS 500 BlueEFFICIENCY z podwójnie doładowanym silnikiem V8 dysponuje mocą 300 kW (408 KM).

5,5-LITROWY SILNIK V8

Widlasta „ósemka" AMG wykorzystuje bezpośredni, strumieniowy wtrysk paliwa z piezoelektrycznymi wtryskiwaczami, podwójne turbodoładowanie, chłodzenie wodno-powietrzne, system zarządzania alternatorem i funkcję start/stop. Z pojemności 5,5 litra generuje moc 386 kW (525 KM) i maksymalny moment obrotowy 700 Nm. W limitowanej wersji „Edition 1" wartości te szybują do 410 kW (557 KM) oraz 800 Nm. Przyspieszenie do 100 km/h trwa 4,4 s (4,3 s dla „Edition 1"), a prędkość maksymalna wynosi 250 km/h (ograniczona elektronicznie). Te osiągi nie przeszkodziły inżynierom AMG w ograniczeniu zużycia paliwa. CLS 63 AMG potrzebuje średnio 10,1 l/100 km (NEDC), co odpowiada emisji CO^2 na poziomie 235 g/km. Za ścieżkę dźwiękową silnika AMG odpowiada sportowy układ wydechowy z dwiema podwójnymi, chromowanymi końcówkami.

INSTYNKT BEZPIECZEŃSTWA

CLS Shooting Brake uzbrojony jest w liczne systemy aktywnego bezpieczeństwa: Active Blind Spot Assist i Active Lane Keeping Assist, DISTRONIC PLUS, BAS PLUS oraz PRE SAFE®. Wykrywają one niezamierzoną zmianę pasa czy pojazdy w „martwym polu", ale mogą też skorygować tor jazdy przez subtelną interwencję układu hamulcowego lub ostrzec o niebezpieczeństwie komunikatem wizualnym i dźwiękowym.

Wiktor Łucki

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Ekskluzywna natura modelu nie kończy się za tylnymi fotelami. Przestrzeń bagażową pokrywa wysokiej jakości, ręcznie szyta wykładzina.

20 APLIKACJI PRZYDATNYCH W PODRÓŻY

Oto najnowsze mobilne aplikacje podróżne, z którymi każda wyprawa będzie udana. Zredukowanie efektu jet lag, wysłanie swojej osobistej kartki z wakacji czy zameldowanie się w hotelu jeszcze przed podróżą? Teraz to możliwe.

HYATT HOTELS

Aplikacja stworzona dla sieci Hyatt umożliwia skorzystanie z usługi konsjerża oraz zameldowanie się w hotelu jeszcze przed przyjazdem. Dzięki niej można również sprawdzać pogodę, a także zarządzać swoim kontem w serwisie Hyatt Gold Passport.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad, Android

CLUB CARLSON

Dzięki tej aplikacji, członkowie programu lojalnościowego sieci Carlson mogą wymieniać punkty na noclegi w hotelach Radisson, Country Inn&Suites, Park Inn oraz Park Plaza, korzystać z interaktywnych map okolicy oraz funkcji ekspresowej rezerwacji.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad, Android

W HOTELS

Aplikacja stworzona dla marki Starwood umożliwia transmisję muzyki stworzonej specjalnie dla W Hotels. Można przy jej pomocy kupować piosenki w serwisie iTunes, zamawiać obsługę hotelową, ręczniki, pościel, przeglądać oferty oraz zamieszczać komentarze i zdjęcia na portalach społecznościowych.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad

MARRIOTT MOBILE

Użytkownicy tej aplikacji mogą rezerwować pokoje w ponad 3 600 hotelach na całym świecie, wyszukiwać przydatne miejsca za pomocą GPS, przeglądać przewodniki i zdjęcia, zarządzać własnymi rezerwacjami, a także korzystać z konta programu Marriott Rewards.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, Blackberry, Android

AIRBNB

Szukacie oryginalnego zakwaterowania? Znajdziecie je dzięki aplikacji Airbnb, która umożliwia wyszukiwanie i rezerwację ciekawych miejsc – od mieszkań (ponad 26 000 miast), po posiadłości wybudowane na prywatnych wyspach. Można także samemu zamieścić ofertę wynajmu własnego domu oraz przeszukiwać oferty last minute.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad, Android

MYDXB

Dzięki aplikacji stworzonej dla lotniska w Dubaju, podróżni mogą swobodnie poruszać się po jego trzech terminalach za sprawą „inteligentnej mapy", na której można szybko znaleźć wszystkie interesujące nas punkty usługowe. Aplikacja udostępnia także aktualne rozkłady przylotów i odlotów oraz numery bramek na lotnisku.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad, Android

THE FUTURE BY AIRBUS

Dzięki tej aplikacji stworzonej przez Airbusa, dowiemy się jak w 2050 roku może wyglądać lotnictwo pasażerskie. Wystarczy wybrać jeden z widgetów aplikacji, aby uzyskać obszerne informacje na temat innowacji przyszłości.
Aplikacja darmowa. Platformy: iPhone, iPad

FOT.: FOTOLIA, MATERIAŁY PRASOWE

Rejsy marzeń

Ciesz się przyjemnościami na najwyższym światowym poziomie.
Wybierz się w podróż po Morzu Śródziemnym i w inne fascynujące miejsca na świecie!

Celebrity Cruises

www.rccl.pl

YOUR PASSENGER RIGHTS

Aplikację stworzono na zlecenie Komisji Europejskiej, aby uświadomić podróżnym, jakie są ich prawa w przypadku opóźnienia lub odwołania lotu lub pociągu oraz wtedy, gdy przewoźnik zgubi lub uszkodzi ich bagaż. Znajdziemy tu też adresy biur informacji turystycznej oraz ważnych urzędów.
Aplikacja darmowa.
Platformy: Apple, BlackBerry, Android, Windows Phone 7

EASYJET MOBILE

Aplikacja linii Easyjet umożliwia wyszukiwanie i rezerwację lotów, zapisywanie danych na potrzeby przyszłych rezerwacji, ustawianie przypomnień, wysyłanie SMS-ów, e-maili i informacji do sieci społecznościowych.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad, Android

CITYJET

Umożliwia sprawdzanie rozkładu lotów irlandzkiego przewoźnika w 18 miastach Europy, dokonywanie rezerwacji, odprawę online, zarządzanie danymi w programie Flying Blue, korzystanie z aktualnych promocji.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, Android

JET BLUE

Aplikacja umożliwia rezerwacje, odprawę, odczytywanie wiadomości dotyczących lotów, oglądanie zwiastunów filmów i dzielenie się planami podróży. Funkcja „Pick Me Up" umożliwia znalezienie się dwóch osób na lotnisku.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad

EUROSTAR TRAINS

Aplikacja ta umożliwia wyszukiwanie i rezerwację połączeń w pociągach Eurostar kursujących między Londynem, Paryżem i Brukselą. Użytkownik może wygenerować w niej mobilny bilet i odprawić się online. Program przechowuje także nasze dane i profil w programie lojalnościowym.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad, Android

CLICK A TAXI

Aplikacja jest dostępna w siedmiu krajach (wkrótce ich liczba się zwiększy) i współpracuje z ponad tysiącem firm taksówkowych. Rezerwacje są wykonywane automatycznie za pomocą GPS. Warto pamiętać, że opłatę za przewóz należy uiścić gotówką.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad, Android

MAPS+

Program umożliwia przeglądanie map Google, ustawianie alarmów uruchamiających się po naszym przybyciu w określone miejsce, zapisywanie i edycję tras GPS, oraz zaznaczanie odwiedzonych przez nas miejsc.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad

MYNET TRAVEL

Osobisty przewodnik, informujący podróżnych w czasie rzeczywistym o zakłóceniach w kursowaniu pociągów w Wielkiej Brytanii. Aplikacja umożliwia także stworzenie własnej tablicy odjazdów pociągów dla połączeń, z których często korzystamy.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad, Android

VYKE MOBILE

Dzięki temu komunikatorowi korzystającemu ze standardu VoIP, możemy łączyć się za pomocą sieci wi-fi lub 3G z telefonami stacjonarnymi i komórkowymi. Rozmowy między użytkownikami VyKe są darmowe. Połączenia z krajami, w których działa Vyke kosztują 15 pensów (ok. 80 groszy) za godzinę; ceny połączeń z pozostałymi krajami zaczynają się od 1 pensa (ok. 5 groszy) za minutę.
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad, Blackberry, Android, Nokia

GOGOBOT

Po połączeniu się z kontem na Facebooku, aplikacja pomoże zaplanować podróż i otrzymywać rekomendacje od przyjaciół. Można też w niej tworzyć pocztówki i wyszukiwać informacje dotyczące miejsc, które chcemy odwiedzić (np. godziny otwarcia muzeów).
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad

POSTAGRAM POSTCARDS

Kto ma czas, by w podróży zajmować się wysyłaniem pocztówek do znajomych? Ta aplikacja znacznie ułatwia ten proces. Wystarczy zrobić zdjęcie, by szybko i bezboleśnie przekształcić je w papierową pocztówkę z dołączoną wiadomością, która zostanie za nas wysłana gdziekolwiek sobie zażyczymy. Koszt usługi to 0,99–1,99 USD (ok 3–6 złotych).
Aplikacja darmowa.
Platformy: iPhone, iPad, Android

CLIBE

Aplikacja, która ułatwia tworzenie książek i pamiętników z podróży, dzięki funkcjom edycji tekstu i fotografii. Pliki są przechowywane w chmurze, a użytkownik sam decyduje o stopniu ich prywatności.
Cena: £2.99 (ok. 15 zł)
Platforma: iPad

JETLAG GENIE

Aplikacja pomaga zredukować efekt jet lagu. Po wprowadzeniu danych na temat naszego lotu oraz podaniu przybliżonych godzin, o których budzimy się i zasypiamy, JetLag Genie podpowie nam o jakich porach dnia powinniśmy szukać światła słonecznego lub cienia, kiedy należy się zdrzemnąć, zażyć melatoninę itd.
Cena: £1.99 (ok. 10 zł).
Platformy: iPhone, iPad

FOT: FOTOLIA, MATERIAŁY PRASOWE

Ekscytujące piękno, futurystyczna technologia.

www.siemens-home.pl

Najnowsze trendy w zabudowie kuchni proponują czyste formy wkomponowane w pełną powietrza przestrzeń. Sprzęt Siemens doskonale spełnia te wymagania. Podobnie jak piekarniki i płyty grzewcze, również nowe okapy wyróżniają się ekskluzywnym designem o wyjątkowo eleganckiej, oszczędnej linii. Piękna obudowa ze szlachetnych materiałów kryje innowacyjne rozwiązania i zaawansowaną automatykę, dzięki której urządzenia działają prawie samodzielnie, nie wymagając Twojego zaangażowania. Kontrolowane przez elektroniczne systemy, pracują wydajnie, skutecznie i cicho, zapewniając idealnie świeżą atmosferę w kuchni. Więcej informacji: **www.siemens-home.pl**

Siemens. The future moving in.

4 GODZINY W... NOTTING HILL

Nasze brytyjskie korespondentki – ***Lucy Douglas*** i ***Jenny Southan*** zwiedziły mini-gorzelnię, muzeum opakowań i wiele innych ciekawych miejsc, które można znaleźć jedynie w zachodnim Londynie.

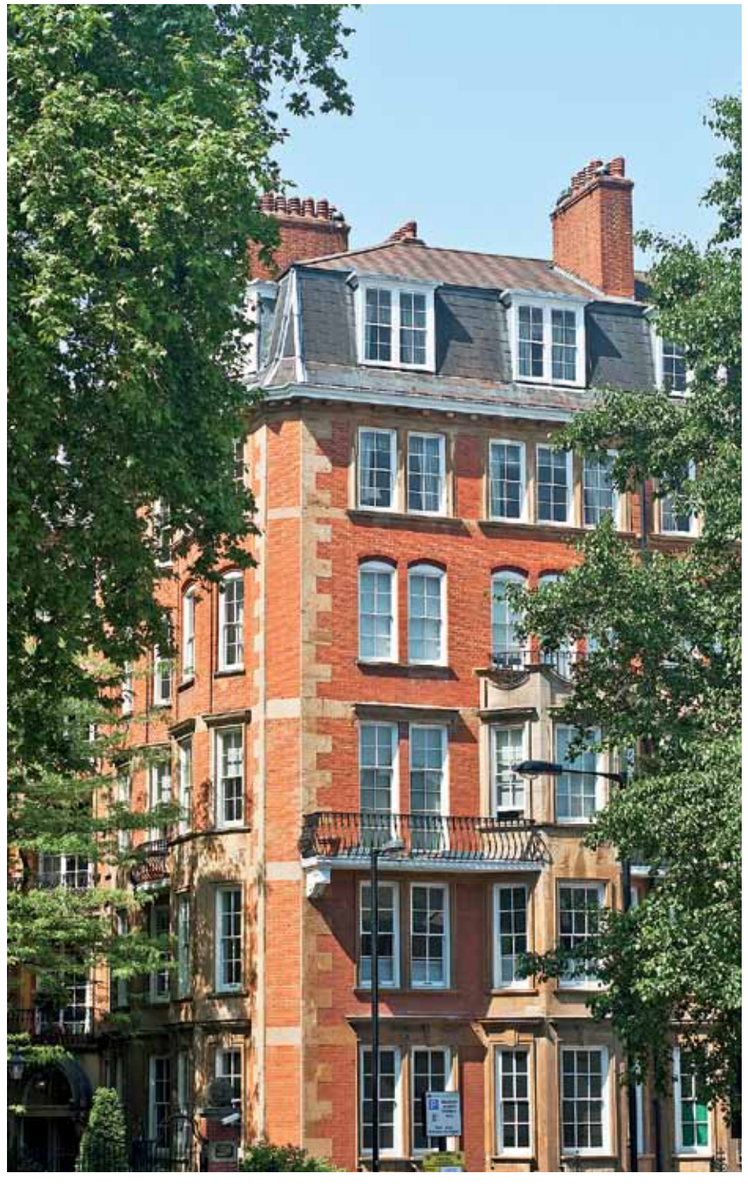

Dzielnica Notting Hill jest rajem dla miłośników zakupów, głównie ze względu na mieszczące się tu luksusowe butiki, ale także liczne stragany (czynne codziennie oprócz niedziel od 9.00). By znaleźć się na Portobello Road, trzeba wysiąść na stacji Notting Hill Gate. Najpierw trafimy na Pembridge Road, pełną butików z używaną markową odzieżą. Warto wiedzieć, że w domu pod numerem 22 mieszkał kiedyś George Orwell.

Prawdziwą gratką są sklepy z antykami, których najwięcej znajduje się na południowym odcinku Portobello. Henry Gregory Antiques (henrygregoryantiques.com), pod numerem 82 ma bogatą kolekcję sprzętu sportowego, starych skrzyń i walizek. Można tu kupić wiosło używane przez wioślarzy Oxbridge na początku ubiegłego wieku, nieźle zachowaną torebkę Louis Vuitton lub wymyślne butelki i pudełka na cygara.

Po drugiej stronie ulicy, pod numerem 87, mieści się sklep o nazwie London Antique Clock Centre (clockcentre.com) – oferujący wszelkiego rodzaju czasomierze – od wiekowych cebul, po stare zegarki kieszonkowe. Można tu kupić zarówno kiczowaty zegar z kukułką, jak i klasyczny czasomierz marki Cartier. Oba sklepy są czynne codziennie. W sobotę, na pobliskim rynku oprócz straganów z bibelotami i żywnością, pojawiają się też dziesiątki stoisk ze starociami.

RESTAURACJA I BAR RAOUL'S

W Notting Hill jada się dobrze. Warto zajrzeć do azjatyckiej E&O, luksusowej Osteria Basilico czy wyróżnionej przez przewodnik Michelina Ledbury. Ale i na ulicznych straganach można kupić pyszne falafele. Godnym polecenia miejscem jest też Raoul's. Knajpka (2 minuty drogi z Portobello Road), czynna jest codziennie od 8.30 do 23 (w niedziele od 9 do 19), stoliki znajdują się także przed restauracją.

Na śniadanie można zjeść frittatę, jajka po florencku lub zapiekane śledzie. Na lunch warto zamówić bułkę z wędzonym łososiem i kremowym serem, soczystego burgera lub linguini z krabem i chili. W tygodniu dostępne są zestawy z dwóch lub trzech dań za ok. 13–15 funtów (ok. 60–75 zł).

Raoul's, 105-107 Talbot Road, tel. +44 (0) 20 7229 2400; raoulsgourmet.com

FOT.: DREAMSTIME (2), FOTOLIA

W sklepikach z antykami można wypatrzeć prawdziwe cudeńka, ale prawdziwy łowca skarbów czeka na sobotę, kiedy na rynku pojawiają się dziesiątki stoisk ze starociami.

THE GINSTITUTE

Tuż przy Rynku, pod numerem 171, znajdziemy bar Portobello Star, posiadający jedno z najmniejszych muzeów, a zarazem destylarni w Londynie. Na parterze mieści się bar koktajlowy, ale warto wejść na wyższe piętro do tzw. Ginstitute (instytut ginu). Znajdziemy tam dwie szafki wypełnione składnikami do koktajli – takimi jak choćby jedna z dwóch na świecie butelek wódki Boker's Bitters (kilka jej kropel podaje się w drinku Brandy Crusta, który kosztuje „jedyne" 250 zł). Jest tam również piec, którego używano do podgrzewania ponczu.

Na drugim piętrze mieści się tzw. Still Room, gdzie za 100 funtów (ok. 500 złotych) można wykupić dwugodzinną lekcję degustacji i sporządzania drinków, z której wychodzi się z butelką sporządzonego przez siebie napoju. Jeśli mikstura własnej produkcji przypadnie nam do gustu, wystarczy zadzwonić do baru, który przygotuje nam kolejną butelkę według naszej receptury. Jeśli jednak nie mamy czasu na eksperymenty, można po prostu kupić butelkę ginu Portobello London (24 funty – ok. 120 zł), który destyluje się w miedzianej kadzi z dodatkiem ponad 20 ziół. Wstęp wolny. Więcej szczegółów na portobellostarbar.co.uk

BLENHEIM CRESCENT

Skręcając w lewo z Portobello Road na Blenheim Crescent, trafimy na raj dla moli książkowych. W zeszłym roku zamknięto tu księgarnię podróżniczą Travel Bookshop, uwiecznioną w komedii romantycznej pt: „Notting Hill". Na szczęście ostał się szyld, a część dawnego Travel Bookshop przekształcono w księgarnię Notting Hill Bookshop (thenottinghillbookshop.com).

Po drugiej stronie ulicy, pod numerem 4, mieści się Books for Cooks (booksforcooks.com), w której znajdziemy książki kucharskie i... kuchnię, w której znani szefowie przemieniają receptury w przepyszne potrawy. Warto też wstąpić do Lutyens and Rubinstein przy 21 Kensington Park Road (lutyensrubinstein.co.uk), specjalizującej się w książkach niezależnych autorów. Wszystkie otwarte są codziennie, z wyjątkiem Books for Cooks, nieczynnej w poniedziałki.

MUSEUM OF BRANDS, PACKAGING AND ADVERTISING

Skręcając w prawo z Portobello na Colville Terrace, a następnie w lewo, dotrzemy na Colville Mews. Może nie od razu zauważymy szyld Muzeum Marek, Opakowań i Reklamy (Museum of Brands, Packaging and Advertising), ale warto poszukać, bo jak w bajce przeniesiemy się do Wielkiej Brytanii z XIX i XX wieku.

Wszystko zaczęło się w 1963 roku, kiedy Robert Opie zaciekawiony zmianami w brytyjskiej kulturze konsumpcyjnej, postanowił zachować dla potomnych opakowanie po czekoladkach Munchies. Kolekcja liczy obecnie ponad 12 tysięcy pozycji i obejmuje wszystkie kategorie – od żywności, mody, przez zabawki i sprzęt elektroniczny, po publikacje – niektóre z początku XIX wieku

Warte uwagi są przedmioty upamiętniające Diamentowy Jubileusz panowania królowej Wiktorii, a także zbiór pierwszych reklam piwa Guinness, które nawet w latach 30 ubiegłego roku były uznawane za dzieła sztuki w swojej dziedzinie.

Czynne wtorek–sobota od 10 do 18, niedziela 11–17; wstęp kosztuje 6,50 funtów (ok. 33 zł); museumofbrands.com

ZAPYTAJ PIOTRA

Listy naszych Czytelników

Piotr Kalita jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych. Masz wątpliwości? – zapytaj Piotra. Wyślij pytanie na adres: redakcja@businesstraveller.pl

Co to za dziwna klasa?

Zajmuję się organizacją podróży służbowych dla mojego szefa. Ostatnio w firmie został wprowadzony zakaz kupowania biletów w klasie biznes. Szef poprosił mnie o sprawdzenie klasy ekonomicznej z obsługą biznesową. Nie spotkałam się wcześniej z taką klasą. Proszę o więcej informacji.

Aneta

Pani Aneto
Szefowi zapewne chodzi o klasę typu „Premium Economy". Jest to klasa ekonomiczna o podwyższonym standardzie. Została wprowadzona jako nowy produkt pokładowy już kilka lat temu na trasach dalekiego zasięgu. Jednym z powodów była chęć utrzymania pasażerów biznesowych, którzy ze względu na ograniczenia w polityce podróży firm przestali korzystać z klasy biznes. Wiele małych i średnich przedsiębiorstw wprowadziło takie ograniczenia. Dotyczą one również pracowników średniego i niższego szczebla w dużych korporacjach. Po badaniach rynku zdecydowano więc o wprowadzeniu dodatkowej klasy.

Klasa Premium znajduje się między przedziałem biznesowym i ekonomicznym. Fotele są szersze i wygodniejsze, większe są też odległości między fotelami, co pozwala na większy stopień ich odchylenia. Jednak nie rozkładają się do pozycji horyzontalnej – ta możliwość dotyczy regularnej klasy biznes. Można swobodnie pracować – każdy fotel jest wyposażony w gniazdo do zasilania laptopa, indywidualne lampki. Pasażerowie mogą korzystać z dodatkowych udogodnień takich jak: dedykowane stanowiska odprawy, większe limity bagażu, dodatkowe punkty w programie lojalnościowym, większy wybór napojów, zestawy kosmetyczne. Posiłki są bogatsze i zazwyczaj podawane na porcelanowej zastawie. Oczywiście poszczególne udogodnienia mogą się różnić w zależności od linii lotniczej, jednak większość z podanych przykładów jest uniwersalna. Cena jest wyższa, ale warunki taryfy są bardziej elastyczne niż w zwykłej klasie ekonomicznej.

Linie lotnicze proponujące klasę Premium Economy to m.in: British Airways (World Traveller Plus), Air France (Premium Voyager) , Alitalia (Classica Plus), Turkish Airlines (Comfort Class), Virgin Atlantic, Condor, KLM (Economy Comfort Class), Delta, United. Oferta klasy Economy Premium stale się powiększa. Pasażerowie z Polski będę również mogli korzystać z klasy Premium Club. Polskie Linie Lotnicze LOT planują wprowadzić ten produkt w nowych samolotach typu Boeing 787 Dreamliner na trasach transkontynentalnych od stycznia 2013.

Czy potrzebna będzie wiza?

W styczniu przyszłego roku planuję podróż do Australii. Będę leciał z przesiadką w Doha w Katarze. Zastanawiam się nad zatrzymaniem w Katarze na kilka dni. Czy potrzebna mi będzie wiza? Jak mogę ją uzyskać? Słyszałem, że uzyskanie wizy do tego kraju jest trudne.

Andrzej

Panie Andrzeju
Rzeczywiście uzyskanie wizy do Kataru było do niedawna dosyć skomplikowane. Polscy obywatele nie mogli wjeżdżać na terytorium Kataru bez promesy wizowej. Do 4 września 2012 roku wszystkich obowiązywała zasada tak zwanego sponsoringu wizowego. Polacy podróżujący przez Doha nie potrzebowali wizy, tylko jeśli nie opuszczali strefy tranzytowej lotniska. Problem pojawiał się natomiast przy przesiadkach w godzinach nocnych lub przy dłuższych transferach, ponieważ wtedy było wymagane opuszczenie lotniska. W takiej sytuacji najwygodniej było uzyskać 24-godzinną wizę za pośrednictwem hotelu, który występował jako sponsor.

Od 4 września 2012 roku sytuacja diametralnie się zmieniła. Obywatele polscy podróżujący w celach turystycznych mogą wjeżdżać na terytorium Kataru bez uprzednio zaaranżowanej wizy. Można ją uzyskać w najprostszy możliwy sposób, czyli na lotnisku w Doha. Opłata za wizę wynosi około 25 euro za osobę. Wymagany jest paszport z ważnością co najmniej 6-miesięczną od daty planowanego wyjazdu z Kataru. Wiza jest wydawana na 1 miesiąc.

Ta zasada nie dotyczy podróżnych przybywających do Kataru w celach innych niż turystyczne. W takim przypadku cały czas obowiązuje zasada sponsoringu wizowego. Sponsorem może być osoba fizyczna (obywatel Kataru lub obcokrajowiec ze statusem rezydenta) lub osoba prawna (firma). Szczegóły są dostępne na stronach internetowych polskiego MSZ lub oficjalnych stronach rządowych Kataru.

Jeśli zdecyduje się Pan na pobyt w Katarze, proszę również pamiętać o ograniczeniach celnych dotyczących przywozu produktów zabronionych na terytorium Kataru.

WIĘCEJ O ORGANIZACJI PODRÓŻY PRZECZYTASZ NA www.businesstraveller.pl